

## UZASADNIENIE

### **1. Cel i potrzeba wydania ustawy, rzeczywisty stan w dziedzinie, która ma zostać unormowana**

Projekt stanowi nowelizację Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2020 r. poz. 638), dalej zwany ustawą. Potrzeba wprowadzenia zakazu chowu i hodowli zwierząt na futro podyktowana jest wieloma czynnikami, które zostaną szczegółowo omówione w dalszej części uzasadnienia.

#### **1.1 Społeczne poparcie dla inicjatywy**

W sondażu przeprowadzonym w dniach 4–9 marca 2016 r. przez GfK Polonia<sup>1</sup> na pytanie: „Czy jest Pan/Pani za zmianą prawa, która wprowadziłaby w Polsce całkowity zakaz hodowli zwierząt na futra?” 33% respondentów odpowiedziało „zdecydowanie tak”, 34% „raczej tak”, 18% „raczej nie”, 6% „zdecydowanie nie”, 9% „nie wiem”. Natomiast we wrześniu 2019 r. w badaniu Centrum Badawczo-Rozwojowego Biostat na pytanie: „Czy hodowanie i zabijanie zwierząt dla ich futer powinno być dopuszczalne w Polsce?” 51,4% osób odpowiedziało „zdecydowanie nie”, 21,7% „raczej nie”, 14,4% „raczej tak”, 5% „zdecydowanie tak”, 7,5% „nie wiem/nie mam zdania”. To oznacza, że 73,1% Polaków jest za wprowadzeniem zakazu hodowli zwierząt na futro w Polsce. Co znaczące, wśród respondentów tego badania zamieszkujących tereny wiejskie poparcie dla zakazu wyraziło 72,7% pytanych osób.

Uprzednie próby wprowadzenia zakazu chowu i hodowli zwierząt z przeznaczeniem na futro cieszyły się dużym poparciem społecznym. Pod inicjatywą obywatelską złożoną przez Koalicję dla Zwierząt w 2011 r. podpisało się ponad 220 000 osób. Łączna suma podpisów pod dwiema największymi petycjami<sup>2</sup> dotyczącymi wprowadzenia zakazu hodowli zwierząt na futra wynosi ponad 600 000 (stan na grudzień 2021 r.). Pierwsze poparcie polityczne dla idei zakazu hodowli zwierząt na futra polscy politycy wyrażali już w pisemnych deklaracjach w 1995 r., zatem temat ten funkcjonuje w przestrzeni medialnej od co najmniej 28 lat. Projekt nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt z 2020 r. (tzw. Piątka dla zwierząt), zakładający m.in. zakaz hodowli zwierząt na futro, uzyskał znaczne poparcie wśród polskich parlamentarzystów.

---

<sup>1</sup> Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva!, Raport na temat przemysłu futrzarskiego w Polsce, 2017, s. 67: [https://jutrobedziefutro.pl/wp-content/uploads/2017/12/raport\\_viva\\_11\\_0.pdf](https://jutrobedziefutro.pl/wp-content/uploads/2017/12/raport_viva_11_0.pdf) [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>2</sup> Petycje są dostępne pod adresem: <https://cenafutra.info/> [dostęp: 06.11.2023 r.]; <https://jutrobedziefutro.pl/petycja/> [dostęp: 11.12.2023 r.]

356 posłów i posłanek oddało głos za projektem. 9 czerwca 2022 r. do łaski marszałkowskiej został złożony projekt autorstwa posłanki Małgorzaty Tracz z Zielonych oraz organizacji pozarządowych – Fundacji Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! i Stowarzyszenia „Otwarte Klatki” (EW-020-925/22). Projektowi temu, mimo licznych próśb zarówno parlamentarzystów, jak i przedstawicieli organizacji pozarządowych statutowo zajmujących się ochroną zwierząt, nigdy nie nadano numeru druku, nie przedstawiając uzasadnienia.

Znacząca jest także zmiana podejścia konsumentów do wyrobów z futer naturalnych. Jeśli chodzi o Chiny, które są największym importerem skór, to „w analizach podkreśla się, że wśród konsumentów z chińskiej klasy średniej zmienia się nastawienie i wzrasta w ostatnich latach niechęć do odzieży futrzanej. Jeden z portali związanych ze znanym czasopismem modowym »Vogue« pisze, że rosnące zainteresowanie konsumentów w Chinach kwestiami ochrony środowiska stanowić będzie wyzwanie dla przemysłu futrzarskiego”<sup>3</sup>.

Ponad 1500 firm, marek i projektantów z całego świata ogłosiło lub zadeklarowało w najbliższym czasie rezygnację ze stosowania naturalnych futer w swoich projektach w ramach międzynarodowej kampanii Sklepy Wolne od Futer (Fur Free Retailer)<sup>4</sup>, prowadzonej w ramach międzynarodowej koalicji Fur Free Alliance, która ma na celu zapewnienie konsumentom rzetelnych informacji na temat polityki sklepów w kwestii futer, pozwalając w ten sposób dokonywać świadomych i etycznych wyborów. Wśród nich znalazły się marki takie jak: Gucci, Hugo Boss, Michael Kors, Versace, uchodzące za prestiżowe. Jeśli chodzi o polski rynek, to do kampanii przystąpiły m.in.: Kazar, Wólczanka, Vistula, Bytom, Big Star, Ryłko.

## **1.2 Dobrostan zwierząt futerkowych**

### **1.2.1 Minimalne warunki utrzymywania zwierząt futerkowych**

Obecnie warunki chowu i hodowli zwierząt futerkowych reguluje Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 czerwca 2010 r. w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej (Dz. U. Nr 116, poz. 778). Rozporządzenie to przewiduje minimalną powierzchnię klatki dla jednego lisa/jenota w wymiarze 0,6 m<sup>2</sup>, dla dwóch lisów/jenotów 1 m<sup>2</sup>, a w przypadku więcej niż 2 osobników po

---

<sup>3</sup> J. Urbański, *Zakaz działalności ferm zwierząt futerkowych i jego konsekwencje społeczno-ekonomiczne*, ZOBiSE, Gorzów Wielkopolski, 2021 r., s. 21

<sup>4</sup> Stowarzyszenie „Otwarte Klatki” o kampanii Sklepy Wolne od Futer: <https://www.otwarteklatki.pl/sklepy-wolne-od-futer/> [dostęp: 06.11.2023 r.]

0,4 m<sup>2</sup> dodatkowo na każde kolejne zwierzę. W przypadku norek wymagana wysokość klatki to 0,45 m, szerokość 0,3 m, a długość 0,7 m. Klatki dla większej liczby osobników i dla matek z młodymi są odpowiednio większe. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 września 2015 r., zmieniające rozporządzenie w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej (Dz. U. 2015, poz. 1516), wprowadziło w przypadku norek i tchórzy obowiązek montowania półek wypoczynkowych w klatkach i domków wykotowych ze ściółką dla kotnych młodych samic. Powierzchnia tych domków nie wlicza się do minimalnej powierzchni klatki.

Wyłącznym sposobem hodowli zwierząt na futro w Polsce jest chów klatkowy. Zwierzęta utrzymywane są w klatkach bez litego podłoża, na konstrukcji z metalowych krat<sup>5</sup> (co jest konieczne ze względów praktycznych – mocz i kał wydalane przez zwierzęta gromadzone są bezpośrednio pod klatkami i nie zalegają w nich), co sprzyja deformacji łap. Zwierzęta spędzają w klatkach całe swoje życie.

Co istotne, zdecydowana większość zwierząt hodowanych w Polsce na futro to drapieżniki wielkich przestrzeni – w warunkach naturalnych zajmują one terytoria o znacznych obszarach. W przypadku lisów mowa o 300–400 ha<sup>6</sup>. Norki żyją na terenach sąsiadujących ze zbiornikami wodnymi, przy czym powierzchnia ich bytowania pokrywa się z 1–5 km linii brzegowej<sup>7</sup>. Już choćby z tego powodu wielkość klatek na fermach jest niewystarczająca. Jeśli wziąć przy tym pod uwagę wielkość zwierząt hodowanych na futro, okazuje się, że mogą się one w nich co najwyżej obrócić i wykonać kilka kroków. Na norkę przypada 0,21 m<sup>2</sup> klatki<sup>8</sup>. Długość jej ciała wynosi natomiast od 33 do 50 cm (nie licząc ogona, który stanowi 40–57% długości tułowia wraz z głową), przy czym samice są średnio o ¼ krótsze od samców<sup>9</sup>. Klatka lisa/jenota to powierzchnia 0,6 m<sup>2</sup>, przy czym przeciętna długość lisa polarnego to 85,3 cm dla samców i 82,1 cm dla samic<sup>10</sup>. Długość ciała jenota w przypadku samców wynosi 49,2–70,5 cm, a samic 50,5–69 cm<sup>11</sup>. Dla porównania, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska

---

<sup>5</sup> A. Filistowicz, J. Kuźniewicz, *Chów i hodowla zwierząt futerkowych*. Wrocław 1999, s. 524

<sup>6</sup> R. Cholewa, *Chów i hodowla zwierząt futerkowych*. Poznań 2000, s. 59

<sup>7</sup> Redakcja *invasivespecies.scot*, American Mink, <https://www.invasivespecies.scot/american-mink-0> [dostęp: 18.12.2023 r.]

<sup>8</sup> Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 września 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej (Dz.U. 2015 poz. 1516)

<sup>9</sup> H. Lisiecki, J. Sławoń, *Hodowla norek*, Warszawa 1980, s. 14

<sup>10</sup> L. Boitani, *Simon & Schuster's Guide to Mammals*, Nowy Jork 1984

<sup>11</sup> C. Sillero-Zubiri: *Family Canidae (Dogs)*, [w:] D.E. Wilson & R.A. Mittermeier: *Handbook of the Mammals of the World*, Cz. 1: Carnivores. Barcelona: Lynx Edicions, 2009, s. 435

z dnia 20 grudnia 2004 r. w sprawie warunków hodowli i utrzymywania poszczególnych grup gatunków zwierząt w ogrodzie zoologicznym (Dz.U. 2005, nr 5, poz. 32), psowatym, do których zaliczamy m.in.: lisy pospolite, lisy polarne i jenoty, utrzymywanym w ogrodach zoologicznych zapewnia się powierzchnię pomieszczenia zewnętrznego 20 m<sup>2</sup> dla pary i 10% dla każdego dodatkowego osobnika i powierzchnię pomieszczenia wewnętrznego 6 m<sup>2</sup> dla pary i 10% dla każdego dodatkowego osobnika. Tak znaczna dysproporcja w zakresie minimalnych warunków utrzymywania lisów w warunkach hodowlanych i w ogrodach zoologicznych jest uzasadniona wyłącznie interesem ekonomicznym hodowców.

### 1.2.2 Potrzeby gatunkowe zwierząt futerkowych

Zwierzęta futerkowe zamknięte na niewielkiej powierzchni nie mogą realizować szeregu naturalnych potrzeb gatunkowych. Poza możliwością swobodnego przemieszczania się w przypadku norek istotnym czynnikiem negatywnie wpływającym na ich dobrostan jest brak dostępu do zbiorników wodnych. Norki są zwierzętami ziemno-wodnymi. W naturze do repertuaru ich aktywności należą wspinanie, pływanie i nurkowanie. Według badań nad zachowaniami norek amerykańskich nawet 70 pokoleń hodowlanych nie zmieniło ich podstawowych instynktów i potrzeb, dlatego pozbawienie tych zwierząt dostępu do wody wiąże się z takim samym poziomem stresu jak pozbawienie ich pożywienia<sup>12</sup>. Pływanie jest aktywnością chętnie podejmowaną przez norki zbiegłe z ferm, które trafiły do azylów dla zwierząt<sup>13</sup>. Z kolei w badaniach nad zachowaniem norek nad rzekami w Katalonii i południowej Anglii wykazano, że 90% samic i 80% samców norek przez większość czasu pozostało w odległości 10 m od brzegu. Podobne badania prowadzono w Polsce na Pojezierzu Mazurskim, gdzie norki nie oddalały się przez większość czasu od zbiorników wodnych dalej niż na odległość 50 m<sup>14</sup>. Jeśli chodzi o lisy, to na fermach są pozbawione m.in. możliwości kopania nor i tuneli, w których w naturze spędzają znaczną część życia.

---

<sup>12</sup> G. J.Mason, J. Cooper, C. Clarebrough, *Frustrations of fur-farmed mink*, „Nature” 2001, nr 410 (March), s.35–36

<sup>13</sup> Stowarzyszenie „Otwarte Klatki”, *Poznaj Perelkę i Noresię - norki uratowane z piekła ferm futrzarskich!*, materiał filmowy, <https://youtu.be/d1-gmOL0tV0> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>14</sup> A. Zalewski, M. Brzeziński, *Norka amerykańska. Biologia gatunku inwazyjnego*, Białowieża 2014, s. 45, 46

### 1.2.3 Zaburzenia psychiczne występujące u zwierząt na fermach i opinie ekspertów

Zarówno norki, jak i lisy najczęściej prowadzą samotniczy tryb życia<sup>15,16,17</sup>. W warunkach fermowych są skazane na towarzystwo innych osobników. Okoliczność ta w połączeniu z jednoczesnym brakiem zapewnienia jakichkolwiek wzbogaceń środowiska i pozytywnych bodźców prowadzi do zachowań agresywnych i autoagresywnych wśród zwierząt. Zauważyć należy, że obowiązujące przepisy nie przewidują obowiązku zapewnienia zwierzętom futerkowym żadnych przedmiotów służących do zabawy czy rozładowywania napięcia i agresji. Środowisko, w jakim utrzymywane są te zwierzęta, jest wysoce monotonne.

W ostatnich latach organizacjom zajmującym się statutowo ochroną zwierząt udało się udokumentować liczne przypadki kanibalizmu i zachowań stereotypowych wśród zwierząt utrzymywanych na fermach futrzarskich. Stereotypie to powtarzające się, ciągłe wzorce zachowań, które nie mają celu i sensu<sup>18</sup>. Zdaniem prof. dr hab. Wojciecha Pisuli z Instytutu Psychologii Polskiej Akademii Nauk: „Wszystkie zasady życia społecznego są łamane w warunkach hodowlanych. Zwierzęta nie mogą utrzymać właściwego dystansu, są zmuszone do przekraczania go. Mało tego: w wyniku procedur hodowlanych budujemy grupy, które nie mają nic wspólnego z naturalną grupą zwierzęcą. (...) Jeśli chcemy zbudować grupę, w której będzie dużo agresji, to tak właśnie robimy: grupa jedнопłciowa, wszystkie osobniki w jednym wieku, o podobnej wadze. Nie ma szans na ustalenie stabilnej hierarchii i wiadomo, że będą trwały nieustanne utarczki i próby ustalenia hierarchii”<sup>19</sup>. Co więcej, w badaniach wykazano, że mięsożerne zwierzęta terytorialne wykazują większe natężenie zachowań stereotypowych niż gatunki nieterytorialne. Na obecność zachowań stereotypowych może też wpływać fakt, że w naturze zwierzęta terytorialne, przemieszczając się po swoim terenie, są wystawione na liczne bodźce – wizualne, zapachowe, dotykowe. W klatkach na fermach futrzarskich są ich pozbawione<sup>20</sup>. Jak wynika z opinii prof. dr hab. Wojciecha Pisuli z dnia 7 marca 2018 r., całkowity zakaz hodowli zwierząt w celu pozyskiwania z nich futer jest jedynym rozwiązaniem, które pozwoli uchronić zwierzęta przed bólem i cierpieniem i powinno być

---

<sup>15</sup>Tamże, s. 55

<sup>16</sup>R. Cholewa, *Chów i hodowla zwierząt futerkowych*, Poznań 2000, s. 59, 60

<sup>17</sup>J. Kuźniewicz, D. Gulda, *Behawioryzm psowatych*, Bydgoszcz 2014, s. 49, 75

<sup>18</sup>G. J. Mason, *Stereotypes: A critical review*, [w:] „Animal Behaviour” 1991, nr 41(6), s. 1015–1037

<sup>19</sup>Film *Jutro będzie futro*, Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva!, 2016

<sup>20</sup>R. Clubb, G.J. Mason, *Natural behavioural biology as a risk factor in carnivore welfare: How analysing species differences could help zoos improve enclosures*, „Applied Animal Behaviour Science” 2007, nr 102(3-4), s. 303–328

wprowadzone w każdym cywilizowanym państwie. Nie ma możliwości zastosowania żadnych środków pośrednich, jak np. powiększanie klatek, bowiem zwierzęta futerkowe potrzebują dużych przestrzeni, których fermy nie są w stanie zapewnić.

Z kolei prof. dr hab. Andrzej Elżanowski, zoolog, kierownik Sekcji Dobrostanu Zwierząt Polskiego Towarzystwa Etycznego, wskazuje, iż: „Zwierzęta futerkowe to inteligentne, wrażliwe ssaki, których potrzeby i doznania są w pełni porównywalne z potrzebami i doznaniem naszych kotów czy psów, które nam towarzyszą w życiu. Trzymanie takich zwierząt na drutach, w małych klatkach, zabijanie lisów przez wkładanie elektrody do odbytu i zamykanie obwodu przez przykładanie drugiej elektrody do pyska – to jest podłość, która zaprzecza rzekomo niezbywalnej godności ludzi, którzy pracują w tym brudnym, krwawym przemyśle. Hodowla zwierząt futerkowych powinna być jak najszybciej zabroniona w Polsce, podobnie jak to ma miejsce w kilku innych krajach Unii Europejskiej”<sup>21</sup>.

#### **1.2.4 Metody uśmiercania zwierząt futerkowych i nieprawidłowości w tym zakresie**

Metody uśmiercania zwierząt hodowanych na futro reguluje Rozporządzenie Rady Europy (WE) nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania. Zgodnie z nim zwierzęta futerkowe zabija się poprzez użycie bolca penetrującego, czyli poważne i nieodwracalne uszkodzenie mózgu spowodowane wstrząsem i penetracją przez zablokowany bolec (metoda mechaniczna); użycie broni palnej z pociskami; uderzenie w głowę wywołujące poważne uszkodzenie mózgu (metoda mechaniczna); mocne i dokładne uderzenie w głowę wywołujące poważne uszkodzenie mózgu (metoda mechaniczna); porażenie prądem poprzez przyłożenie elektrod do obu stron głowy lub do głowy i ciała zwierzęcia (metoda elektryczna); zastosowanie dwutlenku węgla, tlenku węgla (ekspozycja przytomnego zwierzęcia na mieszaninę gazów zawierającą więcej niż 4% tlenku węgla) bądź tlenku węgla w połączeniu z innymi gazami (metoda gazowa); iniekcję śmiertelną. Rozporządzenie określa także wymagane kwalifikacje osoby uśmiercającej zwierzęta futerkowe – powinna ona posiadać odpowiednie umiejętności potwierdzone tzw. świadectwem kwalifikacji – i zasady, na jakich gospodarstwa mogą przeprowadzać ubój.

Praktyka pokazuje, że najczęstszymi metodami uśmiercania zwierząt futerkowych w Polsce są: rażenie prądem poprzez włożenie elektrody do odbytu i pyska w przypadku lisów i jenotów oraz zagazowanie w przypadku norek. Choć zdaniem hodowców metody te są

---

<sup>21</sup> R. Jurszo, *Analizujemy futerkowy projekt PiS: jest niemal wzorowy. Pytanie, czy Kaczyński znajdzie większość*, 13.09.2020 r., <https://oko.press/analizujemy-futerkowy-projekt-pis-jest-niemal-wzorowy/> [dostęp: 06.11.2023 r.]

szybkie i stosunkowo bezbolesne, na materiałach zarejestrowanych na fermach przez Stowarzyszenie „Otwarte Klatki” oraz Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! widać, że nie zawsze są skuteczne, co przysparza zwierzętom dodatkowego cierpienia.

Pod koniec 2015 r. aktywiści Stowarzyszenia „Otwarte Klatki” udokumentowali szereg nieprawidłowości związanych z zabijaniem lisów i jenotów na fermach w województwie wielkopolskim. Na nagraniach pochodzących z fermy utrzymującej jenoty widać, że są one zabijane prądem na oczach żywych osobników. Na kolejnej fermie lisy są zabijane w klatkach, w których w tym samym momencie przebywają żywe lisy<sup>22</sup>. W dodatku hodowca używa tylko jednej elektrody, co może prowadzić jedynie do ogłuszenia zwierzęcia, a nie jego szybkiego i bezbolesnego uśmiercenia. Biegły sądowy opiniujący tę sprawę wskazał na możliwość nawet kilkugodzinnej agonii tak ogłuszonych zwierząt. Hodowca nie posiadał świadectwa kwalifikacji, a stosowne szkolenie przeszedł dopiero po ujawnieniu sprawy, tj. po około 30 latach od rozpoczęcia swojej działalności. Sprawa swój finał znalazła w sądzie, a hodowca został prawomocnie skazany za stosowanie okrutnych metod w chowie i hodowli zwierząt na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby. Orzeczono wobec niego także zakaz prowadzenia działalności gospodarczej związanej z hodowlą zwierząt na okres 5 lat<sup>23</sup>. Śledztwo przeprowadzone na tej samej fermie w 2020 r.<sup>24</sup> dało podstawy do skierowania przez Prokuraturę Rejonową w Kościanie kolejnego aktu oskarżenia przeciwko tej samej osobie oraz członkowi jej rodziny, który formalnie przejął prowadzenie fermy. Osoby te zostały oskarżone o liczne zaniedbania względem zwierząt i niezapewnienie im opieki lekarsko-weterynaryjnej. Na fermie ujawniono 6 martwych zwierząt i zwierzęta chore. Hodowcy zostali nieprawomocnie skazani w maju 2023 r. za znęcanie się nad zwierzętami<sup>25</sup>. W sprawie tej zapadł wyrok bezwzględny pozbawienia wolności na okres 6 miesięcy wobec uprzednio skazanego już mężczyzny (jest to pierwszy w historii taki wyrok) oraz wyrok 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby wobec hodowczyni. Sąd orzekł także wobec hodowców zakaz posiadania zwierząt futerkowych na okres 7 lat oraz zakaz prowadzenia wszelkiej działalności

---

<sup>22</sup> Redakcja Teleskopu, *Szukający ubój lisów*, 28.01.2016 r., <https://poznan.tvp.pl/23795491/szukajacy-uboj-lisow> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>23</sup> Redakcja [codziennypoznan.pl](http://codziennypoznan.pl), *Hodowca z Kościana skazany za okrutny ubój lisów*, 07.04.2019 r., <https://www.codziennypoznan.pl/artikel/2018-04-07/hodowca-z-kosciana-skazany-za-okrutny-uboj-lisow> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>24</sup> J. Schwertner, *Tak się hoduje lisy w Polsce. Skazany za dręczenie zwierząt nadal rządzi na fermie*, 17.09.2020 r., <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/hodowla-lisow-w-polsce-skazany-za-dreczenie-zwierzat-dalej-rzadzi-na-fermie/6fcsjn7> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>25</sup> K. Kojzar, *Historyczny wyrok. Właściciel fermy lisów skazany na karę bezwzględną pozbawienia wolności*, 25.05.2023 r., <https://oko.press/ferma-lisow-wlasciciel-skazany> [dostęp: 06.11.2023 r.]

gospodarczej związanej z chowem lub hodowlą zwierząt, oraz zakaz pracy związanej z hodowlą zwierząt i wykorzystaniem zwierząt na okres 7 lat. Wobec hodowców toczy się aktualnie kilka kolejnych postępowań przygotowawczych w związku z podejrzeniem znęcania się nad zwierzętami w okresie od września 2020 r. do kwietnia 2023 r. oraz prowadzenia działalności, mimo czasowego nakazu jej wstrzymania, wydanego przez powiatowego lekarza weterynarii. Co więcej, materiał dowodowy zebrany w tej sprawie dał także podstawy do wszczęcia śledztwa w sprawie podejrzenia niedopełnienia obowiązków przez pracowników powiatowego inspektoratu weterynarii. Finalnie pracownica inspektoratu przeprowadzająca kontrolę na fermie w 2020 r. z ramienia powiatowego inspektoratu weterynarii została uznana za winną niedopełnienia obowiązków służbowych z uwagi na zatajenie wobec asystujących przy kontroli policjantów i aktywistów istotnych informacji o stanie zwierząt na fermie i uniemożliwienie zebrania dowodów i udzielenia pomocy zwierzętom. Sąd warunkowo umorzył wobec niej postępowanie, nie mając jednak wątpliwości co do jej zawinienia. Wyrok jest prawomocny. Historia tej fermy jaskrawo pokazuje, że ochrona zwierząt futerkowych przed cierpieniem jest często fikcją, a jedynie dzięki zaangażowaniu strony społecznej możliwe jest ujawnianie i karanie sprawców przestępstw popełnianych na fermach.

W październiku 2017 r. Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! opublikowała materiały zarejestrowane ukrytą kamerą. Widać na nich, jak właściciel fermy lisów wyciąga zwierzęta z klatek, wiesza je na haku, po czym jedną z elektrod wkłada w odbyt lub przyczepia do łap lisów, a drugą wsadza w pysk i razi je prądem. Część zwierząt nie umiera od razu; budzą się one na stercie martwych lisów i próbują uciekać. Wszystko odbywa się na oczach pozostałych zwierząt. Hodowca został uznany za winnego znęcania się nad zwierzętami i został skazany na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. Orzeczono wobec niego także zakaz prowadzenia działalności związanej z hodowlą zwierząt na 6 lat<sup>26</sup>.

Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! zarejestrowała także sposób uśmiercania lisów na fermie w Starej Dąbrowie na początku 2020 r. Na materiałach filmowych widać pracownika fermy, który wyciąga zwierzęta z klatek i razi je prądem na oczach pozostałych zwierząt. W kilku przypadkach, zamiast przyłożyć elektrodę do pyska zwierzęcia, przykładają ją jedynie do głowy, co wiąże się z dodatkowym cierpieniem<sup>27</sup>. Także

---

<sup>26</sup> Redakcja jutrobedziefutro.pl, *Uwaga: hodowca lisów znęcał się nad zwierzętami! Jest wyrok*, 06.02.2020 r., <https://jutrobedziefutro.pl/2020/02/06/uwaga-hodowca-lisow-znecal-sie-nad-zwierzetami-jest-wyrok/> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>27</sup> Redakcja stopklatka.pl, *Ferma Futrzarska - Stara Dąbrowa 2020*, 2020 r., <https://stopklatka.org/news/59-ferma-futrzarska-stara-dabrowa-2020> [dostęp: 06.11.2023 r.]



w tym wypadku złożono zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Sprawa jest w toku. Właścicielka fermy uznała, że poprzez publikację o sposobie postępowania ze zwierzętami na jej fermie została pomówiona, a jej dobra osobiste naruszone. Wytoczyła aktywistom dwie sprawy: na gruncie prawa karnego oraz cywilnego, żądając wysokiego zadośćuczynienia. Obie sprawy przegrała<sup>28</sup>.

W grudniu 2020 r. aktywiści Stowarzyszenia „Otwarte Klatki” ujawnili materiały pochodzące z fermy nerek i lisów w Długim Starem (woj. wielkopolskie)<sup>29</sup>. Ukryte kamery przez kilkanaście dni rejestrowały ubój nerek. Nagrania przedstawiają pracowników, którzy z impetem wrzucają norki do skrzynki-samoróbki służącej do gazowania zwierząt. Na nagraniach widać, że część nerek przeżyła gazowanie. Zwierzęta są dobijane metalowym prętem lub poprzez uderzenie o drewniany legar. Jedna z nerek zostaje dobita poprzez kopnięcie. W wózku, do którego wrzucane są martwe zwierzęta, wyraźnie widać norki, które jeszcze oddychają.

### 1.3 Śledztwa na fermach zwierząt futerkowych

Polskie organizacje pozarządowe zajmujące się statutowo ochroną zwierząt w ciągu ostatnich 11 lat przeprowadziły liczne śledztwa na fermach zwierząt futerkowych, w wyniku których w ogólnopolskich mediach i w Internecie ukazywały się materiały fotograficzne i filmowe, obrazujące liczne uchybienia i nadużycia hodowców. Na skutek działań organizacji zainicjowano wiele postępowań karnych, a hodowców oskarżano zazwyczaj o znęcanie się nad zwierzętami (przyjmujące najczęściej postać utrzymywania zwierząt w nieprawidłowych warunkach bytowania, w skrajnym zaniedbaniu lub pozostawianie chorych zwierząt bez opieki lekarsko-weterynaryjnej).

W listopadzie 2012 r. Stowarzyszenie „Otwarte Klatki” opublikowało wyniki rocznego śledztwa przeprowadzonego na 52 polskich fermach futrzarskich. Po raz pierwszy w historii opinia publiczna mogła zapoznać się z tak szeroko udokumentowanymi realiami hodowli zwierząt na futra. W trakcie śledztwa zarejestrowano liczne przypadki głębokich ran u zwierząt, kanibalizmu, zachowań stereotypowych, sytuacji wyrzucania oskórowanych tuszek zwierząt poza teren fermy i wiele innych nieprawidłowości. Wyniki śledztwa zostały

---

<sup>28</sup> Ł. Musiał, *Aktywiści Vivy wygrali z hodowczynią! Ferma futrzarska w Starej Dąbrowie już nie działa! Ruszył proces sądowy pracowników fermy!*, 31.07.2023 r. <https://viva.org.pl/aktywisci-vivy-wygrali-z-hodowczynia-ferma-nie-dziala/> [dostęp: 11.12.2023 r.]

<sup>29</sup> M. Łapińska, *Tak gazowane są norki na fermach – pierwsze tego typu śledztwo!*, 16.12.2020 r., <https://www.otwarteklatki.pl/blog/tak-gazowane-sa-norki-na-fermach-pierwsze-tego-typu-sledztwo> [dostęp: 06.11.2023 r.]

szczegółowo przedstawione w raporcie *Cena Futra. Rzeczywistość polskich ferm futrzarskich*<sup>30</sup>.

W 2013 r. Stowarzyszenie „Otwarte Klatki” opublikowało zdjęcia i filmy pochodzące z fermy nerek w Pawłowie (woj. wielkopolskie), należącej do Rajmunda Gąsiorka, ówczesnego wiceprezesa Polskiego Związku Hodowców i Producentów Zwierząt Futerkowych, a obecnie prezesa tej organizacji. Materiał przedstawiał poranione norki, słoczone w dużych ilościach w klatkach, zachowania stereotypowe u zwierząt oraz odchody zalegające w klatkach<sup>31</sup>. Wyniki śledztwa zostały szczegółowo opisane w raporcie *Drapieżny Biznes*<sup>32</sup>. Właściciel fermy negował fakt, że zdjęcia i filmy pochodzą z jego fermy i zdecydował o skierowaniu prywatnego aktu oskarżenia przeciwko członkom zarządu Stowarzyszenia „Otwarte Klatki”, zarzucając im m.in. zniesławienie za pomocą środków masowego przekazu. W 2018 r. Sąd Rejonowy w Gnieźnie uniewinnił aktywistów od większości zarzutów, stwierdzając tym samym, że zawarte w raporcie oraz przedstawione na filmie sytuacje są prawdziwe. Jedna osoba została ukarana karą grzywny z uwagi na nieścisłości w przekazanej informacji. Wyrok został utrzymany w mocy przez sąd odwoławczy po apelacji oskarżyciela<sup>33</sup>.

W sierpniu 2015 r. Stowarzyszenie „Otwarte Klatki” odebrało z fermy w Kiełczewie (woj. wielkopolskie) dwa okaleczone lisie szczenięta. Zwierzętom tym na fermie nie udzielono niezbędnej pomocy i utrzymywano je na metalowych kratkach mimo ran na kikutach łap. Lisy były wychudzone i zaniedbane<sup>34</sup>. Następnie trafiły do azylu dla zwierząt. Pomimo natychmiastowego zgłoszenia sprawy do prokuratury rejonowej, na skutek zaniedbań proceduralnych poczynionych przez policję, wyrok w tej sprawie zapadł dopiero w 2021 r. Sąd I instancji uniewinnił hodowcę od zarzucanego mu czynu, jednak sąd odwoławczy uznał zasadność apelacji złożonych przez prokuraturę i aktywistów i nakazał sądowi I instancji ponowne zajęcie się sprawą. Kiedy proces miał ruszyć od nowa, hodowca zdecydował się na dobrowolne poddanie się karze. Orzeczono wobec niego karę 6 miesięcy pozbawienia

---

<sup>30</sup> Stowarzyszenie „Otwarte Klatki”, Raport „Cena futra”, Poznań 2012, <https://otwarteklatki.pl/publikacje/cena-futra/raport-cena-futra> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>31</sup> P. Kowalczyk, *Pogryzione, ranne, oszalałe zwierzęta. Szokujący raport na temat warunków hodowli zwierząt futerkowych*, 22.11.2013 r., <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,15001424,pogryzione-ranne-oszalale-zwierzeta-szokujacy-raport-na-temat.html> [dostęp na dzień 06.11.2023 r.]

<sup>32</sup> Stowarzyszenie „Otwarte Klatki”, Raport „Drapieżny Biznes”, Poznań 2013 r., <https://otwarteklatki.pl/publikacje/cena-futra/raport-drapiezny-biznes> [dostęp na dzień 06.11.2023 r.]

<sup>33</sup> Stowarzyszenie „Otwarte Klatki”, *Obrońcy zwierząt wygrywają w sądzie z „królem nerek”. Udowodnili, że drastyczne nagrania z jego fermy nerek są prawdziwe*, 31.01.2018 r., <https://www.otwarteklatki.pl/media/informacje-prasowe/obroncy-zwierzat-wygrywaja-sadzie-krolem-nerek-udowodnili-ze-drastyczne-nagrania-fermy-nerek-sa-prawdziwe> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>34</sup> Redakcja tvn24.pl, *Chore, małe lisy bez tylnych łap odebrane właścicielowi. „Stwierdził, że to się zdarza”*, 17.08.2015 r., <https://tvn24.pl/lisy-z-hodowli-nie-mialy-tylnych-lap,569355,s.html?h=11fd> [dostęp: 06.11.2023 r.]

wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 2 lat, zakaz prowadzenia działalności związanej z chowem i rozrodem zwierząt na okres 5 lat oraz nawiązkę w kwocie 2500 zł na rzecz Stowarzyszenia „Otwarte Klatki”. Oba lisy już nie żyją; zmarły z powodu problemów z narządami wewnętrznymi, spowodowanymi najprawdopodobniej chowem wsobnym. Dwa lata po tej interwencji Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! ujawniła nieprawidłowości podczas uboju przeprowadzanego na tej samej fermie.

We wrześniu 2015 r. Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! przeprowadziła interwencję na nielegalnie prowadzonej fermie lisów w Przyjmie (woj. świętokrzyskim)<sup>35</sup>. Znalezione tam zwierzęta martwe, chore, bez dostępu do wody. Odebrano wówczas 5 lisów w trybie art. 7 ust. 3 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. 2021, poz. 1718, 1728), czyli tzw. trybie interwencyjnego odebrania zwierząt, spośród których jednego trzeba było poddać eutanazji, bowiem zwierzę było wycieńczone, a zranioną łapę i ucho, z których sączyła się krew, opanowały larwy much – u zwierzęcia stwierdzono muszycę i zakażenie tkanek. Hodowca został skazany prawomocnym wyrokiem na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata, grzywnę w wymiarze 40 stawek po 20 zł, przepadek 4 lisów oraz zakaz hodowli zwierząt futerkowych na 8 lat.

W 2016 r. w filmie dokumentalnym *Jutro będzie futro* Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! przedstawiła nagrania zarejestrowane podczas śledztwa obejmującego 40 ferm mięsożernych zwierząt futerkowych. Zdjęcia z tego śledztwa znalazły się nadto w raporcie Fundacji pt. *Raport na temat przemysłu futrzarskiego w Polsce z 2017 r.*<sup>36,37</sup> Materiały te ukazują martwe lub dogorywające zwierzęta, znajdujące się zarówno w klatkach, pod klatkami, jak i za murami ferm (w raporcie zostało odnotowane, że do takich sytuacji doszło na 12 z 40 skontrolowanych ferm). Na terenie jednej z ferm działacze znaleźli lisa z odgryzioną kończyną, w której miejscu wystawała tylko biała, wylizana kość. Na nagraniach (w materiale umieszczonym w Internecie i wyemitowanym w programie *TVN Uwaga*) słychać, jak zwierzę to głośno wyje. Fundacja zgłosiła sprawę do prokuratury rejonowej, jednak śledztwo zostało umorzone. Na pozostałych materiałach udokumentowano także: zwierzęta wykazujące objawy stereotypii, lisy i norki przebywające poza klatkami na fermach, nadmierne zagęszczenie zwierząt w klatkach i klatki o wymiarach niezgodnych z

---

<sup>35</sup> Redakcja uwaga.tvn.pl, *Lisy traktowane jak rzeczy*, 22.09.2015 r., <https://uwaga.tvn.pl/reportaze,2671,n/lisy-traktowane-jak-rzeczy-oficjalna-strona-programu-uwaga-tvn,180206.html> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>36</sup> Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!, *Raport na temat przemysłu futrzarskiego w Polsce*, 2017, str. 23-29, [https://jutrobedziefutro.pl/wp-content/uploads/2017/12/raport\\_viva\\_11\\_0.pdf](https://jutrobedziefutro.pl/wp-content/uploads/2017/12/raport_viva_11_0.pdf) [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>37</sup> Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!, Film *Jutro będzie futro*, 2016.

obowiązującym prawem, a także nieodizolowane od gleby, źle składowane odchody oraz zalegające kości zwierzęce. Na 10 ze skontrolowanych ferm wykazano nieprawidłowości w zakresie ogrodzenia obiektów. Odnotowano również rażące uchybienia w kwestii stałego dostępu zwierząt do wody.

We wrześniu 2016 r. aktywiści Stowarzyszenia „Otwarte Klatki” odebrali interwencyjnie z fermy lisów w Chodzieży (woj. wielkopolskie) lisa w ciężkim stanie, zwierzę było wychudzone i cierpiało, m.in. z powodu świerzbowca<sup>38</sup>. Zwierzęciu nie zapewniono odpowiedniej pomocy lekarsko-weterynaryjnej. Lis trafił pod opiekę poznańskiego zoo, gdzie otrzymał imię Ferdynand<sup>39</sup>.

W listopadzie 2016 r. Stowarzyszenie „Otwarte Klatki” opublikowało wyniki śledztwa przeprowadzonego na fermie nerek w Masanowie (woj. wielkopolskie). Przez dwa miesiące pracownik fermy nagrywał pracę swoją i innych pracowników<sup>40</sup>. Na filmach widać bardzo dużą liczbę padłych zwierząt, poranionych nerek, nerek z paraliżem kończyn, a także przypadki bicia zwierząt przez innych pracowników. Dwaj pracownicy tej fermy zostali skazani za znęcanie się nad zwierzętami. Sąd wymierzył im kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat próby i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat próby<sup>41</sup>.

Przypadki stosowania przemocy względem zwierząt miały też miejsce m.in. na fermie nerek w Giżynie (woj. zachodniopomorskie). Na nagraniach zarejestrowanych przez działaczy Inicjatywy na Rzecz Zwierząt BASTA! widać mężczyzn uderzających norkami o kanty klatek. Przedstawiciele Inicjatywy na Rzecz Zwierząt BASTA! i Fundacji Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! złożyli w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury rejonowej o możliwości popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. W 2016 r. oskarżeni zostali skazani na kary 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata. Orzeczone

---

<sup>38</sup> Redakcja chodziej.naszemiasto.pl, *Interwencja na fermie lisów w Chodzieży. Właściciel odpowie za znęcanie się?*, 09.09.2016 r., <https://chodziej.naszemiasto.pl/interwencja-na-fermie-lisow-w-chodziezy-wlasciciel-odpowie/ar/c8-3851938> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>39</sup> M. Woźniak, *Stare zoo w Poznaniu: Cyryl i Ferdynand znaleźli nowy dom*, 27.11.2016 r., <https://poznan.naszemiasto.pl/stare-zoo-w-poznaniu-cyryl-i-ferdynand-znalezli-nowy-dom/ar/c8-3931656> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>40</sup> MWE, *Okrutne traktowanie nerek w Masanowie*, 29.11.2016 r., <https://ostrow.naszemiasto.pl/okrutne-traktowanie-nerek-w-masanowie-film-18/ar/c8-3934056> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>41</sup> B. Wiltowska, *Pracownicy fermi skazani za znęcanie się nad norkami*, 05.09.2018 r., <https://www.otwarteklatki.pl/blog/pracownicy-fermy-skazani-za-znecanie-sie-nad-norkami> [dostęp: 06.11.2023 r.]

wobec nich także obowiązek zapłaty nawiazki w wysokości 1000 zł na rzecz Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami<sup>42</sup>.

W kwietniu 2017 r. Stowarzyszenie „Otwarte Klatki” przeprowadziło interwencję na fermie lisów w Raciborsku (woj. małopolskie), w związku ze zgłoszeniem o zwierzętach w złym stanie zdrowia. Ferma nie była zarejestrowana w rejestrze prowadzonym przez powiatowego lekarza weterynarii. Aż 17 lisów zostało odebranych z fermy i rozlokowanych w azylach dla uratowanych zwierząt w całej Polsce, a także w poznańskim zoo<sup>43</sup>.

W listopadzie 2019 r. działacze Fundacji Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! przeprowadzili interwencję na fermie zwierząt w Zambrowie (woj. podlaskie)<sup>44</sup> na podstawie materiałów śledczych, na których widać chore i umierające lisy i jenoty, a także martwe zwierzęta leżące pod klatkami i w klatkach (z żywymi lisami i jenotami). Hodowcy w trybie interwencyjnym odebrano dwa lisy w najcięższym stanie. Jednego ze zwierząt, ze względu na zaawansowane stadium nowotworu obejmującego znaczną część pyska zwierzęcia, nie udało się uratować. Konieczna była eutanazja, która skróciła jego cierpienie. Drugi z lisów, nazwany Kajtkiem, trafił do azylu dla lisów prowadzonego przez Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva!.

We wrześniu 2019 r. przedstawiciele Stowarzyszenia „Otwarte Klatki” odebrali w trybie interwencyjnym lisa z fermy w Karskach (woj. wielkopolskie)<sup>45</sup>. Lis miał otwartą ranę łapy, która prawdopodobnie w ciągu kilku kolejnych dni mogła doprowadzić do jego śmierci. Lis, który otrzymał imię Maciek, przeszedł amputację łapy i trafił do azylu dla zwierząt. Hodowca został oskarżony o znęcanie się nad zwierzęciem poprzez zaniechanie jego leczenia. W 2021 r. sąd I instancji umorzył warunkowo postępowanie w tej sprawie, co jednak oznacza, że wina i okoliczności popełnienia czynu przez hodowcę nie budziły wątpliwości. Hodowca został zobowiązany do zapłaty nawiazki w kwocie 500 zł na rzecz Stowarzyszenia „Otwarte Klatki”.

---

<sup>42</sup> Redakcja szczecin.wyborcza.pl, *Rzucali norkami. Zapadł wyrok za bestialskie traktowanie zwierząt. Sprawę wykryli ekolodzy*, 09.11.2016 r., <https://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/7,34939,20955182,rzucali-norkami-zapadl-wyrok-za-bestialskie-traktowanie-zwierzat.html> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>43</sup> Redakcja krakow.wyborcza.pl, *Nielegalna ferma lisów pod Wieliczką. KTOZ odebrało 17 zwierząt*, 03.04.2017 r., <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,21585194,nielegalna-farma-lisow-pod-wieliczka-ktoz-odebralo-17-zwierzat.html> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>44</sup> O. Goździewska-Marszałek, *Zambrów. Aktywiści Fundacji VIVA znaleźli martwe i ranne zwierzęta na fermie futrzarskiej. Właściciel się wściekł (ZDJĘCIA)*, 14.11.2019 r., <https://wspolczesna.pl/zambrow-aktywisci-fundacji-viva-znalezli-martwe-i-ranne-zwierzeta-na-fermie-futrzarskiej-wlasciciel-sie-wsciekl-zdjecia/ar/c1-14580221> [dostęp: 06.11.2023]

<sup>45</sup> J. Theus, *Aktywiści uratowali z fermy małego i chorego lisa. „Za kilka dni by zmarł”*, 19.09.2019 r., <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,25211313,aktywisci-uratowali-z-fermy-malego-i-chorego-lisa-za-kilka.html> [dostęp: 06.11.2023 r.]

Również we wrześniu 2019 r. Stowarzyszenie „Otwarte Klatki” wspólnie ze Stowarzyszeniem Ochrony Zwierząt Ekostraż przeprowadziło interwencję na fermie lisów w Goliszowie (woj. dolnośląskie)<sup>46</sup>. Z fermy odebrano 8 lisów w stanie zagłodzenia (jedno zwierzę z wypadniętym odbytem), a także kilka psów, które przetrzymywane były w klatkach na lisy. Stan techniczny fermy pozostawiał wiele do życzenia, klatki były częściowo pozbawione zadaszania. Oznacza to, że zwierzęta nie miały schronienia przed bezpośrednim działaniem czynników atmosferycznych. Właścicielowi fermy postawiono zarzut znęcania się nad zwierzętami, jednak postępowanie sądowe zostało umorzone z uwagi na jego niepoczytalność.

We wrześniu 2020 r. Stowarzyszenie „Otwarte Klatki” ujawniło nagrania filmowe wykonane na fermie nerek w Góreczkach (woj. wielkopolskie)<sup>47</sup> – największej fermie futrzarskiej w Polsce, na której utrzymywanych może być nawet ok. pół miliona zwierząt. Materiały powstały dzięki aktywności pochodzenia ukraińskiego, który na 2 miesiące zatrudnił się na fermie. Zarejestrował on liczne przypadki okaleczonych zwierząt, zwierzęta wzajemnie się atakujące, a także osobniki z nietypowymi objawami chorobowymi. Jeden z pracowników fermy został uznany za winnego znęcania się nad norkami, którymi machinalnie ciskał do klatek, nie zważając na to, że zadaje im cierpienie. Sąd warunkowo umorzył względem niego postępowanie karne na okres jednego roku próby.

Jesienią 2020 r. Stowarzyszenie „Otwarte Klatki”, zaalarmowane o błąkających się w pobliżu fermy lisach, podjęło interwencję na fermie w Durzynie (woj. wielkopolskie)<sup>48</sup>. Na miejscu zastano stopy szczątków zwierzęcych, ponad 100 zwierząt zabitych prądem, ciała zwierząt zmarłych z głodu oraz dziesiątki wygłodzonych i wychudzonych zwierząt zjadających szczątki swoich martwych współtowarzyszy. Zarzuty znęcania się nad zwierzętami i znęcania się nad zwierzętami ze szczególnym okrucieństwem usłyszały dwie osoby. Uśmiercania zwierząt prądem jeden z oskarżonych miał się uczyć z filmików w Internecie. Sprawcy przyznali się do winy. W sprawie tej zapadł prawomocny wyrok skazujący jedną osobę na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 2 lat próby, a także orzeczono wobec niej zakaz prowadzenia działalności związanej z chowem i

---

<sup>46</sup> B. Czuma, *Psy w klatkach i wygłodzone lisy. Interwencja obrońców zwierząt w Goliszowie*, 10.09.2019 r., <https://wiadomosci.wp.pl/psy-w-klatkach-i-wygłodzone-lisy-interwencja-obroncow-zwierzat-w-goliszowie-6422966663338113a> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>47</sup> J. Schwertner, *Szukające nagrania. Tak się produkuje futra w Polsce. Film „Krwawy biznes futerkowców” Janusza Schwertnera*, 08.09.2020 r., <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/krwawy-biznes-futerkowcow-film-janusza-szwertnera/82wy9vs,79cfc278> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>48</sup> S. Pośpiech, *Horror na fermie lisów w Durzynie. Zwierzęta umierały z głodu. Jest akt oskarżenia*, 28.07.2021 r., [https://rzeczkrotoszynska.pl/pl/11\\_wiadomosci/4719\\_horror-na-fermie-lisow-w-durzynie-zwierzeta-umieraly-z-gلودu-jest-akt-oskarzenia.html](https://rzeczkrotoszynska.pl/pl/11_wiadomosci/4719_horror-na-fermie-lisow-w-durzynie-zwierzeta-umieraly-z-gلودu-jest-akt-oskarzenia.html) [dostęp: 06.11.2023 r.]

hodowlą zwierząt futerkowych oraz zakaz posiadania zwierząt futerkowych przez okres 10 lat. Wobec drugiego z oskarżonych orzeczono karę 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym oraz środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodów związanych z opieką nad zwierzętami przez okres 3 lat.

W sierpniu 2022 r. Stowarzyszenie „Otwarte Klatki” kolejny raz zawiadomiło prokuraturę rejonową o nieprawidłowościach na fermie w Długim Starem (woj. wielkopolskie), jednakże tym razem zgłoszenie dotyczyło złych warunków bytowych lisów. Zwierzęta utrzymywane były w klatkach bez zadaszenia, podczas gdy temperatura powietrza przekraczała 30°C, i nie miały stałego dostępu do wody. W sprawie zapadł wyrok skazujący hodowcę na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby, a nadto wobec sprawcy orzeczono środek karny w postaci zakazu posiadania zwierząt w postaci lisów na okres 3 lat oraz zakaz wykonywania wszelkich zawodów związanych z wykorzystaniem zwierząt w postaci lisów i oddziaływaniem na zwierzęta w postaci lisów, oraz zakaz prowadzenia wszelkiej działalności związanej z wykorzystaniem zwierząt w postaci lisów i oddziaływaniem na zwierzęta w postaci lisów, w obu przypadkach na okres 3 lat.

W listopadzie 2023 r. Stowarzyszenie „Otwarte Klatki” odebrało interwencyjnie z fermy lisów i nerek w Smolicach (woj. wielkopolskie) wychudzonego samca lisa srebrzystego z obustronnym zapaleniem uszu, z wysiękiem z prawego ucha i zmianami chorobowymi prawego oka, zębów i zmianami zwyrodnieniowymi w obrębie układu ruchu. Wnikliwa diagnostyka wykazała, że zwierzę miało rozsiany po ciele nowotwór. Zgodnie z sugestią lekarza weterynarii lis, nazwany Piratem, został poddany eutanazji w celu skrócenia cierpień. O sprawie zawiadomiono lokalną prokuraturę.

W kwietniu 2024 r. Stowarzyszenie „Otwarte Klatki” poinformowało o wynikach śledztwa na fermie nerek w Lubiszynie (woj. lubuskie), należącej do holenderskiej rodziny Van Ansem, która jest jednym z liderów hodowli nerek w Polsce. Na materiałach filmowych z fermy widać m. in. jak pracownicy biją zwierzęta, uderzają nimi o klatki i z impetem nimi ciskają. Prokuratura wszczęła dochodzenie w tej sprawie<sup>49</sup>.

Liczba postępowań karnych, w których oskarżonymi o znęcanie się nad zwierzętami są hodowcy zwierząt futerkowych lub pracownicy ferm, nie pozwala na stwierdzenie, że są to

---

<sup>49</sup> J. Schwertner, *Goniec ujawnia: Cierpienie bez końca. Tak w Polsce dręczy się zwierzęta zabijane na futro*, 23.04.2024 r.

<https://wiadomosci.goniec.pl/goniec-ujawnia-cierpienie-bez-konca-tak-w-polsce-dreczy-sie-zwierzeta-zabijane-na-futro-s-jsch-230424> [dostęp: 13.05.2024 r.]

sytuacje wyjątkowe, marginalne czy incydentalne. W sprawach tych często znęcanie się nad zwierzętami przyjmuje formę zaniedbania zwierząt – jako produkt mają przynosić zyski, a inwestycja w ich leczenie powoduje stratę. Usługi lekarsko-weterynaryjne nie należą bowiem do tanich. Jednak wobec powszechnej dostępności informacji na temat pielęgnacji i potrzeb zwierząt takie tłumaczenie jest nie do zaakceptowania. Nie można bowiem zapominać, że zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą, a człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę (art. 1 ust. 1 ustawy). Jednocześnie nie można dawać wiary argumentowi, że w hodowli takiej chodzi o uzyskanie najlepszej jakości okrywy włosowej, zatem hodowcy dokładają wszelkiej staranności przy utrzymywaniu zwierząt, albowiem przeczą temu ujawnione przypadki drastycznych odstępstw od minimalnych warunków utrzymywania zwierząt futerkowych, sprzeczne z dobrostanem zwierząt. Jednocześnie faktem pozostaje, że w przypadku zwierząt futerkowych ładny wygląd okrywy włosowej nie jest ściśle związany z ich dobrostanem. Na dobrostan składa się nie tylko wolność od głodu i pragnienia, ale zgodnie z zasadą pięciu wolności także: wolność od dyskomfortu fizycznego i psychicznego, wolność od bólu, urazów i chorób, wolność od strachu w relacji z człowiekiem i zdolność do wyrażania normalnego zachowania. Większość z ww. elementów nie ziści się w realiach hodowli klatkowej. Dodatkowo zwierzęta futerkowe od dekad podlegają selekcji hodowlanej pod kątem jak najbardziej okazałej okrywy włosowej i zachowują ją mimo utrzymywania ich w warunkach dalece odmiennych od tych, jakie miałyby na wolności. Z punktu widzenia dobrostanu, np. możliwość pływania jest dla norek, będących zwierzętami wodno-ładowymi, równie ważna, jak dostęp do pożywienia (o czym już wyżej wspomniano). Brak możliwości pływania oznacza dla tych zwierząt olbrzymi dyskomfort psychiczny. Mimo niemożności realizacji tej jednej z podstawowych potrzeb gatunkowych i występowania w związku z tym stereotypii norki fermowe posiadają piękne futra.

Organizacje prozwierzęce rejestrują coraz więcej zgłoszeń napływających od osób, które reagują na krzywdę zwierząt i proszą o podjęcie interwencji. Społeczna świadomość na temat zdolności zwierząt do odczuwania cierpienia i powinności ich ochrony przed cierpieniem jest coraz większa. Tak jak coraz większe są społeczne oczekiwania co do surowego karania sprawców przestępstw znęcania się nad zwierzętami. Nie dziwi więc tak wysokie poparcie społeczne dla postulatu zakazu hodowli zwierząt na futra, gdzie naruszenie dobrostanu zwierząt jest na porządku dziennym, a przewidziane prawem minimalne warunki utrzymywania zwierząt nie mają nic wspólnego z ich naturalnymi potrzebami.



#### **1.4 Raporty Najwyższej Izby Kontroli dotyczące funkcjonowania ferm zwierząt futerkowych**

O stanie kontroli ferm zwierząt futerkowych można także przeczytać w dwóch raportach Najwyższej Izby Kontroli (dalej: NIK). Pierwszy, wydany w 2011 r., dotyczy kontroli przeprowadzonych w latach 2009–2011 na 23 fermach w woj. wielkopolskim<sup>50</sup>. Jego celem była ocena sprawowania nadzoru weterynaryjnego nad funkcjonowaniem ferm oraz realizacja zadań Inspekcji Ochrony Środowiska. NIK wykazała licznie nieprawidłowości, w tym niewywiązywanie się inspektoratów weterynaryjnych z obowiązków nałożonych przez Głównego Lekarza Weterynarii. Odnotowano także, że 87% ferm nie przestrzegało wymagań przewidzianych w prawie dotyczącym ochrony środowiska. Inspekcja Ochrony Środowiska w Poznaniu w ww. latach przeprowadziła kontrole tylko na 6 ze 129 ferm działających w woj. wielkopolskim. Na 37% z nich stwierdzono nieprawidłowości związane z przepisami weterynaryjnymi, a w 48% działalność prowadzono w obiektach bezprawnie wybudowanych lub użytkowanych. Wątpliwości budziła także częstotliwość przeprowadzanych kontroli – tylko 1 z 6 inspektoratów weterynaryjnych przeprowadził wymaganą przynajmniej raz w roku kontrolę ferm pod kątem zagospodarowania ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego. Odnotowano także problemy z prawidłowym prowadzeniem dokumentacji pokontrolnej. W przypadku jednej z ferm zaszło podejrzenie popełnienia przestępstwa poprzez poświadczenie przez urzędników nieprawdy w 26 z 33 protokołów. Kontrola wykazała również możliwość występowania korupcji na kontrolowanym obszarze. Nadto na wszystkich fermach opisanych w raporcie wykazano nieprawidłowości naruszające przepisy w zakresie prawa budowlanego oraz gospodarki odpadami.

Kolejny raport NIK-u, wydany w 2014 r., miał na celu ocenę realizacji nadzoru organów administracji rządowej nad funkcjonowaniem przemysłowych ferm zwierząt<sup>51</sup>. Kontrolę przeprowadzono w Ministerstwie Środowiska, Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska, Głównym Inspektoracie Weterynarii, pięciu wojewódzkich inspektoratach ochrony środowiska, ośmiu powiatowych inspektoratach weterynarii oraz ośmiu powiatowych stacjach sanitarno-epidemiologicznych. Kontrola obejmowała lata 2011–2013. Z raportu wynika, że wyżej wymienione organy nie wywiązały się z obowiązku zapewnienia

---

<sup>50</sup> NIK, Delegatura w Poznaniu, *Informacja o wynikach kontroli sprawowania nadzoru przez inspekcje państwowe nad funkcjonowaniem ferm zwierząt futerkowych w województwie wielkopolskim*, Nr ewid. 142/2011/P11003/LPO, Poznań, 2011, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,3220,vp,4058.pdf> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>51</sup> NIK, *Informacja o wynikach kontroli, Nadzór nad funkcjonowaniem ferm zwierząt*, Nr ewid. 181/2014/P/14/050/KRR, Warszawa, 2014, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,7779,vp,9749.pdf> [dostęp: 06.11.2023 r.]

odpowiedniego nadzoru nad funkcjonowaniem ferm. Współpraca między inspekcją weterynaryjną i ochrony środowiska była niewystarczająca. Nie spełniono także wytycznych dotyczących nadzoru nad funkcjonowaniem ferm w związku z nieprawidłowościami odnotowanymi przez NIK w poprzednim raporcie. Polecenie Głównego Lekarza Weterynarii w zakresie zwiększenia od 2012 r. liczby kontroli na fermach nie zostało wdrożone. W latach 2012 i 2013 poddanych kontroli zostało odpowiednio 791 i 835 ferm, czyli 92,7% i 93% wszystkich objętych nadzorem. W jednym z 5 skontrolowanych powiatowych inspektoratów weterynarii w ogóle nie zastosowano się do tego zalecenia.

Według oceny NIK-u niewystarczający był także nadzór nad fermami sprawowany przez Państwową Inspekcję Sanitarną. W przypadku 15 z 20 ferm zwierząt futerkowych stwierdzono nieprawidłowości z zakresu ochrony środowiska, a 9 naruszało prawo wodne. Wiele ze skontrolowanych podmiotów nie przestrzegało także prawa budowlanego i zagospodarowania przestrzennego. Na 3 fermach zwierząt futerkowych warunki utrzymania zwierząt zagrażały ich życiu i zdrowiu przez narażenie na urazy i uszkodzenia ciała, a normy o minimalnej powierzchni do życia nie były spełnione.

### **1.5 Analiza kontroli weterynaryjnych przeprowadzanych na fermach futrzarskich**

Fermy futrzarskie w Polsce podlegają kontroli Inspekcji Ochrony Środowiska, Inspekcji Weterynaryjnej, Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz Inspekcji Nadzoru Budowlanego<sup>52</sup>.

W 2016 r. przedstawiciele Fundacji Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva! dokonali analizy danych (uzyskanych w trybie dostępu do informacji publicznej) dotyczących 2723 kontroli przeprowadzanych przez pracowników powiatowych inspektoratów weterynarii w latach 2010–2016 na terenie 347 ferm zwierząt futerkowych. Wyniki analizy zostały opublikowane w *Raporcie na temat przemysłu futrzarskiego w Polsce z 2017 r.*<sup>53</sup> Dane dotyczące kontroli pochodziły ze 123 inspektoratów, co stanowiło 72,4% wszystkich inspektoratów, na których terenie znajdowały się wówczas ферmy zwierząt futerkowych.

Aktywiści zwracali uwagę na to, że aż 174 analizowane kontrole dobrostanu przypadły na styczeń, luty i marzec, gdy na fermach zwierząt futerkowych praktycznie nie przebywają

---

<sup>52</sup> NIK, Delegatura w Poznaniu, *Informacja o wynikach kontroli sprawowania nadzoru przez inspekcje państwowe nad funkcjonowaniem ferm zwierząt futerkowych w województwie wielkopolskim*, Nr ewid. 142/2011/P11003/LPO, Poznań, 2011, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,3220,vp,4058.pdf> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>53</sup> Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!, *Raport na temat przemysłu futrzarskiego w Polsce*, 2017, str. 23-29, [https://jutrobedziefutro.pl/wp-content/uploads/2017/12/raport\\_viva\\_11\\_0.pdf](https://jutrobedziefutro.pl/wp-content/uploads/2017/12/raport_viva_11_0.pdf) [dostęp: 06.11.2023 r.]

jeszcze zwierzęta (młode rodzą się dopiero na wiosnę). Z analizy wynikało również, że średni czas kontroli fermy z zakresu ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego to 75 min i 6 s, a średni czas kontroli z zakresu dobrostanu wynosił 86 min i 30 s. Co istotne, w przypadku pojedynczych kontroli – kontrola tej samej fermy (o powierzchni 370 m<sup>2</sup>) potrafiła zajmować temu samemu inspektorowi w kolejnych latach 90 min, 120 min, 20 min, a w kolejnym roku znów 90 min. Tak znacząca różnica czasu kontroli fermy może oczywiście wynikać ze specyficznych czynników znanych wyłącznie inspektorom weterynaryjnym. Podczas przeprowadzanych kontroli inspektorzy nie oglądają wszystkich zwierząt obecnych na kontrolowanym terenie – jest to technicznie niewykonalne. Na fermie, na której znajduje się 50 tys. norek, gdyby obejrzenie jednego zwierzęcia miało zająć 1 sekundę, kontrola musiałaby trwać 833 minuty, czyli ok. 14 godzin, a nie średnie 86,5 min. Dalej, kontrola fermy z obsadą liczącą 20 tys. norek w woj. wielkopolskim trwała przykładowo 30 min, a zatem gdyby inspektor chciał obejrzeć wszystkie zwierzęta znajdujące się na tym terenie, musiałby oglądać 667 norek na minutę. W innym przypadku przejście pawilonami po fermie norek liczyło łącznie 7046 m, a kontrola także trwała 30 min, zatem osoba przeprowadzająca kontrolę musiałaby poruszać się po fermie z prędkością 14 km/h, aby przejść ją całą, co wydaje się mało prawdopodobne.

Z raportu wynika także, że podczas całego roku kontrole weterynaryjne na fermach trwają „mniej niż 1 dzień”, występują jednorazowo, a połowę tego czasu trwa kontrola warunków przechowywania odpadów poubojowych, którymi skarmiane są zwierzęta futerkowe. Liczne inspektoraty weterynarii informowały autorów badania o brakach kadrowych, z którymi związany był systemowy problem z częstością kontroli na fermach futrzarskich.

Powyższe oznacza, że miliony zwierząt hodowanych obecnie w Polsce z przeznaczeniem na futro (w 2020 r. było to nawet około 6,7 mln<sup>54</sup>) są oglądane przez inspektorów zaledwie raz w roku lub rzadziej (a jeśli kontrola wypada w okresie, w którym zwierzęta dopiero się urodziły, najczęściej nie następuje rekontrola warunków utrzymania zwierząt, gdy te są już dorosłe). Warty odnotowania jest też fakt, że rzeczywista liczba zwierząt obecnych na fermie nie jest w żaden sposób sprawdzana podczas kontroli weterynaryjnych, co generuje możliwość wystąpienia nadużyć ze strony hodowców. Odprowadzane przez nich podatki zależą bowiem od zadeklarowanej przez hodowcę wielkości stada podstawowego.

---

<sup>54</sup> Kancelaria Senatu, Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji, *Analiza wpływu regulacji związanych z „wygaszaniem” branży futrzarskiej w Polsce (do druku senackiego 209)*, Opinie i ekspertyzy OE-309, Warszawa, 2020 <https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatekspertyzy/5622/plik/oe-309.pdf> [dostęp: 06.11.2023 r.]

Problemem dla organizacji broniących praw zwierząt jest także uzyskiwanie protokołów z kontroli weterynaryjnych przeprowadzanych na fermach zwierząt futerkowych. Powiatowi lekarze weterynarii często bezzasadnie odmawiają wydania dokumentów, co z kolei powoduje konieczność składania odwołań od decyzji. Brakuje przez to nieskrępowanego dostępu do informacji o tym, ile nieprawidłowości jest wykrywanych na fermach, a także jakiego rodzaju są to nieprawidłowości. Do mediów docierają jedynie informacje o ekstremalnie rażących przykładach zaniedbań ze strony inspektorów weterynaryjnych lub hodowców. Jedną z najgłośniejszych tego rodzaju spraw miała miejsce w Rościnnie (woj. zachodniopomorskie) w 2014 r., kiedy to właściciel fermy norek przestał wypłacać wynagrodzenie pracownikom i wyjechał za granicę, pozostawiając bez nadzoru 12 tys. zwierząt. Na nagraniach ze środka obiektu, wykonanych przez działaczy Inicjatywy na Rzecz Zwierząt BASTA!, widoczne były stosy niesprzątaných odchodów, kałuże moczu, kłęby sierści pokrywające podłogę pawilonów i porośnięte pajęczynami klatki. Na fermie obecne były ponadto pchły i inne insekty oraz szczury. Mimo tego powiatowa inspekcja weterynaryjna nie miała żadnych zastrzeżeń do warunków hodowli. Z praktyki organizacji prozwierzęcych wynika, że często nawet w przypadku stwierdzenia uchybień powiatowi lekarze weterynarii nie sprawdzają, czy wydane zalecenia są realizowane.

Nieskuteczne okazują się także kary orzekane względem hodowców przez sądy i organy administracji publicznej. Za przykład może posłużyć wspomniany już powyżej przypadek fermy w Kościanie (woj. wielkopolskie). Właściciel fermy, który w 2018 r. został skazany prawomocnym wyrokiem za znęcanie się nad zwierzętami na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata oraz zakaz prowadzenia działalności związanej z hodowlą zwierząt na pięć lat, do 2023 r. wciąż faktycznie prowadził działalność, choć formalnie należała ona do jego żony. Dzięki takiemu obejściu prawa osoba skazana za znęcanie się nad zwierzętami dalej mogła zajmować się prowadzeniem hodowli (prokuratura rejonowa odmówiła wszczęcia dochodzenia w tej sprawie). Nadto Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kościanie – po zgłoszeniu dokonany przez aktywistów – ponownie kilkakrotnie stwierdzał szereg uchybień w zakresie warunków utrzymywania zwierząt na tej fermie, co doprowadziło do wydania w marcu 2021 r. decyzji administracyjnej o czasowym wstrzymaniu działalności fermy z uwagi na niedostosowanie się do wydanych zaleceń pokontrolnych. Trudno jednak wyobrazić sobie w praktyce czasowe zaprzestanie prowadzenia tego typu działalności, skoro wymaga ona m.in. karmienia i pojenia zwierząt. Finalnie, wobec mnogości stawianych hodowli zarzutów i braku realizacji zaleceń pokontrolnych, ferma została wykreślona z rejestru prowadzonego przez powiatowego lekarza weterynarii (sprawa jest w toku).

## 1.6 Problemy środowiskowe i społeczne związane z funkcjonowaniem ferm zwierząt futerkowych

Rosnące ceny skór norek na rynkach międzynarodowych i rosąca światowa produkcja futer od początku lat dwutysięcznych spowodowały, że również w Polsce hodowla zwierząt futerkowych nabierała coraz bardziej przemysłowego charakteru. Na lokalnym rynku zaczęły powstawać inwestycje z zagranicznym kapitałem. Mimo trudnej sytuacji ekonomicznej polskiej wsi w tamtym okresie wiele z tych inwestycji spotykało się z niechęcią i oporem ze strony lokalnych mieszkańców. Jedną z pierwszych była próba utworzenia fermy norek na ok. 300 tys. zwierząt w Dębnicy Kaszubskiej w 2005 r.<sup>55</sup> Jeden z mieszkańców wskazywał wówczas na często pomijany aspekt: praca nie jest tak ważna dla ludzi, jak obawa przed „śmierdzącymi” konsekwencjami: „Ktoś zarobi grube pieniądze, a my zostaniemy w smrodzie. Jeżeli będzie pozwolenie na budowę, zamykam swój interes i przez to straci pracę ponad 30 osób. Nie można zarabiać kosztem czyjogoś zdrowia”. Ferma w Dębnicy Kaszubskiej ostatecznie nie powstała, podobnie jak planowana niedługo później ferma w Dobkowie w Górach Kaczawskich<sup>56</sup>. Przy okazji protestu w Dobkowie mieszkańcy stworzyli stronę internetową, która stanowiła później wsparcie dla mieszkańców innych miejscowości borykających się z problemem mających powstać w ich sąsiedztwie ferm futrzarskich<sup>57</sup>.

Po 2010 r. ceny skór norek wciąż wzrastały. Jednocześnie w 2012 r. w Holandii wprowadzony został zakaz hodowli norek (z okresem przejściowym do 2024 r.). Z tych powodów w Polsce nastąpił bardzo duży wzrost liczby nowo powstających ferm futrzarskich, a także rozbudowywano fermy już istniejące. Jednocześnie rosła liczba protestów ze strony społeczności lokalnych. Stowarzyszenie „Otwarte Klatki”, na podstawie monitoringu prasy i internetu, zidentyfikowało aż 141 takich protestów w Polsce w latach 2012–2017. Część z tych protestów ograniczała się do lokalnej aktywności (pisma protestacyjne, petycje składane do lokalnych władz itp.), ale pojawiały się również takie, których rozgłos miał zasięg ogólnopolski. Jeden z najgłośniejszych protestów miał miejsce w gm. Żórawina koło Wrocławia, gdzie w miejscowości Brzeście firma z holenderskim kapitałem *Farm Equipment*

---

<sup>55</sup> M. Klinkosz, *Nie chcą żyć w smrodzie*, 14.04.2005 r., <https://gp24.pl/nie-chca-zyc-w-smrodzie/ar/4250155> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>56</sup> K. Rozpędowski, *Ferma norek amerykańskich w Górach Kaczawskich?*, 16.06.2008 r., <https://publicystyka.ngo.pl/ferma-norek-amerykanskich-w-gorach-kaczawskich> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>57</sup> Redakcja [ferma-norek.info](http://ferma-norek.info), *Przemysłowa ferma norek amerykańskich w Dobkowie nie powstanie!!!*, 29.10.2010 r., <http://web.archive.org/web/20180323075219/http://www.ferma-norek.info/> [dostęp: 06.11.2023 r.]

*International* planowała budowę fermy na ok. 200 tys. norek<sup>58</sup>. Choć ferma była już w połowie postawiona, to za sprawą wygranego przez mieszkańców postępowania zmuszono właściciela do jej rozbiórki. Ten sukces z pewnością zachęcił mieszkańców innych miejscowości w Polsce do przedsięwzięcia podobnych działań, a dzięki nagłośnieniu tej sprawy wzrosła świadomość problemów, jakie wiążą się z takimi inwestycjami. Można zaryzykować stwierdzenie, że od tego momentu każda próba wybudowania fermy norek w Polsce wiąże się z niechęcią i protestami lokalnych społeczności. Głos mieszkańców przeciwnych powstawaniu ferm norek w Polsce był mocno słyszalny również w Brukseli przy okazji wystawy *Make Fur History*, która odbyła się w Parlamencie Europejskim w styczniu 2018 r.<sup>59</sup> Europosłowie mieli wówczas okazję wysłuchać relacji mieszkanki wsi Jesiona o tym, jak żyje się obok fermy norek.

Hodowcy, świadomi wysoce negatywnego społecznego odbioru ich działalności i możliwych protestów lokalnych społeczności, niekiedy starają się wprowadzić mieszkańców miejscowości sąsiadujących z przyszłą fermą w błąd. Dobrym przykładem takiego działania była sytuacja z 2014 r. mająca miejsce we wsi Kotowskie (woj. wielkopolskie), gdzie starosta ostrzeszowski wydał pozwolenie na budowę „40 wiat inwentarskich do hodowli królików z infrastrukturą, płyty obornikowej i zbiornika na gnojowicę”. Inwestorem był zamieszkały w pobliskich Przygodzicach Przemysław G. Ze względu na to, że pozwolenie dotyczyło hodowli królików, nie wiązało się ono z wymogiem uzyskania decyzji środowiskowej, poinformowania mieszkańców ani ogłoszenia decyzji w Biuletynie Informacji Publicznej. Na inwestycję wyraził zgodę także Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Poznaniu. W maju 2015 r. pozwolenie zostało przeniesione na nowych inwestorów – Marcina i Sabinę Wójcików. Inwestorzy ci samowolnie wprowadzili na obiekt norki zamiast królików, co zostało stwierdzone podczas kontroli przez powiatowego lekarza weterynarii. Mimo tego, że sprawa została zgłoszona do Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Poznaniu oraz Prokuratury Rejonowej w Ostrzeszowie, aparat państwowy okazał się w tej sytuacji bezsilny, a prokuratura umorzyła postępowanie. Burmistrz Ostrzeszowa wprost deklарował, że wydał pozwolenie na hodowlę królików, a nie wydałby pozwolenia na hodowlę norek, jednakże on także nie był w stanie wyegzekwować od hodowców powrotu do

---

<sup>58</sup> M. Gadawa, *Nie będzie fermy norek pod Żórawiną? Mieszkańcy nie wierzą i nie odpuszczają*, 08.12.2003 r., <https://gazetawroclawska.pl/nie-bedzie-fermy-norek-pod-zorawina-mieszkancy-nie-wierza-i-nie-odpuszczaja/ar/1061392> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>59</sup> Redakcja w polityce.pl, *Make Fur History - wystawa w PE przeciwko hodowli zwierząt na futro. Politycy PiS ramię w ramię z ekologami*, 20.01.2018 r., <https://wpolityce.pl/swiat/377351-make-fur-history-wystawa-w-pe-przeciwko-hodowli-zwierzat-na-futro-politycy-pis-ramie-w-ramie-z-ekologami> [dostęp: 06.11.2023 r.]

zgłoszonego rodzaju hodowli<sup>60</sup>.

Nie był to jedyny taki przypadek – w 2013 r. hodowca zwierząt futerkowych również wprowadził w błąd urzędników Urzędu Miasta i Gminy w Lipianach (woj. pomorskie) oraz lokalną społeczność, informując o planie hodowli królików i próbując podstępem umieścić tam norki<sup>61</sup>.

### **1.7 Badania opinii publicznej oraz badania Zachodniego Ośrodka Badań Społecznych i Ekonomicznych w gminach o największej koncentracji ferm norek**

Obszernym źródłem wiedzy na temat przyczyn protestów jest raport pt. *Mieszkańcy wobec ferm zwierząt futerkowych: raport z badań w gminach Czarniejewo, Koźmin Wlkp. i Nowogard*, sporządzony w 2018 r. przez Zachodni Ośrodek Badań Społecznych i Ekonomicznych<sup>62</sup>. W ramach tych badań przeprowadzono ankiety z mieszkańcami trzech gmin o największej koncentracji ferm futrzarskich w Polsce. W Czarniejewie, w momencie prowadzenia badań, znajdowało się 7 ferm norek, w tym ферmy należące do Rajmunda Gąsiorka, prezesa Polskiego Związku Hodowców i Producentów Zwierząt Futerkowych. Taka sama liczba ferm znajdowała się wówczas w gm. Nowogard. Natomiast w gm. Koźmin Wielkopolski zarejestrowanych było wówczas aż 71 ferm norek, z czego 51 w miejscowości Góreczki. Wynika to z faktu, że ferma norek w Góreczkach, pozostająca największą w Polsce, była wówczas formalnie podzielona na 51 odrębnych działalności. Wyniki badań można podsumować następująco:

- większość mieszkańców analizowanych gmin uważa, że ферmy zwierząt futerkowych są dla nich uciążliwe;
- większość mieszkańców tych gmin słyszała o lokalnych protestach przeciwko fermom;
- większość mieszkańców tych gmin uważa, że zwierzęta na takich fermach cierpią;
- od 16,9% (Koźmin Wielkopolski) do 32,3% (Nowogard) respondentów deklarowało, że ktoś z ich gospodarstwa domowego pracuje na fermie norek lub pracował na niej w przeszłości;

---

<sup>60</sup> W. Mucha, J. Liziniewicz, *Oko w oko z branżą futrzarską: Wykiwać wszystkich. Hodowcy norek atakują. Wstrząsający reportaż*, 11.12.2017 r., <https://niezalezna.pl/polska/oko-w-oko-z-branza-futrzarska-wykiwac-wszystkich-hodowcy-norek-atakują-wstrzasajacy-reportaz/211191> [dostęp: 12.12.2023 r.]

<sup>61</sup> W. Mordasiewicz, *Lipiany: Z królików wyszły norki*, 29.08.2013 r. <https://gp24.pl/lipiany-z-krolikow-wyszly-norki/ar/10199790> [dostęp: 12.12.2023 r.]

<sup>62</sup> J. Urbański, T. Marcinkowski, *Mieszkańcy wobec ferm zwierząt futerkowych: raport z badań w gminach Czarniejewo, Koźmin Wlkp. i Nowogard*, ZOBSiE, 2018, <http://zobsie.pl/images/raport%20ost-min.pdf> [dostęp: 06.11.2023 r.]

- od 0,9% (Koźmin Wielkopolski) do 3,9% (Czarniejewo) respondentów deklaroowało, że sami pracują lub pracowali w przeszłości na fermie nerek;
- wśród największych uciążliwości wskazywano: odór (ponad 90% badanych), dużą liczbę insektów, głównie much (47,2–57,2%) oraz ucieczki zwierząt (32,3–47,8%).

Respondentów zapytano również o ich stosunek do zakazu hodowli zwierząt na futro. Za zakazem funkcjonowania ferm zwierząt futerkowych opowiedziało się 43,9% osób w Nowogardzie, 50,9% osób w Czarniejewie oraz 56,7% w Koźminie Wielkopolskim. Choć wyniki te są niższe niż ogólnopolskie (73,1% w 2019 r. według badań Biostat<sup>63</sup> na zlecenie Stowarzyszenia „Otwarte Klatki” oraz 67% w 2016 r. według badań GfK Polonia<sup>64</sup> dla Fundacji Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva!), to warto wziąć pod uwagę kilka czynników, aby dobrze te wyniki zrozumieć. Po pierwsze, odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć” we wszystkich gminach wyniósł aż około 20%, o wiele więcej niż w badaniach ogólnopolskich (7,5% w 2019 r. oraz 9% w 2016 r.). Po drugie, wśród respondentów byli pracownicy ferm nerek lub członkowie rodzin pracowników. To również może wpływać na wysoki wynik odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Po trzecie, badania były prowadzone w gminach, gdzie fermy działają od bardzo długiego czasu, a wielu mieszkańców nie wierzy, że taki zakaz ferm futrzarskich jest realną możliwością. Z tych powodów wyniki te należy uznać za wysokie poparcie dla zakazu, choć są one niższe niż w badaniach ogólnopolskich.

### 1.8 Wybrane przykłady listów protestacyjnych

Jednym z głównych narzędzi protestujących mieszkańców były pisma kierowane do lokalnych władz oraz petycje podpisywane przez miejscową społeczność. W takich pismach zawarte były nie tylko dane na temat konkretnej sytuacji, ale również osobiste relacje i obawy mieszkańców. Oto kilka przykładów, które pozwalają przekonać się o motywacjach mieszkańców – cytaty pochodzą z pism uzyskanych od urzędów gmin przez Stowarzyszenie „Otwarte Klatki” w drodze dostępu do informacji publicznej oraz z doniesień medialnych:

- 1) Dobków, 2010 r.: „Powyższa inwestycja spowoduje: – oszpecenie całego regionu Gór i Pogórza Kaczawskiego. – smród odchodów i padliny zużywaną jako pasza (ok. 2800 t/rok), który oddziałuje chorobotwórczo i jest odczuwalny na odległość kilku km; [...]

---

<sup>63</sup> P. Rawicki, *Nowe badania opinii publicznej: co o fermach futrzarskich myślą Polacy?*, 23.09.2019 r., <https://www.otwarteklatki.pl/blog/nowe-badania-opinii-publicznej-co-o-fermach-futrzarskich-mysla-polacy> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>64</sup> Fundacja Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!, *Raport na temat przemysłu futrzarskiego w Polsce*, 2017: [https://jutrobedziefutro.pl/wp-content/uploads/2017/12/raport\\_viva\\_11\\_0.pdf](https://jutrobedziefutro.pl/wp-content/uploads/2017/12/raport_viva_11_0.pdf) [dostęp: 06.11.2023 r.]



– znaczące obniżenie wartości nieruchomości (domów, działek) w obrębie kilku km od powstałej fermy”<sup>65</sup>.

- 2) Janowiec Wielkopolski, 2011 r.: „Czy mamy pozwolić na to, by u nas przyrodę niszczone, aby w innych krajach ją odrestaurowano naszym kosztem? Musimy chronić polską wieś przed napływem szkodliwego i okrutnego chowu dzikich zwierząt, którego nie można traktować jak zwykle gospodarstwo rolne”.
- 3) Myślibórz, 2012 r.: „Jako Polacy czujemy się wręcz upodleni, gdzie jako obywatele, we własnym kraju, przez tyle lat musimy walczyć o odrzucenie w/w inwestycji, która oprócz tego, że kwalifikuje się jako »bomba ekologiczna« i pozostawia kolokwialny smród i brud, nie dając absolutnie żadnych korzyści naszemu krajowi”.
- 4) Białogard, 2013 r.: „Postawienie takich ferm skazuje wieś na zagładę. Kto o zdrowych zmysłach będzie chciał tu mieszkać bądź się tu przeprowadzić. Biedna do tej pory wieś, która jednak z uwagi na jej walory krajobrazowe i przyrodnicze miała coraz większe szanse na rozwój, skazana zostanie na niebyt”.
- 5) Boleszkowice, 2013 r.: „O atrakcyjności naszej gminy stanowi chociażby zachowanie w dużym stopniu krajobrazu naturalnego i szeroko rozwinięta turystyka, dlatego działalność fermy norek może zniweczyć i definitywnie przekreślić nasze wspólne dobro, które warto przekazać kolejnym pokoleniom”.
- 6) Lipiany, 2013 r.: „Mieszkańcy naszego sołectwa to ludzie prości, wielkoduszni i ufający deklaracjom. Pozwólcie nam żyć godnie, w czystym powietrzu, bo na to zasługujemy, gdyż praca rolnika nie jest pracą lekką. A mieszkańcy przebywający na emeryturach potrzebują ciszy, spokoju i świeżego powietrza. Młodzi ludzie budują domy, zakładają rodziny, chcą mieszkać w naszej wspólnocie – nie zabraniajcie im tego, co ważne dla całej naszej gminy”.
- 7) Przelewice, 2013 r.: „My, niżej podpisani, oczekujemy zdecydowanych działań rządu oraz Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej, których celem będzie natychmiastowe ograniczenie, a następnie całkowity zakaz hodowli na terenie Polski gatunków inwazyjnych i obcych, w szczególności norki amerykańskiej. [...] Nie chcemy żyć w kraju, gdzie głos społeczności lokalnej nie ma znaczenia. Swoboda działalności gospodarczej nie może odbywać się kosztem obywateli czy kosztem społeczności lokalnych”<sup>66</sup>.

---

<sup>65</sup> Tamże, s. 63.

<sup>66</sup> Deklaracja Przelewicka, 11.12.2013 r., <https://www.citizengo.org/pl/1433-deklaracja-przelewicka-zmiana-prawa-w-zakresie-hodowli-gatunkow-obcych> [dostęp: 06.11.2023 r.]

- 8) Przytyk, 2013 r.: „Co nam daje ferma norek? Zniszczenie oazy spokoju, zabetonowane hektary urodzajnej ziemi, które w przyszłości najprawdopodobniej nie będą należeć już do narodu polskiego. Serce się kraje. Niesamowity smród. Tyle ojczyzny, ile ojcowizny. Jakich czasów doczekaliśmy? Co zostawimy przyszłym pokoleniom?”.
- 9) Przeclaw, 2014 r.: „Zarząd Koła Łowieckiego »Knieja« w Mielcu w pełni popiera protest mieszkańców. W całej rozciągłości zgadzamy się z ich argumentacją, mówiącą o dużym zagrożeniu dla lokalnego środowiska naturalnego, jakie stworzy taka ferma”.
- 10) Rusko, 2015 r.: „Staliśmy się więźniami we własnych mieszkaniach, gdyż w ciągu dnia, jak i w nocy nie można otworzyć okien”.
- 11) Szydłowiec, 2015 r.: „Na chwilę obecną ustawodawca pod wpływem «sugestii» silnego lobby Polskiego Towarzystwa Hodowców Zwierząt Futerkowych ustanowił szereg uregulowań prawnych uwzględniających wyłącznie partykularny interes wąskiej grupy osób zainteresowanych. Regulacje te degradują pożytek lokalnych społeczności, nie zachowując żadnych standardów proporcjonalności, i stanowią rażący przykład wypaczenia zasad, którymi powinno się kierować demokratyczne państwo prawa, a ich jednostronność wskazuje jednoznacznie na ich celowość. Obecne przepisy w tym zakresie noszą niepokojące znamiona regulacji antyobywatelskich”.
- 12) Rokiciny, 2016 r.: „Kiedyś nasza okolica kojarzyła się z grzybami, malinami czy jeżynami, teraz w rozmowach z osobami spoza naszej miejscowości coraz częściej mówi się o fetorze rozlewającym się po okolicy”.
- 13) Resko, 2017 r., Koło Łowieckie Resko: „Lokalizowanie w takim miejscu fermy norek stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo dla rodzimej zwierzyny drobnej. Rozumiemy, że ewentualni inwestorzy przekonują, iż zwierzęta te hodowane będą w absolutnej izolacji od środowiska, ale wykluczyć nie można złego zabezpieczenia, awarii, pożaru, ludzkiej nieuwagi, przebiegłości samego zwierzęcia”.
- 14) Jesiona, 2018 r.: „Człowiek nie wychodzi z domu, taki smród. W życiu też nie mieliśmy w Jesionie tylu much. Nie nadążam ze zmienianiem lepów. W ciągu dwóch godzin wymieniłam sześć. Jak chcę wieczorem wyjść przed dom, muszę najpierw pomachać rękami, żeby się opędzić od owadów. Norki uciekają z hodowli, ich zwłoki leżą potem rozjechane na drodze. Gdyby nie ferma, wieś by się rozwijała. A tak, każdy, kto się tu sprowadził, żałuje”<sup>67</sup>.

---

<sup>67</sup> A. Dobiegała, *Zwłoki norek leżą rozjechane na drodze. Gdyby nie ferma, wieś by się rozwijała. A tak, każdy, kto się tu sprowadził, żałuje*, 11.08.2018 r., <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,163229,23757724,w-czasie-uboju-slychac-pisk-norek-kobiety-w-wioskach-i.html?disableRedirects=true> [dostęp: 06.11.2023 r.]

Protestujący mieszkańcy często zakładają stowarzyszenia, co ułatwia im blokowanie budowy ferm, np. Stowarzyszenie Ekologiczne „Czyste Środowisko” (Zosin, woj. wielkopolskie), SOS Stop – Norkom (Szadzko, woj. zachodniopomorskie), Stowarzyszenie „ES” Eko Szydłowiec (Zdziechów, woj. mazowieckie) oraz wiele innych. Stowarzyszenie „ES” Eko Szydłowiec wystosowało w 2015 r. list do premier Ewy Kopacz, skarżąc się na nieprzychylny społeczeństwu system, w którym obywatele nie mają głosu, a ферmy są budowane mimo głośnych protestów mieszkańców. Przedstawiciele stowarzyszenia pisali m.in.: „W imieniu 978 mieszkańców Miasta i Gminy Szydłowiec, podpisanych pod inicjatywą obywatelską dotyczącą opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i zawarcia w nim zapisu o zakazie lokalizacji ferm hodowlanych norki amerykańskiej, zwracamy się z prośbą o pochylenie się nad problemem, z jakim obecnie zderzyły się zarówno władze samorządowe, jak i lokalne społeczności”<sup>68</sup>.

### 1.9 Uciążliwości odorowe

Jednym z najczęściej podnoszonych zarzutów pod adresem hodowli przemysłowych są generowane przez nie odory. W przeciwieństwie do ferm trzody chlewnej czy drobiu norki, lisy i jenoty hodowane są w systemie „otwartym”, co dodatkowo wzmacnia fetor roznoszący się z ferm po okolicy. Aby futro zwierząt było możliwie gęste, klatki osłonięte są jedynie zadaszeniami. Na fermach norek stosuje się zadaszone pawilony okrywające rzędy klatek, a na fermach lisów i jenotów klatki osłonięte są od góry płytami pilśniowymi i/lub eternitem<sup>69</sup>. W ten sposób odór tysięcy skoncentrowanych na niewielkiej przestrzeni zwierząt, ich odchodów gromadzących się pod klatkami i gnijących w upalne dni resztek karmy pochodzącej z odpadów poubojowych i zakładów rybnych rozchodzi się swobodnie na odległość nawet kilku kilometrów. Drobnoustroje niesione przez wiatr na duże odległości mogą powodować groźne choroby zakaźne u ludzi i zwierząt, m.in. grzybice skóry, układu oddechowego i pokarmowego oraz astmę.

Do substancji zapachowych emitowanych przez ферmy zwierzęce zalicza się przede wszystkim amoniak i siarkowodór, jak również metan, indole, tiole, lotne kwasy tłuszczowe, merkaptany czy węglowodory aromatyczne<sup>70</sup>. Substancje te mogą wywoływać migreny,

---

<sup>68</sup> Redakcja naszszydlowiec.pl, *Stowarzyszenie „ES” Eko pisze list do premier Kopacz. W sprawie planowanej hodowli norek.*, 19.07.2015 r., <http://naszszydlowiec.pl/stowarzyszenie-es-eko-pisze-list-do-premier-kopacz-w-sprawie-planowanej-hodowli-norek/> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>69</sup> Stosunkowo rzadko hodowcy lisów i jenotów wybierają również system pawilonów osłaniających klatki.

<sup>70</sup> *TOXIC FUR: The Impacts of Fur Production on the Environment and the Risks to Human Health*, The Humane Society of United States, 2009: [https://www.furfreealliance.com/wp-content/uploads/2019/09/HSUS\\_EN\\_Toxic-fur-Report-2009.pdf](https://www.furfreealliance.com/wp-content/uploads/2019/09/HSUS_EN_Toxic-fur-Report-2009.pdf) [dostęp: 15.01.2024r.]

alergie, reakcje o podłożu zapalnym, podrażnienie oczu, nosa i gardła oraz objawy ze strony układu oddechowego i pokarmowego, a także powodować stres, bezsenność i znacząco obniżać jakość życia. Do częstych skarg zgłaszanych przez osoby mieszkające w pobliżu ferm należy również brak możliwości wykonywania czynności gospodarskich na zewnątrz, wyjścia na spacer czy innych form wypoczynku na świeżym powietrzu. Jak podaje Jarosław Urbański w raporcie Zachodniego Ośrodka Badań Społecznych i Ekonomicznych z 2018 r., uciążliwości odorowe mogą oddziaływać na ludzi w promieniu kilku kilometrów od swojego źródła<sup>71</sup>.

W Polsce w 1997 r. przyjęto Krajową Strategię Zmniejszenia Zapachowych Uciążliwości, jednak mimo protestów mieszkańców i interwencji kolejnych rzeczników praw obywatelskich nie została ona nigdy zrealizowana. Choć tzw. „ustawa odległościowa” pojawiła się niedawno w wykazie prac legislacyjnych rządu, już teraz pojawia się szereg wątpliwości co do projektu ustawy. Jak zauważył Filip Sokołowski, właściciel Urban Consulting: „Uciążliwość ferm nerek czy lisów to 2–3 km. Lokalizacje przemysłowych ferm powinny być konsultowane na etapie studium i wraz ze strefą oddziaływania do niego wprowadzane. To władze lokalne powinny wraz z mieszkańcami szukać odpowiednich miejsc dla tego typu inwestycji w skali gminy”<sup>72</sup>. W lipcu 2023 r. w Sejmie procedowana była nowelizacja ustawy o planowaniu przestrzennym. Jedną z zgłoszonych poprawek zakładała, że fermy przemysłowe będzie można budować tylko w oparciu o zapisy w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego (dalej: MPZP), a nie – jak ma to miejsce dzisiaj – w oparciu o warunki zabudowy. Choć wspomniana poprawka uzależniająca budowę ferm od planów miejscowych zyskała poparcie całej ówczesnej opozycji w Sejmie i Senacie, została ostatecznie odrzucona głosami posłów PiS, Konfederacji i Kukiz'15<sup>73</sup>. Choć plany miejscowe są skuteczne w ograniczaniu ekspansji ferm na terenach wiejskich, wiele gmin nie sięga po nie z uwagi na wysokie koszty ich opracowania. Wprowadzenie zapisu uzależniającego budowę ferm od tego, czy na danym terenie jest już MPZP, a w nim wskazany teren pod takie instalacje, dałoby samorządom i mieszkańcom terenów wiejskich realny wpływ na kształtowanie polityki przestrzennej.

Brak tzw. „ustawy odległościowej” sprawia, że same uciążliwości zapachowe uznawane są często za subiektywne, dlatego poza głosem mieszkańców żyjących w pobliżu

---

<sup>71</sup> J. Urbański, *Ocena sytuacji branży hodowli zwierząt futerkowych i jej wpływu na polską gospodarkę*, ZOBSiE, Gorzów Wielkopolski, 2018, s. 37

<sup>72</sup> J. Ojczyk, *Ustawa odorowa wraca do gry, także kontrowersje z nią związane*:

<https://www.prawo.pl/biznes/ustawa-odorowa-czy-zostanie-uchwalona,501903.html> [dostęp: 06.11.2023]

<sup>73</sup> J. Szymczyk-Przewołna, *Lokowanie ferm przemysłowych pod większą kontrolą*, 29.06.2023 r.

<https://www.gazetaprawna.pl/firma-i-prawo/artykuly/8742976,lokowanie-ferm-przemyslowych-pod-wieksza-kontrola.html> [dostęp: 09.12.2023 r.]

takich ferm kluczowe w ocenie szkodliwości ferm zwierząt futerkowych są badania na temat emisji zanieczyszczeń gazowych przez takie inwestycje. Problem zanieczyszczenia odorami emitowanymi przez fermy futerkowych zwierząt mięsożernych zbadali już w 2001 r. naukowcy z Lublina. Publikacja wyników tych badań określa wartość emisji związków zapachotwórczych, ze szczególnym uwzględnieniem alkoholi, aldehydów i ketonów<sup>74</sup> wytwarzanych przez fermę zwierząt futerkowych o obsadzie 500 lisów i 2 tys. nerek. Próbkę powietrza zbadane przez naukowców z Pracowni Biologii Rozrodu Katedry Higieny Zwierząt i Środowiska Wydziału Biologii i Hodowli Zwierząt dawnej Akademii Rolniczej (obecnie Uniwersytetu Przyrodniczego) w Lublinie wykazały obecność 10 alkoholi, 4 aldehydów i 3 ketonów. Wyniki badań wykazały tu znaczące przekroczenie zalecanych norm dla alkoholu benzylowego (stężenie 15-krotnie przekraczało zalecany poziom) oraz akroleiny (aldehyd) odpowiedzialnej za silne podrażnienia błon śluzowych, oczu i górnych dróg oddechowych. Inne związki obecne w próbkach powietrza występowały w niższym stężeniu, jednak wśród nich znalazły się bardzo toksyczne gazy, które mogą być szczególnie szkodliwe w perspektywie wydłużonej ekspozycji na ich działanie – przede wszystkim w przypadku pracowników ferm i społeczności lokalnych sąsiadujących z taką hodowlą<sup>75</sup>.

### 1.10 Skażenie wody i gleby

Ze względu na dużą ilość protein w diecie odchody nerek zawierają znaczne ilości azotu i fosforu. Nadmierny poziom tych pierwiastków jest jednym z głównych zanieczyszczeń wody. Amoniak z ferm futerkowych powoduje szkody w kompleksach leśnych, wpływając bezpośrednio lub pośrednio na drzewa i inną roślinność. Ścieki z ferm zawierają rozmaite, używane w procesie produkcji substancje i związki w nadmiarze toksyczne dla środowiska; nie tylko związki azotowe (azotany, azotyny, amoniak), ale również środki dezynfekujące, środki myjące, dezodoryzujące. Odchody zwierząt hodowanych na fermach futerkowych zawierają też czynniki zoonotyczne (bakterie, wirusy i pasożyty).

Gnojowica ze wszystkich rodzajów hodowli jest zagospodarowywana przeważnie jako nawóz na gruntach rolnych inwestora. Hodowcy rzadko jednak posiadają wystarczającą powierzchnię do bezpiecznego wykorzystania nawozu. Bywa, że nieczystości z hodowli skażają okoliczne pola, a poprzez rowy melioracyjne i drobne ciekły wodne dostają się do wód

---

<sup>74</sup> B. Nowakowicz-Dębek, *Zanieczyszczenie powietrza alkoholami, aldehydami i ketonami przez fermę zwierząt futerkowych*, „Medycyna Weterynaryjna” 2001, nr 57 (5), s. 346-348

<sup>75</sup> Traktuje o tym rozprawa doktorska C. Wencela, *Zagrożenie stanu zdrowia ludzi bytujących w rejonie dużych ferm zwierząt futerkowych*, AM, Lublin 1996

powierzchniowych i podziemnych. Mogą też powodować zanieczyszczenie indywidualnych ujęć wody pitnej. Zanieczyszczenia wód lokalnych ciekami wodnymi dostają się do większych, nawet bardzo odległych akwenów wodnych. Szczególnie szkodliwe dla środowiska i dla zdrowia ludzi i zwierząt są przedostające się do gleby i wód gruntowych związki azotowe. Z hodowli, w których odbywa się wstępna obróbka skór lub futer, do środowiska przedostają się używane do tego celu środki: amoniak, formaldehyd, nadtlenek wodoru, chromiany.

Wpływ ferm zwierząt futerkowych na zanieczyszczenie gleb i wód gruntowych, przede wszystkim zanieczyszczeń związkami azotu będącymi często efektem niewłaściwej gospodarki odchodami, analizowali m.in. badacze z Katedry Ochrony i Kształtowania Środowiska Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie<sup>76</sup>. W swoim studium przedstawili stan środowiska glebowego w warunkach presji azotogennej wywołanej oddziaływaniem fermy norek holenderskiego inwestora – fermy Joni Mink Van Ansem w Strumianach (woj. zachodniopomorskie). Analiza wykazała stopniowe zamieranie lasu znajdującego się w sąsiedztwie fermy norek<sup>77</sup>. Ponadto zagrożenie środowiska potwierdzone w toku badań na obszarze leśnym w sąsiedztwie tej fermy ma, zdaniem autorów, poważniejsze reperkusje: „Na skutek wglębnego przemieszczania się azotanów i jonów amonowych oraz ich wędrówki za pośrednictwem wody gruntowej może dotyczyć także obszaru zamieszkałej wsi Strumiany, położonej na głównym kierunku spływu wody gruntowej”<sup>78</sup>.

Z kolei polsko-słowacki zespół poddał analizie poziom zanieczyszczenia pasożytami gleb znajdujących się w sąsiedztwie hodowli zwierząt futerkowych<sup>79</sup>. Materiał do badań pobierano w ciągu 2 lat z 3 typów ferm o obsadach: A – 500 lisów i 2 000 norek, B – 22 000 lisów i 3 000 jenotów, C – 25 000 lisów – między rzędami klatek i z gleby oddalonej o odpowiednio 250 i 300 m od granicy ferm. Mimo profilaktyki weterynaryjnej, polegającej na odrobaczaniu zwierząt, jak również odkażaniu poideł, klatek i innego sprzętu na fermach, zastosowanej w trakcie całego okresu, w którym prowadzone były badania, obecność jaj kilku gatunków pasożytów wykryto na wszystkich fermach. Wśród pasożytów wykazano m.in. *Toxocara canis*, *Toxascaris leonina*, *Ancylostoma caninum*, *Uncinaria stenocephala*. Obecność w próbkach wskazywała na znaczne zarobaczenie zwierząt na fermach<sup>80</sup>.

---

<sup>76</sup> A.Kiepas-Kokot, A. Łysko, *Presja azotogenna fermy norek na las*, „SYLWAN” 2011, nr 155 (6), s. 429-434

<sup>77</sup> Tamże, s. 430

<sup>78</sup> Tamże, s. 430

<sup>79</sup> B. Nowakowicz-Dębek, M. Ondrasovic, H. Bis-Wencel, Leon Saba, *Zanieczyszczenie gleby jajami i larwami pasożytów przez fermy zwierząt futerkowych*, „Medycyna Weterynaryjna” 2001, nr 57 (3), s. 202-203

<sup>80</sup> Jak wskazują autorzy badań, zagrożonych nicieniem *Toxocara canis* jest od 48,8 do 95,8% populacji lisów. Jaja *T. canis* wykazują też znaczną oporność na czynniki środowiskowe i środki dezynfekcyjne.

Przypadkowe dostanie się jaj nicieni *Toxocara* do organizmu człowieka wywołuje zmiany patologiczne w różnych narządach, co jest określane jako syndrom wędrującej larwy ocznej czy też wędrującej larwy trzewnej, a duże zanieczyszczenie gleby tymi pasożytami przy suchych porach roku i znacznych ruchach powietrza może prowadzić do przenoszenia jaj na znaczne odległości. Potwierdziły to badania gleby przeprowadzone w odległości 300 m od granicy jednej z ferm<sup>81</sup>. W świetle przedstawionych wyników autorzy raportu wskazują, że ze względu na powszechne w odchodach zwierząt futerkowych nicienie z rodzaju *Toxocara* wykorzystywanie tych odchodów jako nawozu do upraw stwarza poważne zagrożenie epidemiologiczne<sup>82</sup>.

W powyższym kontekście warto przypomnieć wyniki raportu *Nadzór nad funkcjonowaniem ferm zwierząt* sporządzonego przez NIK w 2014 r.<sup>83</sup> Na 15 z 20 skontrolowanych ferm zwierząt futerkowych stwierdzono m.in. naruszenie przepisów Ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (przedstawianie się obornika zwierząt futerkowych do gruntu) oraz przepisów Ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach. Tyle samo zarzutów pokontrolnych dotyczyło wówczas naruszenia przepisów prawa budowlanego oraz przepisów o zagospodarowaniu przestrzennym.

Podobnie wyglądały wyniki kontroli przeprowadzonych w tamtym okresie przez powiatowe inspekcje weterynaryjne i Ministerstwo Środowiska. Na skontrolowanych fermach wykazano m.in. brak rejestrów zagospodarowania odchodów, ewidencji rozchodu środków dezynfekcyjnych, wycieki w chłodni, brak procedur postępowania z materiałem do utylizacji, naruszone prawo wodne. Stwierdzono też „(...) składowanie pod klatkami nerek obornika niezabezpieczonego odpowiednio przed przedostawaniem się odcieków do gruntu, co uznano za gospodarowanie związkami azotu w sposób niezgodny z przepisami art. 47 ust. 1 upw”<sup>84</sup>.

### **1.11 Ucieczki nerek amerykańskich i jenotów**

Mimo że niektórzy proponują przeniesienie ferm na tereny odległe od zabudowań mieszkalnych, oznaczać to może zlokalizowanie ich w pobliżu lasów i okolic parków narodowych, co stwarza zagrożenie dla rodzimych gatunków zwierząt i bioróżnorodności. Wynika to z tego, że mimo prób zabezpieczania ferm przed uciezkami zwierząt do takich

---

<sup>81</sup> Tamże, s. 202-203

<sup>82</sup> Tamże, s. 202

<sup>83</sup> NIK, *Informacja o wynikach kontroli, Nadzór nad funkcjonowaniem ferm zwierząt*, Nr ewid. 181/2014/P/14/050/KRR, Warszawa, 2014, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,7779,vp,9749.pdf> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>84</sup> Tamże, s. 33-34

ucieczek wciąż dochodzi. Prowadzone, m.in. przez dr. hab. Andrzeja Zalewskiego z Instytutu Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk w Białowieży, analizy genetyczne wykorzystujące markery jądrowego i mitochondrialnego DNA wykazują, że wśród nerek amerykańskich odłowionych na wolności w Polsce średnio 17% z nich to osobniki z grupy uciekinierów z ferm futrzarskich lub ich potomków w pierwszym pokoleniu. W zależności od województwa było to od 0 do nawet 55% odłowionych zwierząt. Ich liczba była skorelowana z liczebnością nerek na fermach w każdym z województw – im wyższa liczba hodowanych nerek, tym większy procent odłowionych osobników pochodził z ferm.

Niektóre z nerek, które uciekły z ferm futrzarskich, przyczyniają się do ciągłego wzrostu zmienności genetycznej dziko żyjących populacji. Może to mieć negatywny wpływ na środowisko, jako że dzięki temu stają się one odporniejsze na niesprzyjające warunki środowiskowe, a to ułatwia im podbój nowych terenów i tym samym wpływa na liczebność innych gatunków zwierząt<sup>85</sup>.

Maciej Grabowski, minister środowiska w latach 2013–2015, w październiku 2013 r. podjął publicznie temat zasadności wpisania norki amerykańskiej na listę gatunków inwazyjnych<sup>86</sup>. Rozmowy nad wpisaniem norki amerykańskiej na tę listę toczą się także od kilku lat w Unii Europejskiej, a Instytut Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk podaje, że liczebność norki w Polsce wzrasta, a gatunek ten jest inwazyjnym gatunkiem obcym i ma istotny negatywny wpływ na polską populację gęsi gęgawy, kaczki krzyżówki, łyski czy gronostaja<sup>87</sup>. Instytut stoi na stanowisku, że najbardziej skuteczną metodą zwalczania gatunku byłyby likwidacja ferm hodowlanych i równoczesna eliminacja osobników z dzikiej populacji. Zmiana położenia ferm nie jest więc rozwiązaniem tego problemu<sup>88</sup>.

„[...] Park Narodowy »Ujście Warty« pragnie poinformować, że na terenie Parku występuje populacja norki amerykańskiej, która bez wątpienia wywiera negatywny wpływ na faunę Parku” – pisał Konrad Wypychowski, Dyrektor Parku Narodowego „Ujście Warty”, w 2013 r. w oficjalnej odpowiedzi na list od jednej z organizacji zajmujących się ochroną zwierząt<sup>89</sup>.

---

<sup>85</sup> A. Zalewski, M. Brzeziński, *Norka amerykańska. Biologia gatunku inwazyjnego*, Białowieża 2014, s. 32

<sup>86</sup> Odpowiedź na oświadczenie złożone przez Panią Senator Grażynę Sztark na 41. posiedzeniu Senatu RP w dniu 17 października 2013 r., s. 2:  
[http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/\\_public/k8/dokumenty/stenogram/oswiadczenia/sztark/4101o.pdf](http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k8/dokumenty/stenogram/oswiadczenia/sztark/4101o.pdf) [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>87</sup> A. Zalewski, M. Brzeziński, 2014, dz. cyt., s. 141–143

<sup>88</sup> Gatunki obce w Polsce: Neovison vison (Schreber, 1777) – Norka amerykańska – American mink:  
<http://www.iop.krakow.pl/ias/gatunki/188> [dostęp: 06.11.2023 r.]

<sup>89</sup> Odpowiedź Konrada Wypychowskiego, Dyrektora Parku Narodowego Ujście Warty, na list Pawła Rawickiego (Stowarzyszenie „Otwarte Klatki”), 2013.



Pod koniec 2018 r. ówczesny minister środowiska Henryk Kowalczyk podpisał zarządzenia w sprawie zadań ochronnych dla Parku Narodowego „Ujście Warty”, jak również Wigierskiego, Drawieńskiego i Kampinoskiego Parku Narodowego. Norka amerykańska jest w nich określona drapieżnikiem obcym gatunkowo, a odpowiedzialnością za „stały napływ osobników” obarczone zostały hodowle zwierząt futerkowych. Jak wynika z analizy zarządzeń na kolejne lata, sytuacja nie uległa zmianie<sup>90</sup>.

Łączny koszt obecności norki amerykańskiej w ekosystemach europejskich szacuje się na 105 mln euro rocznie<sup>91</sup>. Osobny wątek stanowi ocena ryzyka spowodowanego przez ucieczki z ferm jenotów, które od stycznia 2019 r. zostały wpisane na listę gatunków obcych inwazyjnych i jako takie wymagają przetrzymywania w obiektach izolowanych<sup>92</sup>. Najnowsze publikacje alarmują, że jenoty nie stanowią tylko zagrożenia w zakresie lokalnej bioróżnorodności, ale istnieje uzasadnione podejrzenie, że są one tzw. żywicielem pośrednim w transmisji wirusa SARS-CoV-2<sup>93</sup>.

### **1.12 Zabezpieczenia ferm norek przed uciezkami zwierząt**

Zasady utrzymywania zwierząt futerkowych reguluje w Polsce wspomniane już rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 28 czerwca 2010 r. w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej. W odpowiedzi na nakreślone powyżej zagrożenia związane z przedostawaniem się norek amerykańskich z ferm do lokalnych ekosystemów w 2015 r. podjęto decyzję o nowelizacji tego rozporządzenia. W paragrafie 29 ust. 1c na hodowców norek nałożono obowiązek otoczenia ferm podwójnym, trwałym ogrodzeniem: jedno z ogrodzeń musi być wykonane z litego materiału bez szczelin, o wysokości co najmniej 2 m, a drugie – z siatki lub innego materiału odpornego na przegryzienie

---

<sup>90</sup> Zarządzenie Ministra Środowiska z dnia 28 grudnia 2018 r. w sprawie zadań ochronnych dla Parku Narodowego „Ujście Warty” na lata 2019 - 2020 oraz kolejne  
<https://dziennikurzedowy.mos.gov.pl/skorowidz/parki-narodowe-zadania-ochronne/> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>91</sup> *Technical Support to EU Strategy on Invasive Alien Species (IAS). Assessment of the impacts of IAS in Europe and the EU*, s. 32:  
[http://ec.europa.eu/environment/nature/invasivealien/docs/Kettunen2009\\_IAS\\_Task%201.pdf](http://ec.europa.eu/environment/nature/invasivealien/docs/Kettunen2009_IAS_Task%201.pdf) [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>92</sup> Nowe wytyczne dla hodowli jenotów, zaktualizowane z chwilą wpisania tych zwierząt na listę inwazyjnych gatunków obcych, obowiązują w Polsce od 12.03.2020 (29.11.2018 r. Polska wniosowała o autoryzację dla dalszego funkcjonowania 25 podmiotów zajmujących się hodowlą jenotów. 15.01.2019 r. Polska uzupełniła tę listę o kolejnych 8 podmiotów). Decyzja wykonawcza Komisji udzielająca Polsce upoważnienia do wydawania zezwoleń na chów jenotów w celu produkcji futra na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1143/2014.

<sup>93</sup> *Susceptibility of raccoon dogs for experimental SARS-CoV-2 infection*, praca zbiorowa, 2020:  
<https://www.biorxiv.org/content/10.1101/2020.08.19.256800v1.full> [dostęp: 07.11.2023 r.]

przez norki i tchórze, o otworach, których średnica uniemożliwia przedostanie się tych zwierząt – umieszcza się je w podłożu na głębokości co najmniej 50 cm na całej długości. Przepis ten obowiązywał już wszystkie nowo powstające fermy od 16 października 2015 r. Z kolei starsze fermy, które wymagały modernizacji, na dostosowanie się do nowych przepisów miały czas do 1 lipca 2018 r.

Jak wynika z raportu opublikowanego przez Stowarzyszenie „Otwarte Klatki” na początku 2019 r. *Stan zabezpieczeń ferm norek w Polsce w kontekście przeciwdziałania ucieczkom zwierząt*<sup>94</sup>, mimo stosunkowo długiego okresu na modernizację ogrodzeń aż 101 ze 131 skontrolowanych ferm nie posiadało wymaganego podwójnego ogrodzenia. Z kolei z informacji przedstawionych przez powiatowych lekarzy weterynarii w drodze dostępu do informacji publicznej wynikało, że spośród ferm, na których przeprowadzili oni własne kontrole, niemal połowa nie miała wymaganych zabezpieczeń mających ograniczać ucieczki zwierząt. Wyniki raportu wskazują jednoznacznie, że obowiązujące przepisy były ignorowane przez zdecydowaną większość hodowców norek. Według raportu ww. organizacji w woj. kujawsko-pomorskim na 10 skontrolowanych ferm 9 nie zastosowało się do obowiązku podwójnego ogrodzenia fermy. W woj. zachodniopomorskim potwierdzono tę samą sytuację w 10 z 10 skontrolowanych ferm. Podobnie było w województwie wielkopolskim, gdzie na 62 fermy norek modernizację ogrodzenia wprowadzono na zaledwie 17 z nich. Analogicznie sytuacja wyglądała w woj. lubuskim i woj. mazowieckim.

Wyniki kontroli prowadzonych przez powiatowe inspektoraty weterynarii potwierdzały wyniki kontroli Stowarzyszenia „Otwarte Klatki”, a nadto zawierały dane z innych województw. W woj. kujawsko-pomorskim 5 z 7 ferm nie posiadało podwójnego opłotowania, a w woj. pomorskim modernizacji ogrodzenia nie potwierdzono na żadnej z 4 skontrolowanych ferm. Podobnie w województwie śląskim, gdzie 3 z 3 poddanych kontroli ferm nie posiadały obligatoryjnego podwójnego opłotowania.

Według informacji udostępnionych autorom omawianego raportu przez powiatowe inspektoraty weterynarii stan zabezpieczeń przedstawiał się lepiej w woj. podlaskim (1 ferma niespełniająca wymogów na 8 skontrolowanych) i woj. dolnośląskim (1 nieprawidłowo zabezpieczona ferma na 6 skontrolowanych). Korzystniej dla hodowców norek przedstawiały się też wyniki kontroli w woj. wielkopolskim, gdzie wykazano zaledwie 1 nieprawidłowo opłotowaną fermę na 8 poddanych kontroli przez inspektorów. Raport „Otwarte Klatki”

---

<sup>94</sup> *Stan zabezpieczeń ferm norek w Polsce w kontekście przeciwdziałania ucieczkom zwierząt*, Raport Stowarzyszenia Otwarte Klatki, 2019: <https://otwarteklatki.pl/publikacje/cena-futra/raport-stan-zabezpieczen-ferm-norek-w-polsce> [dostęp: 07.11.2023 r.]

wskazuje jednak, że w tym regionie funkcjonowały wówczas 152 fermy, dlatego wyniki 62 kontroli przeprowadzonych przez Stowarzyszenie są bardziej miarodajne. Mimo pewnej rozbieżności wyników, przynajmniej po części wynikającej z niepokrywania się skontrolowanych obiektów, warto podkreślić, że niemal połowa ze wszystkich ferm nerek skontrolowanych przez pracowników powiatowych inspektoratów weterynarii nie miała wymaganych już wówczas zabezpieczeń mających ograniczać ucieczki zwierząt. W tym miejscu po raz kolejny uwidacznia się niska skuteczność kontroli sprawowanych przez organy administracji publicznej, bowiem w 2019 r. brak podwójnego opłotowania ferm powinien być wyjątkiem, a nie normą. Pływie z tego także inny wniosek – podnoszenie standardów funkcjonowania ferm jest bezcelowe, ponieważ ich implementacja nie jest dostatecznie nadzorowana na poziomie administracyjnym, a brak wdrożenia omawianych zmian nie spotyka się z adekwatnymi karami, co jeszcze bardziej demotywuje hodowców przed podejmowaniem dodatkowego wysiłku.

Stan zabezpieczeń ferm przed uciezkami drapieżników przedstawiony w raporcie mógł oczywiście ulec zmianie od chwili publikacji wyników na początku 2019 r. Wskazać należy jednak na niepokojącą tendencję w zakresie łamania obowiązujących przepisów przez hodowców zwierząt futerkowych. Problem ten został również podjęty we wcześniejszych raportach na temat tej branży przedstawionych przez Najwyższą Izbę Kontroli. W przypadku jednej z ferm w woj. wielkopolskim aktywiści Stowarzyszenia „Otwarte Klatki”, przy okazji interwencji związanej z dobrostanem zwierząt w 2022 r., zwrócili powiatowemu lekarzowi weterynarii uwagę na brak wymaganego przepisami ogrodzenia. Na skutek zgłoszenia wszczęto postępowanie administracyjne. Zauważyć należy, że ferma ta podlegała uprzednio wielokrotnym kontrolom, co jednak nie przyczyniło się do wyegzekwowania obowiązków wynikających z przywołanego wyżej rozporządzenia.

## **1.13 Aspekty gospodarcze funkcjonowania ferm w Polsce**

### **1.13.1 Liczba działających ferm**

Z danych wojewódzkich inspektoratów weterynarii z 2020 r. wynikało, że w Polsce działa 810 ferm zwierząt futerkowych, na których utrzymuje się lisy (pospolite, srebrne, polarne; łącznie ponad 57 tys. zwierząt i 208 ferm), jenoty (prawie 12 tys. zwierząt i 35 ferm), króliki (ponad 204 tys. zwierząt i 107 ferm), norki amerykańskie (ponad 6 mln zwierząt i 354 fermy), nutrie (235 zwierząt i 2 fermy), szynszyle (prawie 111 tys. zwierząt i 132 fermy) i inne (1571 zwierząt: tchórze, lisy płomieniste, lisy niebieskie, norki fermowe, zające szaraki i 7

ferm)<sup>95</sup>. Z kolei z danych dostępnych na stronie Głównego Inspektoratu Weterynarii w grudniu 2021 r. wynikało, że na terenie Polski zarejestrowanych było 490 ferm, na których utrzymywane były mięsożerne zwierzęta futerkowe (norki, lisy i jenoty), z czego 150 ferm miało status działalności zawieszanej. Na dzień 31 stycznia 2024 r. w rejestrze widniało 360 ferm, a 13 ma status działalności zawieszanej<sup>96</sup>. Przy czym zaznaczenia wymaga, że liczba podmiotów/osób prowadzących hodowlę mięsożernych zwierząt futerkowych faktycznie jest mniejsza niż 360, bowiem część z nich prowadzi fermy w kilku lokalizacjach lub utrzymuje jednocześnie różne gatunki zwierząt (widać to wyraźnie w przypadku podanych powyżej danych odnośnie do liczby ferm utrzymujących poszczególne gatunki zwierząt, bowiem ich suma wynosi 845, a wskazano na 810 ferm). W rejestrze widnieją także fermy, które faktycznie już nie działają, ale z niewiadomych przyczyn wpisy ich dotyczące nie zostały zaktualizowane. Od października 2016 r. zamkniętych zostało ponad 50% wszystkich ferm, które funkcjonowały w naszym kraju.

7 grudnia 2023 r., w uzasadnieniu dotyczącym Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej *Fur Free Europe*, swoje dane co do liczby ferm w Polsce przedstawiła Komisja Europejska. Według KE w 2023 r. w Polsce działały 234 fermy norek, na których trzymany było 3,4 mln zwierząt, oraz 35 ferm lisów, na których trzymany było 30 tys. zwierząt<sup>97</sup>.

### 1.13.2 Udział ferm futrzarskich w PKB

Z danych z początku 2018 r., podawanych przez Zachodni Ośrodek Badań Społecznych i Ekonomicznych, wynika, że polski przemysł futrzarski odpowiada za 0,0008 PKB (słownie: osiem dziesięciotysięcznych), 0,0016 polskiego eksportu (słownie: szesnaście dziesięciotysięcznych), 0,00014 udziału w finansach publicznych (podatkach i składkach) (słownie: czternaście stutysięcznych), 0,0003–0,0006 rynku pracy (słownie: od trzech do sześciu dziesięciotysięcznych) – mniej niż 2 tys. zatrudnionych, a połowa zatrudnionych to osoby z zagranicy, co stanowi wartości nieistotne z punktu widzenia budżetu państwa. Aktualnie, z uwagi na problemy, z jakimi boryka się branża, oraz zmniejszenie liczby samych ferm, wartości te są znacznie niższe.

---

<sup>95</sup> *Fakty o hodowli zwierząt futerkowych w Polsce*, Instytut Przedsiębiorczości i Rozwoju, Nowy Sącz, 2020, s. 23

<sup>96</sup> Za Głównym Inspektoratem Weterynarii, dane na dzień 31.01.2024 r.: <https://pasze.wetgiw.gov.pl/uppz1/demo/index.php?l=pl&s=18> [dostęp: 31.12.2024 r.]

<sup>97</sup> *COMMUNICATION FROM THE COMMISSION on the European Citizens' Initiative (ECI) 'Fur Free Europe'*, 07.12.2023 r. [https://citizens-initiative.europa.eu/sites/default/files/2023-12/C\\_2023\\_8362\\_EN.pdf](https://citizens-initiative.europa.eu/sites/default/files/2023-12/C_2023_8362_EN.pdf) [dostęp: 10.12.2023 r.]

### 1.13.3 Wpływy do budżetu z CIT / PIT / VAT odprowadzanych przez hodowców zwierząt futerkowych

Z informacji z Ministerstwa Finansów z dnia 23 stycznia 2024 r.<sup>98</sup> w zakresie wpływów w latach 2018–2023 z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych od podmiotów, dla których wiodącym kodem prowadzonej działalności jest PKD 01.49.Z (chów i hodowla pozostałych zwierząt), uzyskano następujące dane:

Okres	Wykonanie kasowe (wpłaty minus zwroty) w danym roku [mln zł] Wpływy niepomniejszone o udziały JST	
	CIT	PIT
2018 r.	0,8	10,7
2019 r.	0,0	10,9
2020 r.	0,6	10,9
2021 r.	4,6	12,0
2022 r.	7,2	8,9
2023 r.*	1,9	0,8

*\*) dane wstępne na podstawie wpłat i zwrotów dokonanych w trakcie roku*

Wyjaśnienia wymaga, że przekazane dane przedstawione są w ujęciu kasowym, tj. dokonane wpłaty są pomniejszone o zwrócone podatnikom kwoty nadpłat oraz innych zwrotów. W związku z tym wykonanie kasowe może być ujemne, co w przypadku podatników z tej branży ma miejsce w zakresie CIT w 2019 r. (zwrot na poziomie 44 tys. zł). Oznacza to, że w tym roku podatnikom zwrócono większe kwoty podatków niż dokonali oni wpłat podatku<sup>99</sup>.

Dane z zeznań podatkowych podatników uzyskujących przychody z działalności gospodarczej w zakresie chowu i hodowli pozostałych zwierząt (PKD 01.49.Z), za lata 2018-2022:

<sup>98</sup> Odpowiedź na interwencję poselską, znak sprawy: DD1.054.1.2024

<sup>99</sup> Informacja udzielona w związku z zapytaniem poselskim, znak sprawy: DPP8.054.5.2021

Okres, za jaki zostało złożone zeznanie	Podatek dochodowy od osób prawnych		Podatek dochodowy od osób fizycznych	
	Przychód [mln zł]	Dochód [mln zł]	Przychód [mln zł]	Dochód [mln zł]
2018 r.	164,9	7,5	456,1	44,0
2019 r.	200,7	49,9	442,3	50,7
2020 r.	185,3	26,8	446,4	55,5
2021 r.	251,8	37,1	333,5	36,7
2022 r.	199,5	16,0	329,7	32,3

Dane w powyższym zakresie za 2023 r. będą dostępne w drugim półroczu

Zauważyć też należy, że na największych fermach nerek w Polsce hodowcy co najmniej w kilku przypadkach podzielili formalnie jednolite gigantyczne instalacje, rejestrując je np. jako kilkadziesiąt odrębnych małych ferm (np. ferma w Góreczkach w woj. wielkopolskim), co umożliwia zastosowanie innego, niższego opodatkowania dla każdej z „małych” ferm.

Nadto widoczne są znaczne dysproporcje pomiędzy deklarowanymi przychodami a dochodami, a to z kolei przekłada się na wysokość odprowadzonego podatku dochodowego. Jak wspomniano powyżej, branża futerkowa w 2018 r. odpowiadała za 0,00014 udziału w finansach publicznych (podatkach i składkach) (słownie: czternaście stutysięcznych) – aktualnie zapewne udział ten jest niższy. Jak podaje Jarosław Urbański<sup>100</sup>, w 2019 r. podatek CIT wynosił jedynie nieco ponad 440 tys. zł, a zatem źródłem wpływów budżetowych jest raczej praca, a nie kapitał (PIT i składki ZUS, a nie opodatkowanie zysku). Jak wskazuje ten autor, daniny w znacznej mierze płacą państwu formalnie pracownicy, choć należy mieć na względzie, że część z nich to sami właściciele.

Na koniec 2022 r. wpływy z tytułu PIT i CIT wynosiły dla podklasy PKD 01.49.Z „chów i hodowla pozostałych zwierząt” nieco ponad 16 mln złotych, z tym że – jak zauważa

<sup>100</sup> J. Urbański, Zakaz działalności ferm zwierząt futerkowych i jego konsekwencje społeczno-ekonomiczne, ZOBiSE, Gorzów Wielkopolski, 2021 r., s. 33

Jarosław Urbański<sup>101</sup>: „(...) o ile trzy lata wcześniej w zasadzie w całości był to podatek od osób fizycznych, o tyle w 2022 r. PIT stanowił 8,9 mln zł, a CIT – 7,2 mln zł”.

Jeśli chodzi o inne aktualne dane<sup>102</sup>, to zgodnie z informacją uzyskaną z Ministerstwa Finansów na temat wpływów do budżetu państwa (rozumianych jako wpłaty minus zwroty) w poszczególnych podatkach dla podklasy branży 01.49.Z Chów i hodowla pozostałych zwierząt za 2022 r. i okres od stycznia do września 2023 r., wygląda to następująco:

<b>Rodzaj podatku</b>	<b>Wpływy w 2022 roku [PLN]</b>	<b>Wpływy w okresie od stycznia do września 2023 roku [PLN]</b>
Podatek od towarów i usług	-36 280 835,79	-11 657 787,30
Grzywny i mandaty	15 945,00	19 869,00

#### **1.13.4 Wpływy do budżetów gminnych**

Analiza danych udostępnionych przez organy samorządów z obszaru 158 gmin, w których funkcjonują fermy futrzarskie, pozwala na wskazanie wielkości wpływów do budżetów gminnych ze strony hodowców zwierząt futerkowych<sup>103</sup>.

W 2016 r. wszystkie zewidencjonowane wpływy z podatków gruntowych, rolnych i od nieruchomości (a także z tytułu dzierżawy gruntu) hodowców zwierząt futerkowych wynosiły 351 808,60 zł, a w 2017 r. było to 357 256,29 zł.

67,7% gmin (w 2016 r.) i 66,4% gmin (w 2017 r.) nie otrzymało żadnych środków, które pochodziłyby z danin publicznych płaconych przez hodowle futerkowe znajdujące się na terenie tych gmin, bądź nie było w stanie takich środków wykazać (np. z powodu braku ewidencji ferm lub problemów z wykazaniem pochodzenia środków z tej konkretnej działalności). W przypadku pozostałych gmin wpływ 5 z nich stanowił 77,2% (w 2016 r.) i 75,63% (w 2017 r.) całego wpływu do gmin ze wszystkich ferm w całej Polsce – wśród nich

<sup>101</sup> J. Urbański, Obecny stan hodowli zwierząt futerkowych w Polsce i na świecie (lata 2014-2023), ZOBiSE, Poznań, 15.11.2023, s. 9.

<sup>102</sup> Dane uzyskane w trybie dostępu do informacji publicznej przez Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!

<sup>103</sup> Dane uzyskane w trybie dostępu do informacji publicznej przez Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!

trzy gminy zlokalizowane są w woj. zachodniopomorskim, jedna w mazowieckim i jedna w wielkopolskim.

Analiza wpływów budżetowych gmin spoza „największej piątki” (a więc 153 ze 158 analizowanych przypadków stanowiących 96,8%) wskazuje, że średni przychód do budżetu gminy, na której terenie zlokalizowana jest ferma futrzarska, wynosił rocznie 426,92 zł (w 2016 r.) lub 454,63 zł (w 2017 r.), co stanowi ekwiwalent 35,57 zł lub 37,88 zł miesięcznie. Wliczając ферmy znajdujące się w „największej piątce”, średni przychód miesięczny do budżetu gminy to 185,55 zł (w 2016 r.) lub 188,43 zł (w 2017 r.).

Na terenie analizowanych gmin w latach 2016–2017 zaledwie raz doszło do finansowania lub współfinansowania przez hodowcę wydatku gminy. Dane te stoją w rażącej sprzeczności z deklarowanymi przez hodowców zwierząt futerkowych „wysokimi kwotami, którymi zasilają budżety gminne” (hodowcy nigdy nie precyzowali, o jakie kwoty dokładnie chodzi).

#### **1.13.5 Składki odprowadzane do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych**

Z danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych<sup>104</sup> (dalej: ZUS) wynika, że w 2019 r. odprowadzono składki od 846 osób pracujących w podklasie 01.49.Z (cały dział specjalny produkcji rolnej łącznie z hodowcami zwierząt futerkowych). Kwota przypisu składek na ubezpieczenia społeczne zaewidencjonowana w systemie SEKiF u płatników z kodem podklasy 01.49.Z w okresie I–XII 2019 r. wyniosła 9,8 mln zł (i 10,5 mln rok wcześniej). Ze względu na konstrukcję systemu KRUS nie jest możliwe określenie, jaka liczba posiadaczy ferm futrzarskich odprowadza składki do KRUS.

Zaznaczyć należy, że podklasa 01.49.Z obejmuje także m.in. hodowców jedwabników czy hodowców strusi i emu, więc wysoce prawdopodobne jest, że wśród 846 osób odprowadzających składki społeczne, zarejestrowanych w ramach tej podklasy, nie wszystkie osoby to hodowcy zwierząt futerkowych.

---

<sup>104</sup> Dane uzyskane w trybie dostępu do informacji publicznej przez Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva!



**Liczba ubezpieczonych i płatników z kodem podklasy 01.49.Z, za których został  
zaewidencjonowany w systemie SEKiF przypis składki  
na ubezpieczenia emerytalne i rentowe według struktury podstawy wymiaru składki na  
ubezpieczenia emerytalne i rentowe**

Wyszczególnienie	Liczba ubezpieczonych w ubezpieczeniach emerytalnym i rentowym u płatników z kodem podklasy 01.49.Z					
	okres rozliczeniowy <sup>1/</sup> grudzień 2018 r. <sup>2/</sup>			okres rozliczeniowy <sup>1/</sup> grudzień 2019 r. <sup>2/</sup>		
	OGÓŁEM (osoby fizyczne <sup>3/</sup> )	ubez.i pos. kod tytułu ubez. 0110 <sup>4/</sup>	ubez.i pos. kod tytułu ubez. 0411 <sup>4/</sup>	OGÓŁEM (osoby fizyczne <sup>3/</sup> )	ubez.i pos. kod tytułu ubez. 0110 <sup>4/</sup>	ubez.i pos. kod tytułu ubez. 0411 <sup>4/</sup>
<b>Ogółem, z tego osoby, dla których podstawa wymiaru składki wynosiła (w zł):</b>	<b>959</b>	<b>770</b>	<b>71</b>	<b>846</b>	<b>644</b>	<b>55</b>
do 1000,00	87	36	15	96	35	19
1000,01 – 2000,00	105	81	12	79	52	11
2000,01 – 3000,00	448	342	37	354	259	12
3000,01 – 4000,00	122	119	3	111	103	7
4000,01 – 5000,00	104	101	3	107	101	3
więcej niż 5000,00	93	91	1	99	94	3

<sup>1/</sup> Okres rozliczeniowy – okres, za który płatnicy składają dokumenty rozliczeniowe.

<sup>2/</sup> Według stanu bazy na dzień 01.06.2020 r.

*<sup>3/</sup> Osoba fizyczna – ubezpieczony występuje tylko raz – bez względu na liczbę kodów tytułów, z jakimi jest ubezpieczony, oraz bez względu na liczbę płatników, u których jest ubezpieczony. Jeżeli ubezpieczony zgłoszony był z kilkoma kodami tytułu, został wykazany raz z łączną kwotą podstawy wymiaru składki.*

*<sup>4/</sup> Unikalność ubezpieczonego w ramach kodu tytułu ubezpieczenia – jeżeli ubezpieczony zgłoszony był do ubezpieczeń przez dwóch różnych płatników, został wykazany raz z łączną kwotą podstawy wymiaru składki.*

Z kolei z danych przedstawionych przez ZUS za 2022 r. i do sierpnia 2023 r.<sup>105</sup> wynika, że liczba osób zatrudnionych w podklasie 01.49.Z, za które odprowadzono składki, nieznacznie wzrosła. Mając jednak na uwadze wspomnianą już kilkakrotnie redukcję liczby istniejących ferm i spadek pogłowia zwierząt, trudno przyjąć, aby wzrost zatrudnienia dotyczył branży futrzarskiej.

---

<sup>105</sup> Dane uzyskane w trybie dostępu do informacji publicznej przez Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt – Viva!

**Liczba ubezpieczonych u płatników z kodem podklasy 01.49.Z, za których został  
zaewidencjonowany w systemie SEKiF przypis składki  
na ubezpieczenia emerytalne i rentowe według struktury podstawy wymiaru składki na  
ubezpieczenia emerytalne i rentowe**

Wyszczególnienie	Liczba ubezpieczonych w ubezpieczeniach emerytalnym i rentowym u płatników z kodem podklasy 01.49.Z					
	okres rozliczeniowy <sup>1/</sup> grudzień 2022 r.			okres rozliczeniowy <sup>1/</sup> sierpień 2023 r.		
	OGÓŁEM (osoby fizyczne <sup>2/</sup> )	ubez. pos. kod tytułu ubez. 0110 <sup>3/</sup>	ubez. pos. kod tytułu ubez. 0411 <sup>3/</sup>	OGÓŁEM (osoby fizyczne <sup>2/</sup> )	ubez. pos. kod tytułu ubez. 0110 <sup>3/</sup>	ubez. pos. kod tytułu ubez. 0411 <sup>3/</sup>
<b>Ogółem, z tego osoby, dla których podstawa wymiaru składki wynosiła (w zł):</b>	<b>1 068</b>	<b>755</b>	<b>140</b>	<b>946</b>	<b>701</b>	<b>103</b>
do 1000,00	107	27	27	63	34	27
1000,01 – 2000,00	83	43	20	90	44	4
2000,01 – 3000,00	58	25	16	43	23	13
3000,01 – 4000,00	317	219	27	215	183	19
4000,01 – 5000,00	105	76	25	182	98	14
więcej niż 5000,00	398	365	25	354	319	26

<sup>1/</sup> Okres rozliczeniowy – okres, za który płatnicy składają dokumenty rozliczeniowe.

<sup>2/</sup> *Osoba fizyczna – ubezpieczony występuje tylko raz – bez względu na liczbę kodów tytułów, z jakimi jest ubezpieczony, oraz bez względu na liczbę płatników, u których jest ubezpieczony. Jeżeli ubezpieczony zgłoszony był z kilkoma kodami tytułu, został wykazany raz z łączną kwotą podstawy wymiaru składki.*

<sup>3/</sup> *Unikalność ubezpieczonego w ramach kodu tytułu ubezpieczenia – jeżeli ubezpieczony zgłoszony był do ubezpieczeń przez dwóch różnych płatników, został wykazany raz z łączną kwotą podstawy wymiaru składki.*

### 1.13.6 Zatrudnienie na fermach zwierząt futerkowych

Precyzyjna liczba osób pracujących na fermach futrzarskich w Polsce jest trudna do określenia. Hodowcy składają w tym temacie sprzeczne deklaracje. Raz twierdzą, że zatrudnienie na fermach wynosi 50 tys. osób (2014 r.)<sup>106</sup>, innym razem podają informację o 13 tys. zatrudnionych osób (2017 r.)<sup>107</sup>.

Co się tyczy pierwszej liczby (50 tys. zatrudnionych) – ze względu na to, że zgodnie z szacunkami europejskich związków futrzarskich na terenie całej Europy zatrudnienie w całym łańcuchu produkcji futrzarskiej wynosi 60 tys. osób<sup>108</sup> (dane ze strony *Fur Europe*, 2008 r.), nie jest możliwe, aby aż 87% tego zatrudnienia miało miejsce w Polsce. W toku doprecyzowywania danych podawanych przez przedstawicieli przemysłu futrzarskiego w Polsce okazywało się, że w poczet osób zatrudnionych na fermach futrzarskich zaliczali oni m.in. pracowników powiatowych inspektoratów weterynarii, murarzy jednokrotnie budujących płot wokół fermy czy drukarzy sporadycznie przygotowujących ulotki reklamowe.

Co się tyczy drugiej liczby (13 tys. zatrudnionych) – została ona podana na podstawie niemiarodajnego ze statystycznego punktu widzenia badania, na próbie 60 hodowców, za pośrednictwem wywiadów kwestionariuszowych przeprowadzonych telefonicznie. Informacje te nie pochodzą więc z instytucji rządowych, a od samych hodowców, w dodatku z małej ich próby.

---

<sup>106</sup> Redakcja swiatrolnika.info, *Najważniejsze fakty dotyczące branży futerkowej w Polsce*, <https://web.archive.org/web/20170327080111/http://swiatrolnika.info/hodowla-i-uprawy/21-hodowla/3018-najwazniejsze-fakty-dotyczace-branzy-futerkowej-w-polsce> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>107</sup> *Badanie zatrudnienia oraz źródeł finansowania ferm zwierząt futerkowych w Polsce*, Instytut Inicjatyw Gospodarczych i Konsumentckich INSTIGOS, Warszawa, 23.08.2017

<sup>108</sup> Finnish fur sales, *Finnish fur sales. 70 years. Annual report summary 1.9.2007 - 31.8.2008*: [https://www.sagafurs.com/wp-content/uploads/2016/11/annual\\_report\\_summary\\_final-2.pdf](https://www.sagafurs.com/wp-content/uploads/2016/11/annual_report_summary_final-2.pdf), str. 8 [dostęp: 07.11.2023 r.]

Szerokiej analizie w tym zakresie dokonuje Jarosław Urbański w opracowaniu z 2021 r.<sup>109</sup> Wskazuje on, że Instytut Przedsiębiorczości i Rozwoju w 2020 r. w zasadzie powieliła informacje publikowane w 2017 r., nie uwzględniając ich wcześniejszej krytyki oraz zmiany sytuacji w branży. Dalej autor ten podaje, że w ekspertyzie przygotowanej na zlecenie Senatu RP w 2020 r. oszacowano zatrudnienie na fermach na 8 tys. osób, a łącznie w całej branży na ok. od 20–25 tys. do nawet 30 tys. pracowników. Z kolei w uzasadnieniu projektu zmiany ustawy o ochronie zwierząt z 2020 r. (tzw. Piątki dla zwierząt) znalazły się informacje o średniej liczbie zatrudnianych pracowników stałych i sezonowych, która dla przeciętnej fermy wynosi 12,9 pracowników. Kolejna z ekspertyz przygotowanych na zlecenie Senatu mówiła już o maksymalnie 5 tys. pracowników.

Zasadne wydaje się zatem oszacowanie liczby pracowników przez analogię do wiarygodnych danych z innego europejskiego kraju. W Danii, która pod względem liczby zwierząt zabijanych na futro zajmowała pierwsze miejsce w Europie (blisko dwukrotnie więcej zabijanych zwierząt na 1533 fermach), zatrudnienie znajdowało 6 tys. osób (wraz z 1,5 tys. właścicieli). Na tej podstawie oszacowano, że w Polsce w 2017 r. zatrudnienie w tej branży mogło znajdować od 3 do 4 tys. osób. Jednakże od tego czasu liczba hodowanych zwierząt w Polsce zmalała, co mogło za sobą pociągnąć redukcję zatrudnienia<sup>110,111</sup>. Nie należy zapominać, że w polskich warunkach bardzo często właściciele są jedynymi stałymi pracownikami fermy (dotyczy to głównie ferm lisów). Wnioski takie płyną chociażby z interwencji przeprowadzanych przez organizacje społeczne, których celem statutowym jest ochrona zwierząt.

Jak podaje Jarosław Urbański<sup>112</sup>, w Finlandii „(...) przy produkcji w 2019 r. 2,9 mln skór norek i lisów na 700 fermach pracowało bezpośrednio 1207 osób, kolejnych 2825 osób działało w rozwiniętym sektorze okołohodowlanym, w tym dla Saga Furs 345”. Odnosząc to do polskich danych za 2020 r. (ok. 4,5 mln skór), autor ten wskazuje na zatrudnienie analogicznie od ponad 1500 do ponad 4200 osób bezpośrednio na fermach, przy założeniu wykonywania także prac bezpośrednio niezwiązanych z doglądaniem zwierząt. Natomiast w

---

<sup>109</sup> J. Urbański, *Zakaz działalności ferm zwierząt futerkowych i jego konsekwencje społeczno-ekonomiczne*, ZOBiSE, Gorzów Wielkopolski, 2021 r., s. 26

<sup>110</sup> L. Grosfield, *Mink on the Brink: The Troubles Facing Fur Farmers in Denmark*, 16.02.2016 r., <https://modernfarmer.com/2016/02/mink-fur-farming-denmark/> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>111</sup> J. Urbański, *Zakaz działalności ferm zwierząt futerkowych i jego konsekwencje społeczno-ekonomiczne*, ZOBiSE, Gorzów Wielkopolski, 2021 r., s. 27

<sup>112</sup> Tamże, s. 27

Goleniowie<sup>113</sup>, określonym jako „centrum polskiej produkcji skór futerkowych”, zatrudnienie ma nie przekraczać kilkuset osób. Ciężko zatem przyjąć za prawdziwe twierdzenia o zatrudnieniu sięgającym 50 tys. czy nawet 13 tys. osób.

Nadto zauważyć należy, że pracownicy (w tym zagraniczni) zatrudniani są na fermach często jedynie na krótkie okresy w roku, np. po wykotach, w okresie odsadzania młodych od matek, kiedy zwierząt na fermie jest więcej. Okresem takim jest też przypadający na miesiące listopad i grudzień czas uboju zwierząt. Zatrudnienie to często nie ma więc stałego charakteru. Nie sposób też bronić argumentu o fermach zwierząt futerkowych jako gwarantach miejsc pracy dla lokalnych społeczności. Dużym zainteresowaniem hodowców cieszą się bowiem pracownicy zza wschodniej granicy Polski. Rotacji w branży i innym problemom pracowniczym poświęcono nawet odrębne opracowanie<sup>114</sup>.

### **1.13.7 Dane dotyczące zatrudnienia pracowników z zagranicy**

Osoby planujące podjęcie działalności polegającej na hodowli zwierząt futerkowych próbują przekonywać, że powstanie fermy zredukuje strukturalne bezrobocie na terenach wiejskich. Temat ten był poruszany wielokrotnie, m.in. w 2015 r. podczas posiedzenia Komisji Rolnictwa w Starostwie Powiatowym w Jarocinie, gdy jeden z radnych zwracał uwagę na niespełnienie obietnic dawanych przez hodowcę norek, który prowadząc rozmowy na temat powstania fermy, obiecywał pracę lokalnym mieszkańcom, a po zdobyciu wszystkich zgód i wybudowaniu fermy zatrudnił wyłącznie pracowników zagranicznych.

Z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej<sup>115</sup> wynika, że w 2017 r. zarejestrowano 550 oświadczeń podmiotów o zamiarze powierzenia cudzoziemcowi wykonywania pracy w zawodzie hodowcy zwierząt futerkowych (93% stanowili obywatele Ukrainy). Przedstawiciele ministerstwa wskazywali jednak na to, że pracownicy ferm futrzarskich mogą być zatrudniani także na stanowisku „pracownik prac prostych” i wówczas określenie realnej liczby pracowników zagranicznych na fermach futrzarskich jest niemożliwe.

### **1.13.8 Wielkość eksportu skór zwierząt futerkowych**

„Rok 2021 odznaczał się wzrostem wartości polskiego eksportu skór futrzanych. Związane to było przede wszystkim ze wzrostem cen na futra norek w związku z przymusową

---

<sup>113</sup> M. Szczepańska, *Park w Goleniowie rośnie dzięki norkom*, 16.06.2015 r., <https://www.pb.pl/park-w-goleniowie-rosnie-dzieki-norkom-796287> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>114</sup> J. Urbański, *Cena polskiego futra*, *Le Monde diplomatique* (edycja polska), nr 3 (145)/2018

<sup>115</sup> Dane uzyskane w trybie dostępu do informacji publicznej przez Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!

likwidacją produkcji w Danii (drugiego po Chinach co do wielkości producenta skór norek na świecie) wskutek zarażenia się zwierząt wirusem SARS-CoV-2 i wtórnym zainfekowaniem nim pracowników ferm. Choć sytuacja podobna została odnotowana także w innych krajach, duński rząd, nie chcąc ryzykować, podjął radykalne kroki. Fakt ten doprowadził do wyższości cen na międzynarodowych rynkach, z czego skorzystali polscy hodowcy. Pomimo niewielkiego spadku produkcji skór norek w 2021 r. uzyskano za nie zdecydowanie lepsze ceny. Chociaż – zwłaszcza biorąc pod uwagę inflację – cenom za 2021 i 2022 r. daleko do poziomu, jaki osiągały w latach futrzarskiego boomu. Jednocześnie od wielu lat branża futrzarska przeżywała spadki produkcji i trudności finansowe. Zbankrutowały giełdy w Kanadzie (NAFA) i Danii (Kopenhagen Fur), które były głównymi odbiorcami polskiej produkcji. Doprowadziło to do istotnych zmian w strukturze polskiego eksportu. Polski wywóz skór norek odbywa się obecnie głównie do Finlandii. Od 2020 r. pojawił się też nowy kierunek eksportu; w 2020 r. w 55%, w 2021 r. w 71%, a w 2022 r. w 76% była to Kambodża. Trafiają tam z Polski surowe (niegarbowane) skóry norek<sup>116</sup>.

Podaż norek na eksport spadła w okresie 2014–2022 o blisko 70%. Według szacunków Finnish Fur Breeders' Association produkcja ta zmniejszyła się w Polsce z 7,8 mln szt. w 2014 r. do 3,4 mln szt. w 2022 r., czyli o ok. 56%<sup>117</sup> (dane stowarzyszenia fińskich producentów z 2014 r. mogą być w tym przypadku zaniżone). Polskie Ministerstwo Rolnictwa podawało w 2020 r., że produkcja skór z lisów i jenotów sięga łącznie 95 tys. szt.<sup>118</sup> Oficjalne dane za rok 2021 pokazują, że jest to ok. 26 tysięcy. Finnish Fur Breeders' Association od kilku lat szacuje polską produkcję skór z lisów na 30 tys. rocznie<sup>119</sup>. W porównaniu z produkcją światową krajowa hodowla lisów jest marginalna.

Zgodnie z danymi pochodzącymi z Systemu Wspomagania Analiz i Decyzji Głównego Urzędu Statystycznego jeszcze w 2015 r. polscy hodowcy eksportowali 9 322 781 skór norek, a średnia cena skóry wynosiła 158,34 zł za sztukę. W całym 2019 r. hodowcy sprzedali 7 043 726 skór norek, a ich średnie ceny spadły do 95,96 zł za sztukę (hodowcy zarobili tym

---

<sup>116</sup> Red. J. Urbański. Zachodni Ośrodek Badań Społecznych i Ekonomicznych, *Ban on fur farming and its socio-economic consequences*, s. 61-62 /<https://www.zobsie.pl/raporty/28-ban-on-fur-farming-in-poland-and-its-socio-economic-consequences> [dostęp: 08.11.2023 r.]

<sup>117</sup> Finnish Fur Breeders' Association „*FIFUR Statistics 2023*”, Vantaa, <https://fifur.fi/en/statistics-2023>; „*FIFUR Statistics 2020*”, [https://fifur.fi/sites/default/files/fifur\\_statistics\\_2020.pdf](https://fifur.fi/sites/default/files/fifur_statistics_2020.pdf) [oba raporty dostępne 07.12.2023 r.]

<sup>118</sup> Pismo Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dn. 4.12.2020 r. skierowane do Marszałek Sejmu Elżbiety Witek, znak: BHZ.hzg.058.11.2020.ek.

<sup>119</sup> Finnish Fur Breeders' Association, „*FIFUR Statistics 2023*”, Vantaa, <https://fifur.fi/en/statistics-2023> [dostęp: 07.12.2023 r.]

samym zaledwie 43% tego, co 4 lata wcześniej). Natomiast w całym 2022 r. hodowcy sprzedali ok. 3 073 000 skór, a średnia cena wynosiła 94,65 zł za sztukę.

Zgodnie z informacjami podawanymi przez Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego „w sezonie 2018/2019 ceny nerek były poniżej kosztów produkcji. [...] Prognozy dla nowego sezonu 2019/2020 nadal stanowią wyzwanie, oferty aukcyjne na całym świecie spadną o 30%”<sup>120</sup>.

### 1.13.9 Wyniki sprzedaży na aukcjach futrzarskich

Wyniki sprzedaży na aukcji skór zwierząt futerkowych w marcu 2020 r. były rekordowo niskie. Sprzedanych zostało zaledwie 44% wystawionych na aukcję skór nerek, 14% skór lisów i 9% skór jenotów. Warto zaznaczyć, że wynik ten nie wiązał się bezpośrednio z pandemią SARS-CoV-2 – był to już trzeci słaby rok na giełdzie futrzarskiej, jednak ten był rekordowo zły dla hodowców<sup>121,122</sup>.

W marcu 2023 r. na aukcji Saga Furs zaoferowano znacznie więcej skór norczych niż w dwóch poprzednich latach. Było to 5 mln skór. Sprzedano 85% z nich, a z 450 tys. skór lisich i jenocich sprzedano 95%. Wartość sprzedaży brokerskiej wzrosła ze względu na większą liczbę sprzedanych skór, a także ze względu na wyższy poziom cen. Z 250 tys. oferowanych skór lisów niebieskich sprzedano 100%. Średni wzrost cen w porównaniu z wrześniową aukcją wyniósł prawie +10% zarówno dla skór nerek, jak i lisów<sup>123</sup>.

W czerwcu 2023 r. na aukcji Saga Furs zaoferowano 5 mln skór nerek, Sprzedano 76% skór. Skór lisów było wystawionych ok. 430 tys., a jenotów prawie 20 tys. Sprzedano ok. 60% wystawionych skór lisich i jenocich. W stosunku do marca 2023 r. ceny skór nerek spadły o 5%, a lisów o 17%, z czego 5 p.p. jest wynikiem spadku kursu juana. Co ciekawe, niższa cena i spadek popytu na skóry lisów wynikają z coraz mniejszego zainteresowania dodatkami futrzanymi<sup>124</sup>.

---

<sup>120</sup> A. Mońko-Łanucha, *Sytuacja na rynku futrzarskim*, <https://www.kpodr.pl/sytuacja-na-rynku-futrzarskim/> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>121</sup> Stowarzyszenie „Otwarte Klatki”, *Czy to koniec branży futrzarskiej? Kolosalny krach na giełdzie Saga Furs*, 15.04.2020 r., <https://www.otwarteklatki.pl/media/informacje-prasowe/czy-to-koniec-branzy-futrzarskiej-kolosalny-krach-na-gieldzie-saga-furs> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>122</sup> A. Unton, *Branża futerkowa. Gdzie eksportujemy skóry z nerek?*, 13.09.2020 r., <https://www.money.pl/gospodarka/branza-futerkowa-gdzie-eksportujemy-skory-z-nerek-6552994299423680a.html> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>123</sup> Saga Furs, *Saga Furs March 2023 auction, reports and stock exchange releases*, 15.03.2023 r. <https://www.sagafurs.com/corporate/news/saga-furs-march-2023-auction-reports/> [dostęp: 08.01.2024 r.]

<sup>124</sup> Saga Furs, *Saga Furs June 2023 Auction, Reports, And Stock Exchange Releases*, 16.09.2023 r. <https://www.sagafurs.com/corporate/news/saga-furs-june-2023-auction-reports-and-stock-exchange-releases/> [dostęp: 08.01.2024 r.]



Podczas wrześniowej aukcji Saga Furs spośród oferowanych 365 tys. skór lisich i jenocich sprzedano 85%. Z 4,2 miliona oferowanych skór norek sprzedano 90%. Poziom cen skór za sztukę pozostał stabilny w porównaniu do aukcji czerwcowej<sup>125</sup>. Markus Gotthardt, prezes Saga Furs, skomentował: „Poziom cen pozostał nieopłacalny dla producentów, co spowoduje dalszy spadek globalnej produkcji skór z norek i lisów”<sup>126</sup>.

Wzrost liczby oferowanych skór norek nie jest więc wynikiem wzrostu produkcji – przeciwnie, dane wskazują, że produkcja futra z norek spadła dwukrotnie w latach 2020–2022<sup>127</sup>.

### 1.13.10 Ostrożność sektora bankowego wobec przemysłu futrzarskiego

Wobec kryzysu w branży futrzarskiej i strat wizerunkowych związanych z finansowaniem tego rodzaju działalności także sektor bankowy rozpoczął wprowadzanie obostrzeń dotyczących udzielania kredytów klientom związanym z przemysłem futrzarskim.

Holenderski Rabobank, od ponad 100 lat udzielający finansowego wsparcia przedstawicielom rolnictwa na świecie, zawarł w swoich wytycznych z 2018 r. informację o wykluczeniu z finansowania nowych klientów związanych z przemysłem futrzarskim oraz istniejących klientów, którzy chcieliby rozszerzać tego rodzaju działalność. Z kolei Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju w dyspozycjach wydanych w 2019 r. zabrania finansowania i pośredniczenia w finansowaniu klientów, których działalność dotyczy utrzymywania zwierząt z zamiarem pozyskania ich futra oraz [finansowania] jakichkolwiek aktywności dotyczących produkcji futrzarskiej<sup>128</sup>. Przed finansowaniem i współfinansowaniem budowy ferm futrzarskich wzbrania się także ING. Bank ten podjął taką decyzję już w 2015 r.<sup>129,130</sup>, a na

---

<sup>125</sup> Saga Furs, *Saga Furs September 2023 Auction, Reports, And Stock Exchange Releases*, 13.09.2023 r. <https://www.sagafurs.com/corporate/news/saga-furs-september-2023-auction-reports-and-stock-exchange-releases/> [dostęp: 08.01.2024 r.]

<sup>126</sup> Tamże.

<sup>127</sup> Fur Free Alliance, *Global Mink Production Halved In Two Years*, <https://www.furfreealliance.com/global-mink-fur-production-halved-in-two-years/>

<sup>128</sup> European Bank for Reconstruction and Development, *Environmental and Social Policy*, 2019, s. 13, Appendix 1g. <https://www.ebrd.com/news/publications/policies/environmental-and-social-policy-esp.html> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>129</sup> M. Simons, M. Levicharova, *Case study: Dutch Insurers and Fur and Exotic Leather Selling Fashion Houses*, 23.02.2016 r., <https://eerlijkegeldwijzer.nl/media/276754/final-report-case-study-on-fur-and-exotic-leather-selling-fashion-houses-fig-160223.pdf>, s. 47, przypis 190 [dostęp: 14.12.2021 r.]

<sup>130</sup> ING, *Environmental Social Risk Framework*, 2019 r., s. 10, [https://www.ing.nl/media/ING-Environmental-and-Social-Risk-Framework\\_tcm162-175186.pdf](https://www.ing.nl/media/ING-Environmental-and-Social-Risk-Framework_tcm162-175186.pdf) [dostęp: 14.12.2021 r.]

swojej stronie informuje także o wycofaniu się ze wspierania jakiegokolwiek działalności związanej z przetwarzaniem futer i wytwarzaniem futrzanej odzieży<sup>131</sup>.

Polscy hodowcy zwierząt futerkowych zdają się potwierdzać niechęć sektora bankowego i jego obawy o rentowność tego rodzaju inwestycji, informując o tym podczas posiedzeń sejmowej Komisji Rolnictwa, ale także zaznaczając w wystąpieniach medialnych wypowiedziane przez banki umów kredytowych na inwestycje związane z futrzarstwem.

### **1.13.11 Dotacje dla przemysłu futrzarskiego**

Pomimo twierdzeń o niezwykle dobrej sytuacji w branży hodowcy zwierząt futerkowych są beneficjentami środków publicznych. Korzystają także z umorzeń i rekompensat. Wedle danych przedstawionych przez ZOBSiE<sup>132</sup> kwota wsparcia finansowego udzielona branży do końca września 2021 r. wyniosła nie mniej niż 19,6 mln zł, a wartość nominalna sięgała 47,5 mln zł. Kwoty te nie uwzględniają jednak ewentualnych dofinansowań z funduszy przeznaczonych dla rolnictwa.

### **1.14 Zagospodarowanie ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego przez fermy mięsożernych zwierząt futerkowych**

W 2018 r. na terenie Polski wyprodukowanych zostało 1 673 418 ton ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego<sup>133</sup> (dalej: UPPZ), w skład których wchodzi m.in. odpady poubojowe nieprzeznaczone do spożycia przez ludzi (głównie drobiowe i rybne). Hodowcy mięsożernych zwierząt futerkowych próbują przekonać polityków i opinię publiczną, że fermy nerek w sposób istotny zagospodarowują UPPZ, co rzekomo pozwala utrzymać niskie ceny mięsa drobiowego i niektórych gatunków ryb dostępnych na rynku oraz ma pozytywny wpływ na środowisko.

#### **1.14.1 Poziom zagospodarowania UPPZ na fermach zwierząt futerkowych**

Nadzór nad wykorzystaniem UPPZ w Polsce sprawuje Główny Lekarz Weterynarii. Zgodnie z danymi tego podmiotu w 2018 r. na fermy zwierząt futerkowych trafiło 446 552 ton krajowych UPPZ, co stanowiło zaledwie 26,68% wszystkich UPPZ wyprodukowanych w

---

<sup>131</sup> ING, *Animal welfare*, <https://www.ing.com/Sustainability/Our-Stance/Animal-welfare.htm> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>132</sup> J. Urbański, *Zakaz działalności ferm zwierząt futerkowych i jego konsekwencje społeczno-ekonomiczne*, ZOBSiE, Gorzów Wielkopolski, 2021 r., s. 34

<sup>133</sup> Dane uzyskane w trybie dostępu do informacji publicznej przez Fundację Międzynarodowy Ruch na Rzecz Zwierząt - Viva!

Polsce. Oprócz tego hodowcy sprowadzili do Polski 34 120 ton UPPZ z zagranicy. Warto zaznaczyć, że dane te pochodzą z okresu, gdy w Polsce utrzymywanych było znacznie więcej zwierząt futerkowych niż obecnie.

W kolejnych latach zagospodarowanie UPPZ na fermach zwierząt futerkowych wskazuje na wyraźną tendencję spadkową. Co więcej, w 2021 r. hodowcy zwierząt futerkowych przywieźli z zagranicy rekordową ilość UPPZ, wynoszącą aż 38 772 ton, co stanowiło więcej niż UPPZ importowane przez hodowców w latach 2019 i 2020 łącznie.

<b>Rok</b>	<b>Całkowita produkcja UPPZ [t]</b>	<b>Zagospodarowane UPPZ przez zwierzęta futerkowe [t]</b>	<b>Zagospodarowane UPPZ przez zwierzęta futerkowe [%]</b>	<b>UPPZ przywiezione przez hodowców zwierząt futerkowych z zagranicy [t]</b>
<b>2019</b>	2 415 210	336 005	13,91%	12 803
<b>2020</b>	2 542 923	322 222	12,67%	13 815
<b>2021</b>	2 606 889	273 866	10,51%	38 772
<b>2022</b>	2 761 976	207 899	7,53%	7 466

Z przytoczonych danych Głównego Lekarza Weterynarii jednoznacznie wynika, że zagospodarowanie UPPZ na fermach zwierząt futerkowych spadło ponad trzykrotnie – z 26,68% w 2018 roku do 7,53% w roku 2022.

Z informacji przedstawionych przez Zastępcę Głównego Lekarza Weterynarii na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu na rzecz zakazu hodowli zwierząt na futro w dniu 5 lutego 2024 roku wynika natomiast, że w 2022 roku wykorzystywane do skarmiania nerek jest około 200 tys. ton UPPZ kategorii 2 i 3, na około 2,2 mln tony produkcji rocznej, czyli jej 9,09%. Na fermy nerek w 2022 roku trafiło na fermy zwierząt futerkowych 58 tys. ton UPPZ kategorii 2, na 126 tys. ton produkcji rocznej, czyli jej 46,03% oraz 149 tys. ton UPPZ kategorii 3, na 2 mln ton produkcji rocznej, czyli jej 7,45%.

### **1.14.2 Rozbieżności w deklarowanych wartościach zagospodarowania UPPZ pomiędzy hodowcami zwierząt futerkowych a danymi resortu rolnictwa**

Hodowcy na przestrzeni lat deklarowali, że zwierzęta futerkowe w Polsce zjadają nawet 800 tys. ton UPPZ, co nie znajduje potwierdzenia w stanie faktycznym ani w dokumentacji Głównego Inspektoratu Weterynarii. Również analiza wykorzystania UPPZ na przestrzeni czasu wykazuje podobny poziom zużycia UPPZ na fermach nerek: 343 425,894 ton UPPZ w 2016 r. (22,58% całego wytworzonego UPPZ) oraz 446 552 ton UPPZ w 2018 r. (26,68% całego wytworzonego UPPZ), aż do 7,53% w 2022 r.

W toku dyskusji prowadzonej nad zakazem hodowli zwierząt na futra osoby związane z branżą futrzarską zawyżały wartość zużycia UPPZ na fermach nerek z niespełna 23–27% nawet do 93%. Wskazuje to na drastyczną rozbieżność deklaracji hodowców z danymi resortu rolnictwa<sup>134</sup>.

O mitach związanych z wpływem ferm mięsożernych zwierząt futerkowych na polski rynek odpadów poubojowych pisał także dziennikarz Wojciech Mucha, powołując się na dane Głównego Inspektoratu Weterynarii: „Jak wynika z informacji, które otrzymaliśmy (...) w 2019 r., w żywieniu mięsożernych zwierząt futerkowych zużyto w Polsce 336 tys. ton ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego. To dwa razy mniej niż oficjalne deklaracje hodowców. Podana liczba stanowi więc ok. 14,5 proc. wszystkich powstałych w Polsce w 2019 r. UPPZ. Co więcej, udział nerek w utylizacji UPPZ spada. Jest o prawie 11 punktów procentowych mniejszy niż w 2015 r. i o wiele mniejszy niż w 2014 r., kiedy według samych hodowców było to aż 40 proc.”<sup>135</sup> Jarosław Urbański, szacuje z kolei, że wykorzystanie UPPZ przez branżę w 2022 r. wyniosło 9% powstałych odpadów<sup>136</sup>.

### **1.14.3 Rzekomy wpływ zagospodarowania UPPZ na fermach nerek na wysokość cen mięsa w Polsce**

Wpływ zużycia przez fermy mięsożernych zwierząt futerkowych 7,53% produkowanego w Polsce UPPZ nie ma istotnego odzwierciedlenia w cenach mięsa

---

<sup>134</sup> Redakcja wpolityce.pl, Jacek Podgórski, dyrektor IGR: „Zakaz hodowli zwierząt futerkowych to rozwiązanie, które wyraźnie godzi w nasz interes narodowy”, 13.11.2017 r., <https://wpolityce.pl/gospodarka/366538-nasz-wywiad-jacek-podgorski-dyrektor-igr-zakaz-hodowli-zwierzat-futerkowych-to-rozwiazanie-ktore-wyraznie-godzi-w-nasz-interes-narodowy> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>135</sup> W. Mucha, *Norki vs. Niemcy. Ostatni mit futrzarzy zdemaskowany*, 29.09.2020 r. <https://www.tvp.info/50093179/norki-vs-niemcy-ostatni-mit-futrzarzy-zdemaskowany-wieszwiecej> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>136</sup> J. Urbański, *Obecny stan hodowli zwierząt futerkowych w Polsce i na świecie (lata 2014-2023)*, ZOBiSE, Poznań, 15.11.2023, s. 11.

obserwowanych na rynku. Dane pochodzące z Systemu Wspomagania Analiz i Decyzji Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące cen polędwicy drobiowej wskazują na dokładnie odwrotną tendencję – w woj. wielkopolskim, gdzie występuje największa koncentracja ferm futrzarskich, średnia cena kilograma polędwicy drobiowej oscylowała wokół 23,17 zł (stan na lipiec 2020 r.), zaś w woj. podkarpackim, gdzie koncentracja ferm jest znikoma, średnia cena wynosiła 19,61 zł (będąc jedną z najniższych w kraju). Analogiczna tendencja występowała także dla średniej ceny kilograma kurcząt patroszonych – w woj. wielkopolskim kilogram tego produktu kosztował 7,55 zł, zaś w woj. podkarpackim 7,18 zł (stan na lipiec 2020 r.). Wynika z tego, że koncentracja dużej liczby ferm futrzarskich nie przekłada się w praktyce na niższe ceny produktów mięsnych w danym województwie. Nie ma także podstaw, aby twierdzić, że likwidacja przemysłu futrzarskiego w sposób diametralny wpłynie na ceny mięsa drobiowego w Polsce. Gdyby tak było, od 2015 r., tj. od znaczącego spadku pogłowia nerek, ceny drobiu powinny były drastycznie wzrosnąć. Sytuacja taka nie miała miejsca. Jak zauważa Jarosław Urbański<sup>137</sup>, współczynnik korelacji między wynikami finansowymi ferm zwierząt futerkowych a cenami kurczaków stanowi liczbę dodatnią, a nie ujemną, co podważa tezy stawiane m.in. przez byłego Ministra Rolnictwa Jana Ardanowskiego o wzroście rocznej ceny drobiu o nawet miliard złotych czy Andrzeja Zonia, który w raporcie z 2020 r. na zlecenie Senatu RP pisał o możliwej podwyżce cen mięsa drobiowego o nawet 1 złoty za kilogram. Jarosław Urbański wskazuje też na „bardziej trzeźwą” ocenę tej kwestii w ekspertyzie wykonanej na zlecenie Senatu RP przez Roberta Mroczka, który wspomina o możliwej obniżce cen zakupu surowca przez zakłady utylizacyjne (5–15%), co jednak nie powinno wpłynąć na wzrost cen mięsa lub wędlin z uwagi na występowanie także innych czynników o większym znaczeniu.

Istotne jest, że farmy mięsożernych zwierząt futerkowych nie są jedynymi odbiorcami UPPZ. Produkty te są wykorzystywane także w produkcji karmy dla zwierząt domowych i mączki oraz przy produkcji paliwa i energii. Ryszard Burzyński, prezes zarządu Związku Pracodawców Przemysłu Utylizacyjnego, wskazuje nawet, że z uwagi na dobrą jakość UPPZ w przypadku chęci ich pozyskania branża utylizacyjna musi dopłacać<sup>138</sup>.

---

<sup>137</sup> J. Urbański, *Zakaz działalności ferm zwierząt futerkowych i jego konsekwencje społeczno-ekonomiczne*, ZOBiSE, Gorzów Wielkopolski, 2021 r., s. 31-32

<sup>138</sup> Tamże., s. 31

### 1.15 Miejsce futrzarstwa w polskiej nauce

W związku z zapaścią w przemyśle futrzarskim i głośno omawianymi planami wprowadzenia zakazu hodowli zwierząt na futro w Polsce lekarze weterynarii zdają się nie być zainteresowani zdobywaniem specjalizacji z tego zakresu. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez Komisję ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii ostatnia specjalizacja ze zwierząt futerkowych ruszyła w 2017 r., zaś od tego momentu nie było na nią chętnych<sup>139,140</sup>.

W 2018 r. w toku debaty publicznej hodowcy zwierząt futerkowych wspierani przez posła Jarosława Sachajkę chcieli wykazać, że hodowla zwierząt futerkowych jest istotną dziedziną badań dla polskiej nauki. Odpowiedź Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie pozostawiła w tej kwestii wątpliwości: „W ciągu ostatnich 3 lat nie były realizowane ani też nie zostały zakończone żadne projekty naukowe dotyczące hodowli/chowu zwierząt futerkowych [...]. We wskazanym okresie do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju został złożony jeden wniosek o przyznanie finansowania w ww. dyscyplinie, przy czym nie uzyskał on rekomendacji Panelu Ekspertów do finansowania”<sup>141</sup>.

### 1.16 Zakaz hodowli zwierząt na futro – regulacje prawne w Europie i na świecie

Debaty publiczne na temat możliwości prawnego zakazu hodowli zwierząt na futro w różnych krajach sięgają lat osiemdziesiątych XX wieku. Od tego czasu w wielu miejscach w Europie i na świecie przyjęto rozwiązania ograniczające przemysł futrzarski lub całkowicie zakazujące jego funkcjonowania:

- Austria – zakaz hodowania zwierząt w celu pozyskania z nich futer obowiązuje od 2004 r.<sup>142</sup>
- Belgia – pełen zakaz hodowli na futro wprowadzono w Regionie Stołecznym Brukseli (2017 r.), podobnie w Regionie Walońskim (2015 r.), a także w Regionie Flamandzkim (2018 r., okres przejściowy do 2023 r.)<sup>143</sup>.

---

<sup>139</sup> Redakcja jutrobedziefutro.pl, *Polska branża futrzarska w największym kryzysie od lat! Tak źle jeszcze nie było!*, 04.03.2020 r., <https://jutrobedziefutro.pl/2020/03/04/polska-branża-futrzarska-w-największym-kryzysie-od-lat-tak-źle-jeszcze-nie-było/> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>140</sup> B. Wiltowska, *Polska branża futrzarska w największym kryzysie od lat! Tak źle jeszcze nie było!*, 04.03.2020 r., <https://www.otwarteklatki.pl/blog/kryzys-w-branzy-futrzarskiej> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>141</sup> Odpowiedź na interpelację nr 18701 w sprawie badań prowadzonych przez uczelnie wyższe na temat hodowli i chowu zwierząt futerkowych w Polsce, 06.02.2018 r.

<https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=65F31282> [dostęp: 12.12.2023 r.]

<sup>142</sup> Federal Act on the Protection of Animals (Animal Protection Act – TSchG), [https://www.ris.bka.gv.at/Dokumente/ErV/ERV\\_2004\\_1\\_118/ERV\\_2004\\_1\\_118.pdf](https://www.ris.bka.gv.at/Dokumente/ErV/ERV_2004_1_118/ERV_2004_1_118.pdf) [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>143</sup> Redakcja [furfreealliance.com](http://furfreealliance.com), *Historic news: Belgium ends fur farming!*, <https://www.furfreealliance.com/historic-news-belgium-ends-fur-farming/> [dostęp: 07.11.2023 r.]

- Bośnia i Hercegowina – pierwotnie zakaz hodowli na futro wprowadzono w 2009 r. z 10-letnim okresem przejściowym, jednak w 2017 r. okres ten wydłużono do 2028 r.<sup>144</sup>
- Chorwacja – zakaz hodowli zwierząt z przeznaczeniem na futro ustanowiony został w 2007 r. i wszedł w życie w 2017 r. po 10-letnim okresie przejściowym<sup>145</sup>.
- Czechy – zakaz hodowli zwierząt na futro został uchwalony w 2017 r. i wszedł w życie na początku 2019 r.<sup>146</sup>
- Dania – obowiązuje zakaz hodowli lisów i jenotów, wciąż legalna jest hodowla norek amerykańskich z przeznaczeniem na futro. Z powodu pandemii SARS-CoV-2 w 2020 r. duński rząd zdecydował o likwidacji wszystkich norek (ok. 17 milionów zwierząt). Zwierzęta uśmiercono, by zapobiec potencjalnemu szerzeniu się koronawirusa<sup>147</sup>, następnie ponownie zezwolono na hodowlę<sup>148</sup>. Zaledwie kilkunastu hodowców zdecydowało się wznowić działalność. Część przebranżowiła się i przeszła m.in. na produkcję roślinną<sup>149</sup>. Według danych Komisji Europejskiej w 2023 r. w Danii funkcjonowały 4 ферmy norek<sup>150</sup>.
- Francja – we wrześniu 2020 r. Francja ogłosiła zakaz hodowli norek na futro z 5-letnim okresem przejściowym<sup>151</sup>.
- Niemcy – w 2017 r. wprowadzono bardzo wysokie wymagania wobec ferm futrzarskich (m.in. baseny kąpielowe dla norek oraz znacząco większe klatki). Wymagania te sprawiają, że hodowla norek jest nieopłacalna. Mimo że okres

---

<sup>144</sup> Zakon o Zaštiti i Dobrobiti Životinja,

[http://vfs.unsa.ba/web/images/dokumenti/Zako\\_o\\_zastiti\\_i\\_dobrobiti\\_zivotinja.pdf](http://vfs.unsa.ba/web/images/dokumenti/Zako_o_zastiti_i_dobrobiti_zivotinja.pdf) [dostęp: 14.12.2021 r.]

<sup>145</sup> Zakon o zaštiti životinja, <https://www.zakon.hr/z/257/Zakon-o-za%C5%A1titi-%C5%BEivotinja> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>146</sup> Zákon České národní rady na ochranu zvířat proti týrání, <https://www.zakonyprolidi.cz/cs/1992-246> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>147</sup> J. Mikulski, *W Danii wybito miliony norek. Teraz rozważana jest ich ekshumacja*, 28.11.2020 r.,

[https://www.rp.pl/swiat/art8745591-w-danii-wybito-miliony-norek-teraz-rozwazana-jest-ich-ekshumacja#error=login\\_required&state=9c3dd895-ebc1-4040-893e-a11a9e0d2aa8](https://www.rp.pl/swiat/art8745591-w-danii-wybito-miliony-norek-teraz-rozwazana-jest-ich-ekshumacja#error=login_required&state=9c3dd895-ebc1-4040-893e-a11a9e0d2aa8) [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>148</sup> D. Zysk, *Dania zezwoliła na ponowną hodowlę norek po ich wybiciu z powodu koronawirusa*, 23.09.2022 r., <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Dania-zezwolila-na-ponowna-hodowle-norek-po-ich-wybiciu-z-powodu-koronawirusa-8410802.html> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>149</sup> T. Levitt, *Ghost farms: the mink sheds abandoned to the pandemic*, 14.11.2022 r.

<https://www.theguardian.com/environment/2022/nov/14/ghost-farms-the-mink-sheds-abandoned-to-the-pandemic> [dostęp: 08.11.2023]

<sup>150</sup> COMMUNICATION FROM THE COMMISSION on the European Citizens' Initiative (ECI) 'Fur Free Europe', 07.12.2023 r., [https://citizens-initiative.europa.eu/sites/default/files/2023-12/C\\_2023\\_8362\\_EN.pdf](https://citizens-initiative.europa.eu/sites/default/files/2023-12/C_2023_8362_EN.pdf) [dostęp: 08.12.2023 r.]

<sup>151</sup> A. Ptak-Igłowska, *Francja zakazuje hodowli zwierząt futerkowych i cyrkowych*, 29.09.2020 r.,

<https://www.rp.pl/biznes/art501931-francja-zakaze-hodowli-zwierzat-futerkowych-i-cyrkowych> [dostęp: 07.11.2023 r.]

przejściowy trwał do 2022 r., to wcześniej zamknięte zostały wszystkie fermy w tym kraju<sup>152,153</sup>.

- Luksemburg – zakaz hodowli zwierząt na futro obowiązuje od 2016 r.<sup>154</sup>
- Holandia – w 1998 r. wprowadzony został zakaz hodowli lisów i szynszyli na futro, który wszedł w życie po 10-letnim okresie przejściowym. W 2012 r. ustanowiono również zakaz hodowli norek, a okres przejściowy miał obowiązywać do końca 2023 r. Z powodu zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 na fermach norek w Holandii tamtejszy parlament zdecydował jednak o przyspieszeniu procesu zamknięcia ferm do marca 2021 r. Warto przy tym zaznaczyć, że w 2012 r., kiedy ustanowiono zakaz, skala hodowli norek w Holandii była większa niż w Polsce, co stoi w rażącej sprzeczności z twierdzeniami hodowców zwierząt futerkowych, jakoby zakazy takiej działalności miały być wprowadzane jedynie w krajach o niewielkim poziomie hodowli<sup>155</sup>.
- Norwegia – rząd norweski zapowiedział, że zakaz hodowli zwierząt na futro wejdzie w życie w 2025 r.<sup>156</sup> Ostatnia ferma zamknęła się jednak już w 2023 r.<sup>157</sup>
- Estonia – w czerwcu 2021 r. parlament Estonii wprowadził zakaz hodowli zwierząt futerkowych, który zacznie obowiązywać w 2026 r.<sup>158</sup>
- Macedonia – zakaz hodowli zwierząt na futro wprowadzono w 2014 r.<sup>159</sup>
- Serbia – zakaz hodowli zwierząt na futro wszedł w życie w 2019 r., po 10-letnim okresie przejściowym<sup>160</sup>.

---

<sup>152</sup> Redakcja eurogroupforanimals.org, *Germany shuts down its last fur farm*, 09.04.2019 r., <https://www.eurogroupforanimals.org/news/germany-shuts-down-its-last-fur-farm> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>153</sup> Gesetz zur Durchführung unionsrechtlicher Vorschriften über Verbote und Beschränkungen hinsichtlich des Handels mit bestimmten tierischen Erzeugnissen sowie zu Haltungs- und Abgabeverboten in bestimmten Fällen (Tiererzeugnisse-Handels-Verbotsgesetz - TierErzHaVerbG), <http://www.gesetze-im-internet.de/khfeverb/TierErzHaVerbG.pdf> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>154</sup> Interventions sur les animaux et pratiques interdites, <https://deiereschutzgesetz.lu/la-loi/chapitre-7-interventions-sur-les-animaux-et-pratiques-interdites/article-12-pratiques-interdites/> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>155</sup> Wet verbod pelsdierhouderij, <https://wetten.overheid.nl/BWBR0032739/2014-01-25> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>156</sup> Politisk plattform for en regjering utgått av Høyre, Fremskrittspartiet og Venstre, <https://www.regjeringen.no/no/dokumenter/politisk-plattform/id2585544/#k8> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>157</sup> *Fur farming ends in Norway as remaining farms close doors*, 20.01.2023 r. <https://www.eurogroupforanimals.org/news/fur-farming-ends-norway-remaining-farms-close-doors> [dostęp: 08.11.2023]

<sup>158</sup> A. Molenda, *Estonia zakazuje hodowli zwierząt na futro*, 07.06.2021 r., <https://agronews.com.pl/artykul/estonia-zakazuje-hodowli-zwierzat-na-futro/> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>159</sup> У К А З ЗА ПРОГЛАСУВАЊЕ НА ЗАКОНОТ ЗА ЗАШТИТА И БЛАГОСОСТОЈБА НА ЖИВОТНИТЕ, [http://fva.gov.mk/images/2014\\_149.pdf](http://fva.gov.mk/images/2014_149.pdf) [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>160</sup> Zakon o dobrobiti životinja, [https://www.paragraf.rs/propisi/zakon\\_o\\_dobrobiti\\_zivotinja.html](https://www.paragraf.rs/propisi/zakon_o_dobrobiti_zivotinja.html) [dostęp: 07.11.2023 r.]



- Słowacja – zakaz hodowli na futro obowiązuje od 2021 r., a okres przejściowy dla działających już ferm potrwa do 2025 r.<sup>161</sup>
- Słowenia – zakaz hodowli zwierząt na futro obowiązuje od 2003 r.<sup>162</sup>
- Szwecja – wysokie wymagania dobrostanowe sprawiły, że fermy lisów nie funkcjonują już od 2005 r., a fermy szynszyli od 2014 r.<sup>163</sup> W 2023 r. szwedzki rząd złożył propozycję odszkodowań dla hodowców nerek, którzy wygaszą swoją działalność. Trwają prace nad projektem. Hodowcy wstępnie odebrali go pozytywnie<sup>164</sup>.
- Szwajcaria – wymagania wobec hodowli zwierząt futerkowych na fermach są takie same jak wobec tych samych gatunków w ogrodach zoologicznych, wskutek czego w Szwajcarii nie funkcjonuje przemysł futrzarski, gdyż stał się nieopłacalny<sup>165</sup>.
- Wielka Brytania – zakaz hodowli zwierząt na futro obowiązuje od 2000 r.<sup>166</sup>
- Stany Zjednoczone – w Kalifornii od 2023 r. obowiązuje zakaz produkcji i sprzedaży futer naturalnych<sup>167</sup>. Zakaz sprzedaży futer obowiązuje również w miastach Wellesley (MA), Weston (MA), Ann Arbor (MI), Boulder (CO), Hallandale Beach (FL), Brookline (MA), Plymouth (MA), Cambridge (MA), Lexington (MA), Etna (PA)<sup>168</sup>.
- Kanada – w Kolumbii Brytyjskiej w 2021 r. został wprowadzony tymczasowy zakaz hodowli nerek z uwagi na ryzyko dla zdrowia publicznego. Przemysł ma zostać wygaszony do 2025 r.<sup>169</sup>

---

<sup>161</sup> Zákon o veterinárnej starostlivosti, <https://www.slov-lex.sk/pravne-predpisy/SK/ZZ/2007/39/20210101.html> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>162</sup> Zakon o spremembah in dopolnitvah Zakona o zaščiti živali [https://www.uradni-list.si/glasilo-uradni-list-rs/vsebina/112368#!/Zakon-o-spremembah-in-dopolnitvah-Zakona-o-zasciti-zivali-\(ZZZiv-C\)](https://www.uradni-list.si/glasilo-uradni-list-rs/vsebina/112368#!/Zakon-o-spremembah-in-dopolnitvah-Zakona-o-zasciti-zivali-(ZZZiv-C)) [dostęp: 04.12.2023 r.]

<sup>163</sup> C. Mille, E. Frejadotter Diesen, *The best animal welfare in the world? – an investigation into the myth about Sweden*, <https://www.djurensratt.se/sites/default/files/best-animal-welfare-in-the-world.pdf> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>164</sup> Utgiftsområde 23 Areella näringar, landsbygd och livsmedel <https://www.regeringen.se/contentassets/e1afccd2ec7e42f6af3b651091df139c/utgiftsomrade-23-areella-naringar-landsbygd-och-livsmedel.pdf>, s. 80 [dostęp: 08.11.2023 r.]

<sup>165</sup> Animal Welfare Ordinance, <https://www.globalanimallaw.org/downloads/database/national/switzerland/TSchV-2008-EN-455.1-2011.pdf> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>166</sup> Fur Farming (Prohibition) Act 2000, <https://www.legislation.gov.uk/ukpga/2000/33/introduction> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>167</sup> Redakcja theguardian.com, *California becomes first US state to ban animal fur products*, <https://www.theguardian.com/world/2019/oct/13/fur-ban-california-outlaws-making-and-selling-new-products> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>168</sup> Redakcja fufreealliance.com <https://www.fufreealliance.com/fur-bans/> [dostęp: 08.11.2023 r.]

<sup>169</sup> Redakcja cbc.ca, *B.C. ordered to hand over documents around mink ban as court fight continues*, 07.10.2022 r. <https://www.cbc.ca/news/canada/british-columbia/province-ordered-to-hand-over-documents-mink-farming-1.6610340> [dostęp: 08.11.2023 r.]

- Indie – zakaz importu futer z norek, lisów i szynszyli obowiązuje od 2017 r.<sup>170</sup>
- Japonia – ograniczenia związane z hodowlą gatunków inwazyjnych doprowadziły do zamknięcia ostatniej fermy futrzarskiej w 2016 r.<sup>171</sup>
- Nowa Zelandia – zakaz importu norki amerykańskiej wprowadzony w 2013 r. uniemożliwia prowadzenie hodowli tych zwierząt<sup>172</sup>.
- São Paulo – zakaz importu i sprzedaży futer obowiązuje od 2015 r.<sup>173</sup>
- Włochy – zakaz hodowli zwierząt na futro wszedł w życie w 2022 r.<sup>174</sup>
- Litwa – pierwszy projekt zakazu hodowli zwierząt na futro został przedstawiony w litewskim parlamencie w 2018 r. i we wrześniu 2023 r. ustawa została podpisana przez prezydenta. Okres przejściowy ma potrwać do 1 stycznia 2027 r.<sup>175</sup>
- Irlandia – plan wprowadzenia zakazu hodowli zwierząt na futro został zapowiedziany przez irlandzki rząd w 2019 r.<sup>176</sup> Ustawa została przyjęta w 2022 r.<sup>177</sup>
- Malta – w sierpniu 2022 r. maltańskie Ministerstwo Rolnictwa ogłosiło zakaz hodowli zwierząt na futro ze skutkiem natychmiastowym. Na Malcie wówczas nie było ferm futrzarskich, ale zakaz miał zapobiec przenoszeniu się tam ferm w przyszłości<sup>178</sup>.
- Łotwa – 22 września 2022 r. parlament w Łotwie – Saeima – poparł całkowity zakaz hodowli zwierząt na futro, który ma wejść w życie od 1 stycznia 2028 r. Poprawkę do ustawy o ochronie zwierząt poparło 70 polityków, a jedynie troje było przeciwnych. 14 wstrzymało się od głosu<sup>179</sup>.

---

<sup>170</sup> Redakcja oipa.org, *OIPA India great victory! India takes a real step towards protection of wild animals, bans import of fox fur*, 11.01.2017 r., <https://www.oipa.org/international/india-ban-fox-fur/> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>171</sup> Redakcja furfreealliance.com, *Japan makes an end to fur farming*, <https://www.furfreealliance.com/japan-makes-end-fur-farming/> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>172</sup> Redakcja hsi.org, *The Fur Trade*, <https://www.hsi.org/news-media/fur-trade/> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>173</sup> Redakcja furfreealliance.com, *São Paulo bans import and sales of fur*, <https://www.furfreealliance.com/sao-paulo-bans-import-and-sales-of-fur/> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>174</sup> Redakcja lav.it, *We have done it: Italy bans fur farming!*, <https://www.lav.it/en/news/italy-bans-fur-farming> [dostęp: 30.12.2021 r.]

<sup>175</sup> Redakcja <https://www.lrt.lt>, *Prezidentas pasirašė kailinių žvėrelių ūkių draudimo įstatymą*, 27.09.2023 r. <https://www.lrt.lt/naujienos/verslas/4/2086927/prezidentas-pasirase-kailiniu-zvereliu-ukiu-draudimo-istatyma> [dostęp: 04.12.2023 r.]

<sup>176</sup> J. Dalton, *Ireland poised to end fur farming, sparing thousands of mink from 'lives of misery'*, 24.06.2019 r., <https://www.independent.co.uk/news/world/europe/ireland-fur-farm-ban-mink-farming-jobs-ispca-animal-welfare-a8972546.html> [dostęp: 04.12.2023 r.]

<sup>177</sup> B. Murphy, *Mink farming banned as bill passes final stage*, 30.03.2022 r. <https://www.farmersjournal.ie/news/news/mink-farming-banned-as-bill-passes-final-stage-688925> [dostęp: 04.12.2023 r.]

<sup>178</sup> Redakcja newsbook.com.mt, *Foie gras production and fur farming banned in Malta*, 05.08.2022 r. <https://newsbook.com.mt/en/foie-gras-production-and-fur-farming-banned-in-malta/> [dostęp: 04.12.2023 r.]

<sup>179</sup> Redakcja lms.lv, *Fur farming to be banned in Latvia as of 2028*, 22.09.2022 r. <https://eng.lsm.lv/article/society/environment/fur-farming-to-be-banned-in-latvia-as-of-2028.a474778/> [dostęp: 04.12.2023 r.]

- Węgry – w listopadzie 2020 r. wprowadzono natychmiastowy zakaz hodowli nerek, lisów, tchórzy i nutrii na futra w obawie o dobrostan zwierząt oraz ogniska koronawirusa na fermach futrzarskich nerek w całej Europie. Zakaz został wprowadzony jako środek zapobiegawczy, aby uniemożliwić hodowcom zwierząt futerkowych przeniesienie tam swojej działalności<sup>180</sup>.

Oprócz wymienionych wyżej zakazów w wielu państwach trwają zaawansowane prace, które mogą skutkować zamknięciem kolejnych ferm futrzarskich w najbliższych latach:

- Bułgaria – projekt zakazu hodowli zwierząt na futro został przedstawiony w Parlamencie w 2019 r.<sup>181</sup> W 2022 r. bułgarski minister środowiska i gospodarki wodnej Borislav Sandov podpisał rozporządzenie zakazujące importu i hodowli nerek w związku z obawami dotyczącymi zagrożeń dla rodzimych ekosystemów i różnorodności biologicznej ze strony zwierząt uciekających z ferm. Sprawą rozporządzenia zajmuje się bułgarski Naczelny Sąd Administracyjny<sup>182</sup>.
- Rumunia – w 2022 r. w odpowiedzi na śledztwo z ferm szynszyli, opublikowane przez Humane Society International, został złożony projekt zakazu hodowli zwierząt na futro<sup>183</sup>.
- Finlandia – we wrześniu 2023 r. inicjatywa obywatelska dotycząca zakazu hodowli zwierząt na futro zebrała wymagane 50 tys. podpisów w przeciągu 24 godzin od startu<sup>184</sup>. Do tej pory zebrała ponad 100 tys. podpisów (stan na 08.01.2023)<sup>185</sup>. Inicjatywa musi zostać rozpatrzona przez parlament.

W części wymienionych wyżej państw przemysł futrzarski nie funkcjonował na dużą skalę, jednak na liście znajdują się również takie państwa, w których, w momencie wprowadzenia zakazu, funkcjonowało wiele ferm. Najbliższym sytuacji Polski wydaje się być przykład Holandii. Nie można też nie zauważyć, że fermy z kapitałem holenderskim

---

<sup>180</sup> Eurogroup For Animals, *Hungary Bans Fur Farming Of Minks, Foxes And Ferrets Due To 'Public Health Concerns' Amid COVID-19*, 27.11.2022 r.

<https://www.eurogroupforanimals.org/news/hungary-bans-fur-farming-minks-foxes-and-ferrets-due-public-health-concerns-amid-covid-19> [dostęp: 08.12.2023 r.]

<sup>181</sup> Redakcja [furfreealliance.com](https://www.furfreealliance.com), *Bulgarian politicians propose bill to end fur farming*,

<https://www.furfreealliance.com/bulgarian-politicians-propose-bill-to-end-fur-farming/> [dostęp: 04.12.2023 r.]

<sup>182</sup> Redakcja [furfreealliance.com](https://www.furfreealliance.com), *Bulgaria bans breeding and import of American mink*,

<https://www.furfreealliance.com/bulgaria-bans-breeding-and-import-of-american-mink/> [dostęp: 18.12.2023 r.]

<sup>183</sup> Redakcja [apnews.com](https://apnews.com), *Welfare group reports severe breaches on Romanian fur farms*, 29.09.2022 r.

<https://apnews.com/article/business-animals-eastern-europe-romania-26ae5b704925d1510a812d21e8f795ec> [dostęp: 08.11.2023 r.]

<sup>184</sup> Redakcja [yle.fi](https://yle.fi), *Fur farming ban proposal moves to Parliament*, 05.09.2023 r. <https://yle.fi/a/74-20048546> [dostęp: 04.12.2023 r.]

<sup>185</sup> <https://www.kansalaisaloite.fi/fi/aloite/12549> [dostęp: 04.12.2023 r.]

odpowiadają za znaczną część produkcji futrzarskiej w Polsce<sup>186</sup>. Mimo tego, że w Holandii hodowano w 2012 r. około 4 mln nerek, Sąd Apelacyjny w Hadze nie przychylił się do protestu właścicieli ferm, którzy twierdzili, że wprowadzenie zakazu hodowli jest zbyt drastycznym i niesprawiedliwym posunięciem. Według wyroku tego sądu hodowcy nerek już od 1999 r., kiedy pojawiły się pierwsze projekty legislacyjne dążące do zamknięcia ferm, powinni byli traktować swoje przedsiębiorstwa jako obarczone dużym ryzykiem<sup>187</sup>. Podobnie jest w Polsce – od 2011 r., kiedy to Koalicja dla Zwierząt złożyła inicjatywę obywatelską podpisaną przez 220 tys. osób, gdzie zakaz hodowli zwierząt na futro był jednym z postulatów, hodowcy zwierząt futerkowych powinni ostrożnie podchodzić do inwestycji i brać pod uwagę legislacyjne ograniczenia<sup>188</sup>.

### 1.17 Certyfikacja ferm zwierząt futerkowych

Wewnętrzny certyfikat hodowlany WelFur, zainicjowany w 2009 r., stanowił odpowiedź przemysłu futrzarskiego na aktywne kampanie antyfutrarskie i będące ich efektem rosnące zainteresowanie mediów, opinii publicznej oraz polityków tym tematem. Jak deklarowała zrzeszająca europejskie związki hodowców zwierząt futerkowych organizacja parasolowa Fur Europe<sup>189</sup>, do 2020 r. wszystkie fermy miały być już certyfikowane. Forsowano argument, że certyfikat ten będzie obligatoryjny dla wszystkich hodowli, które będą chciały sprzedawać futra na europejskich aukcjach (w Kopenhadze i Helsinkach). Organizacja Fur Europe, stojąca za inicjatywą, zrzesza narodowe związki hodowców zwierząt futerkowych i reprezentuje interesy całego europejskiego sektora futrzarskiego na arenie międzynarodowej. To oczywiście niejedyny certyfikat zainicjowany przez samą branżę, promowany jako wyraz troski o dobrostan zwierząt. Warto wspomnieć chociażby o Origin Assured czy Saga Certification, a także o lokalnych certyfikatach i regulacjach inicjowanych przez narodowe związki hodowców.

W materiałach promocyjnych certyfikat WelFur przedstawiany jest jako odpowiedź przemysłu futrzarskiego na definicję dobrostanu odpowiadającą tzw. zasadzie 5 wolności –

---

<sup>186</sup> P. Rawicki, *Holenderski przemysł futrzarski w Polsce*, 13.07.2018 r., <https://www.otwarteklatki.pl/blog/holenderski-przemysl-futrarski-w-polsce> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>187</sup> Verdict Court of the Hague, 10.12.2015, <https://www.furfreealliance.com/wp-content/uploads/2016/02/Verdict-Mink-ban-The-Netherlands.pdf> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>188</sup> Redakcja wiadomosci.dziennik.pl, *Koniec z trzymaniem psów na łańcuchu? Jest obywatelski projekt ustawy*, 10.07.2011 r., <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/345088,do-sejmu-trafi-obywatelski-projekt-ustawy-o-ochronie-zwierzat.html> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>189</sup> Redakcja sustainablefur.com, *Animal Welfare based on science*, [https://www.google.com/url?q=https://www.sustainablefur.com/&sa=D&ust=1599136931054000&usg=AFQjCNELFrUVvrTZjzaaH\\_hQdpRW9V1OfA](https://www.google.com/url?q=https://www.sustainablefur.com/&sa=D&ust=1599136931054000&usg=AFQjCNELFrUVvrTZjzaaH_hQdpRW9V1OfA) [dostęp: 14.12.2021 r.]

miał potwierdzać zapewnienie dobrych warunków bytowania zwierząt na fermie, prawidłowe odżywianie, zdrowie i właściwe zachowanie zwierząt (eliminujące zaburzenia behawioralne wynikające z życia w niewoli w systemie klatkowym).

Wśród podstawowych zarzutów kierowanych pod adresem inicjatorów WelFur autorzy raportu *Certified Cruel: Why WelFur fails to stop the suffering of animals on fur farms* wskazują błędne zdefiniowanie samego dobrostanu, stanowiące zlepek różnych sposobów jego mierzenia, co w praktyce pozwala maskować poważne problemy dobrostanowe, a przy tym nie uwzględnia cierpienia pojedynczego zwierzęcia<sup>190</sup>. Fermy nadal wyposażone są w druciane klatki, które nie osłaniają przed ekstremalnymi warunkami pogodowymi, druciane podłogi raniące kończyny, a zwierzęta nadal przetrzymywane są w grupach, co w okresie wakacyjnym owocuje masowymi wystąpieniami przykładów kanibalizmu. Przełom lipca i sierpnia określany jest zresztą przez samych hodowców mianem tzw. „fazy kanibalistycznej”<sup>191</sup>.

Certyfikat WelFur wyznacza też niższe standardy niż te określone w prawie unijnym. Inna sprawa, że Unia Europejska zadbała o zwierzęta futerkowe w niewielkim stopniu. Dyrektywa Rady Europejskiej z 1998 r. (98/58/WE) dotycząca ochrony zwierząt gospodarskich w ogóle nie objęła gatunków hodowanych na fermach futerkowych – nie wyszczególniła ich specyficznych potrzeb gatunkowych. Rok później w ramach korekty opublikowano *Rekomendacje Rady Europy*, dotyczące już niektórych gatunków hodowanych z przeznaczeniem na futro – lisów, norek i szynszyli. Niestety pominięto jenoty, które – co warto dodać – w wielu krajach Europy, także w Polsce, znajdują się na liście inwazyjnych gatunków obcych, zagrażających lokalnej faunie, wypierających gatunki rodzime, a często kolonizujących całe ekosystemy.

Po wydaniu wspomnianych rekomendacji w 1999 r. Unia Europejska na kolejne 20 lat zapomniała o temacie hodowli zwierząt futerkowych. Dostrzeżono problem i zarekomendowano zmiany, ale nawet gdyby weszły one w życie, nie wpłynęłoby to realnie na poprawę losu zwierząt. Nic nie zmieniło się też w ciągu 11 lat od powstania inicjatywy certyfikowania ferm przez sam przemysł w ramach WelFur. Nie wprowadzono żadnych modernizacji certyfikowanych ferm, które miałyby istotny wpływ na poprawę tragicznych warunków życia tych zwierząt.

---

<sup>190</sup> *Certified Cruel: Why WelFur fails to stop the suffering of animals on fur farms*, Raport opublikowany przez Fur Free Alliance, 2019, s. 4-5, 8, 13, 28, [https://www.furfreealliance.com/wp-content/uploads/2020/01/CertifiedCruel\\_FFA-Research-Report.pdf](https://www.furfreealliance.com/wp-content/uploads/2020/01/CertifiedCruel_FFA-Research-Report.pdf) [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>191</sup> Wątek ten został przedstawiony w dokumencie śledczym Oli Waagena „Inside Fur” (*Pels*, 2014).

Wreszcie autorzy raportu piętnują sposób przyznawania certyfikatu WelFur za sam system oceny. Jest to bowiem certyfikat oceny ferm, a nie dobrostanu zwierząt. Punktem odniesienia nie jest w nim prawo unijne ani tym bardziej dobrostan zwierząt żyjących na wolności, ale inne fermy, co pozwala po prostu na zachowanie *status quo*. Podczas audytów zaniżone wyniki w jednym obszarze można zrekompensować w innym, któremu łatwiej jest sprostać. Ponadto hodowca ubiegający się o certyfikat może przystąpić do audytu wielokrotnie<sup>192</sup>. Ostatecznym argumentem przeciwko WelFur są jednak wykazane przez autorów przywołanego raportu afiliacje „niezależnych” firm przeprowadzających audyty<sup>193</sup>, jak również samych kontrolerów związanych z przemysłem. Do przeprowadzenia audytów wybrana została duńska firma Baltic Control. W Finlandii, gdzie znajduje się jeden z dwóch głównych domów aukcyjnych, a także najwięcej ferm w Europie, audyty realizowane były przez subkontraktora Baltic Control – firmę Luova, której 38% akcji należy do Fifur – fińskiego związku hodowców zwierząt futerkowych. Zresztą już w treści ofert pracy przy audytach jako atut wskazywano „doświadczenie futrzarskie”. Nie dziwi więc, że na liście rzeczoznawców Luovy znaleźli się członkowie zarządów ferm, rodziny hodowców i byli pracownicy ferm<sup>194</sup>.

Implementacja certyfikatu WelFur trwała od stycznia 2017 r. do grudnia 2019 r. i wg Fur Europe objęła 2918 ferm w 22 krajach. W chwili zainicjowania certyfikatu WelFur ferm było ok. 4 tys., a certyfikatu nie uzyskało zaledwie 2%<sup>195</sup>. Co w takim razie z pozostałym tysiącem? Z pewnością część ferm została zamknięta, co w Polsce odzwierciedla choćby topniejąca lista aktywnych hodowli w rejestrze podmiotów nadzorowanych przez Głównego Lekarza Weterynarii. Liczba ferm w tym wykazie nie zmniejsza się jednak na tyle szybko, by uzasadnić powyższą rozbieżność. Może to wskazywać na to, że system sprzedaży skór nie jest całkowicie zmonopolizowany przez międzynarodowe domy aukcyjne wymagające od hodowców certyfikatów. Hodowca, który znajdzie kupca poza Kopenhagą czy Helsinkami, nie musi wykazywać żadnej certyfikacji. Trzeba też zauważyć, że w kwestii certyfikacji branża futrzarska – ani na poziomie krajowym, ani europejskim – nie jest transparentna i nie istnieją żadne ogólnodostępne rejestry informujące, które fermy posiadają aktualny certyfikat WelFur.

---

<sup>192</sup> Dutch Fur Breeders' Association, *De Pelsdierenhouder*. Edition: February 2017, s. 53: [http://www.nfe.nl/files/1214/9501/4626/Paginas\\_46-53\\_van\\_642727\\_Februari\\_2017\\_Web-4.pdf](http://www.nfe.nl/files/1214/9501/4626/Paginas_46-53_van_642727_Februari_2017_Web-4.pdf) [dostęp: 14.12.2021 r.]

<sup>193</sup> *Certified Cruel: Why WelFur fails to stop the suffering of animals on fur farms*, Raport opublikowany przez Fur Free Alliance, 2019, s.36-40

<sup>194</sup> Tamże, s. 39-40

<sup>195</sup> Tamże, s. 38

Na polskojęzycznych stronach internetowych bez problemu można znaleźć ogłoszenia o sprzedaży skór zwierząt futerkowych.

W ramach dalszego propagowania WelFur przemysł futrzarski opracował system oznakowania ubrań z elementami futer naturalnych – Furmark<sup>196</sup>. Program ma cechować się transparentnością i umożliwiać konsumentom sprawdzenie, skąd pochodzi futro w odzieży, którą planują zakupić, oraz w jakich warunkach żyło zwierzę, z którego futro pozyskano. W praktyce jednak Furmark opiera się na standardach WelFur, co oznacza, że nie jest absolutnie żadnym gwarantem wysokiego dobrostanu zwierząt. W 2023 r. powstała kolejna inicjatywa pod marką Furmark – FurCycle, która ma być systemem oznakowania futer używanych<sup>197</sup>. FurCycle ma informować konsumenta o całej historii futra – jego pochodzeniu, naprawach, jakim zostało poddane, czyszczeniu i wszelkich innych poprawkach.

### 1.18 Problem wirusa SARS-CoV-2 na fermach norek

Innym zagrożeniem, z którym wiąże się obecność ferm futrzarskich w Polsce, a które nabiera na znaczeniu, jest podatność norek amerykańskich na zarażanie się wirusem SARS-CoV-2 i jego przenoszenie.

W opublikowanej w kwietniu 2020 r. w magazynie *Science* obszernej pracy chińscy naukowcy przeanalizowali podatność różnych gatunków zwierząt na zarażanie się wirusem SARS-CoV-2 i przenoszenie go na ludzi. Okazało się, że jednymi z najbardziej podatnych są zwierzęta z rodziny łasicowatych: norki amerykańskie, kuny i fretki<sup>198</sup>.

Światowa Organizacja Zdrowia w raporcie ze stycznia 2021 r. ostrzega, że obecność koronawirusa SARS-CoV-2 na fermach norek może zagrażać zdrowiu publicznemu, a także wpływać na dobrostan zwierząt oraz bioróżnorodność, przyczyniając się tym samym do powszechnych zakłóceń na tle społeczno-gospodarczym<sup>199,200</sup>.

Od kwietnia 2020 r. koronawirusa SARS-CoV-2 wykryto na ponad 400 fermach futrzarskich w Europie (m.in. we Włoszech, Francji, w Holandii, Danii, Hiszpanii, Grecji, Litwie, Bułgarii i Polsce), a także w USA i Kanadzie. W Europie pierwszy udokumentowany

---

<sup>196</sup>Furmark, <https://www.furmark.com/> [dostęp: 08.12.2023 r.]

<sup>197</sup> FurCycle, <https://www.furmark.com/furcycle> [dostęp: 08.12.2023 r.]

<sup>198</sup> M. Enserink, *Coronavirus rips through Dutch mink farms, triggering culls to prevent human infections*, 06.06.2020 r., <https://www.sciencemag.org/news/2020/06/coronavirus-rips-through-dutch-mink-farms-triggering-culls-prevent-human-infections> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>199</sup> M. Górak, *Koronawirus na fermach norek – raporty organizacji międzynarodowych*, 01.03.2021 r. <https://www.otwarteklatki.pl/blog/koronawirus-na-fermach-norek> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>200</sup> <https://www.who.int/publications/i/item/WHO-2019-nCoV-fur-farming-risk-assessment-2021.1> [dostęp: 07.11.2023 r.]

przypadek przeniesienia tej choroby z norki amerykańskiej na człowieka zarejestrowano w czerwcu 2020 r. w Danii. Zwierzęta na jednej z ferm najpierw zostały zarażone wirusem przez pracowników ферmy, po czym przeniosły go na kolejne dwie osoby. Do września 2020 r. do zakażeń doszło na 6 duńskich fermach<sup>201</sup>. W związku z dynamicznie rozprzestrzeniającym się wirusem rząd Danii podjął decyzję o zabiciu wszystkich hodowanych nerek – ok. 17 milionów zwierząt i następnie przedłużył zakaz ich hodowli<sup>202</sup>.

Podobna sytuacja miała miejsce w Holandii, gdzie na początku czerwca 2020 r. wybuchła epidemia koronawirusa SARS-CoV-2 na 13 fermach. Oficjalnie potwierdzono, że dwóch pracowników ферmy i kilka kotów zarażyło się SARS-CoV-2 od nerek amerykańskich przebywających na fermie. Do września 2020 r. do zakażeń doszło na 40 ze 128 holenderskich ferm<sup>203</sup>. Z tego powodu Holandia, w której trwa wygaszanie przemysłu futrzarskiego, ogłosiła w sierpniu 2020 r. skrócenie okresu przejściowego wygaszenia hodowli – z mającego się zakończyć w 2024 r. do 2021 r. Jeszcze w lipcu 2020 r. zagazowano tam tlenkiem węgla ponad 571 tys. nerek, by zapobiec rozprzestrzenianiu się wirusa na ludzi<sup>204</sup>.

Do zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 doszło także w Hiszpanii. Wirusa przeniosło na zwierzęta kilku wcześniej pozytywnie zdiagnozowanych pracowników. Transmisja choroby wśród stłoczonych w klatkach nerek nastąpiła bardzo szybko. W konsekwencji zdecydowano o wcześniejszym zabiciu wszystkich – prawie 93 tys. zwierząt znajdujących się na fermie futrzarskiej<sup>205</sup>.

W sierpniu 2020 r. doszło także do zarażenia nerek amerykańskich SARS-CoV-2 na fermie futrzarskiej w USA w stanach: Utah, a następnie w Wisconsin, Michigan i Oregon<sup>206</sup>.

---

<sup>201</sup> WHO, *SARS-CoV-2 in animals used for fur farming: GLEWS+ risk assessment*, 20.01. 2021 r., <https://www.foedevarestyrelsen.dk/Nyheder/Aktuelt/Sider/Pressemeddelelser%202020/Sjette-minkfarm-smittet-med-COVID-19.aspx> [dostęp: 14.12.2021 r.]

<sup>202</sup> Redakcja farmer.pl, *Dania przedłużyła o rok zakaz hodowli nerek*, 28.09.2021 r., <https://www.farmer.pl/produkcja-zwierzec/inne-hodowle/dania-przedluzyla-o-rok-zakaz-hodowli-nerek,111443.html> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>203</sup> Redakcja wur.nl, *COVID-19 detected on multiple Dutch mink farms*, 25.10.2021 r., <https://www.wur.nl/en/Research-Results/Research-Institutes/Bioveterinary-Research/show-bvr/COVID-19-detected-on-two-mink-farms.htm> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>204</sup> Redakcja dutchnews.nl, *Nearly 600,000 mink killed in fur farm coronavirus cull*, 13.06.2020 r., <https://www.dutchnews.nl/news/2020/06/nearly-600000-mink-killed-in-fur-farm-coronavirus-cull/> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>205</sup> S. Łożyński, *Koronawirus w Hiszpanii. Nakaz uboju prawie 93 tys. nerek po wykryciu COVID-19*, 18.07.2020 r., <https://wiadomosci.wp.pl/koronawirus-w-hiszpanii-nakaz-uboju-prawie-93-tys-nerek-po-wykryciu-covid-19-6533126950312065a> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>206</sup> E. Cahan, *COVID-19 hits U.S. mink farms after ripping through Europe*, 18.08.2020 r., <https://www.sciencemag.org/news/2020/08/covid-19-hits-us-mink-farms-after-ripping-through-europe> [dostęp: 07.11.2023 r.]



Co ciekawe, jesienią 2020 r. SARS-CoV-2 wykryto również u dzikiej norki w pobliżu jednej z ferm w stanie Utah<sup>207</sup>.

W listopadzie 2020 r. pierwszy przypadek SARS-CoV-2 został również wykryty na jednej z pięciu aktywnych ferm nerek we Francji, znajdującej się w regionie Eure-et-Loir. Około tysiąca zwierząt zostało zabitych<sup>208</sup>. We wrześniu 2020 r. ministra Barbara Pompili ogłosiła zakończenie przemysłu futrzarskiego we Francji najpóźniej do 2025 r.

W tym samym czasie koronawirusa SARS-CoV-2 wykryto także u pracowników fermy w Szwecji. W styczniu 2020 r. szwedzki rząd ogłosił zawieszenie hodowli nerek na cały rok 2021 r. po tym, jak wirusa wykryto na 13 z 40 działających ferm.<sup>209</sup>

We Flandrii, ostatnim regionie Belgii, w którym są fermy nerek, hodowcy dobrowolnie zadeklarowali wstrzymanie hodowli zwierząt do końca 2021 r.<sup>210</sup> W lutym 2021 r. taką samą decyzję ogłosił włoski minister zdrowia Roberto Speranza<sup>211</sup>.

Przypadki zakażenia koronawirusem wykryto również na fermach w Kolumbii Brytyjskiej w lipcu 2021 r.<sup>212</sup> W trzech hodowlach odnotowano chorobę u zwierząt, a w przypadku aż dziewięciu hodowli chorowali pracownicy. W krajach Ameryki Północnej w przypadku wykrycia zakażenia SARS-CoV-2 na fermie stosuje się prewencyjny ubój zwierząt lub kwarantannę.

Przypadki SARS-CoV-2 zostały wykryte również w Grecji – w listopadzie 2020 r.<sup>213,214</sup> wykryto dwa ogniska na fermach w północnej części kraju. Zabitych zostało ok. 2,5 tys. nerek. Właściciel jednej z ferm także uzyskał pozytywny wynik testu na COVID-19.

---

<sup>207</sup> A. Piątkowska-Borek, *Koronawirus. Te zwierzęta przenoszą COVID-19 na ludzi. Są niebezpieczne*, 18.12.2020 r., <https://www.o2.pl/informacje/koronawirus-te-zwierzeta-przenosza-covid-19-na-ludzi-sa-niebezpieczne-6587508001540896a?nil=&src01=6a4c8&src02=isgf> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>208</sup> A. Zygiel, *Koronawirus na fermie nerek we Francji. Tysiąc zwierząt zostanie wybitych*, 22.11.2020 r., [https://www.rmfm24.pl/raporty/raport-koronawirus-z-chin/europa/news-koronawirus-na-fermie-nerek-we-francji-tysiac-zwierzat-zosta-nId,4870990#crp\\_state=1](https://www.rmfm24.pl/raporty/raport-koronawirus-z-chin/europa/news-koronawirus-na-fermie-nerek-we-francji-tysiac-zwierzat-zosta-nId,4870990#crp_state=1) [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>209</sup> E. Kołodziej, *Szwecja zakazuje rozmnażania nerek w 2021 roku. Powodem przypadki Covid-19 u zwierząt*, 29.01.2021 r., <https://noizz.pl/zwierzeta/szwecja-zakazuje-rozmnazania-nerek-w-2021-roku-przez-koronawirusa/jpx3vw0> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>210</sup> M. Chini, *Only foie gras producer and 11 fur farms in Flanders close doors*, 05.04.2021 r., <https://www.brusselstimes.com/news/belgium-all-news/163433/only-foie-gras-producer-and-11-fur-farms-in-flanders-close-doors-force-feeding-animals-ben-weyts> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>211</sup> Redakcja jutrobedziefutro.pl, *COVID na fermach nerek na świecie*, 08.12.2020 r., <https://jutrobedziefutro.pl/2020/12/08/covid-na-fermach-nerek-na-swiecie/> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>212</sup> J. Białek, *Kolumbia Brytyjska likwiduje hodowlę nerek z powodu Covid-19*, 14.11.2021 r., <https://www.topagrar.pl/articles/koronawirus/kolumbia-brytyjska-likwiduje-hodowle-nerek-z-powodu-covid-19/> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>213</sup> Redakcja kalendarzrolnikow.pl, *Chore fermy nerek w Grecji*, 18.11.2020 r., <https://www.kalendarzrolnikow.pl/9658/chore-fermy-nerek-w-grecji> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>214</sup> Redakcja jutrobedziefutro.pl, *COVID na fermach nerek na świecie*, 08.12.2020 r., <https://jutrobedziefutro.pl/2020/12/08/covid-na-fermach-nerek-na-swiecie/> [dostęp: 07.11.2023 r.]

W listopadzie 2020 r. Węgry wprowadziły natychmiastowy zakaz hodowli zwierząt na futro, który ma charakter prewencyjny – w tym czasie na terenie Węgier nie funkcjonowała żadna ferma, jednak zakaz hodowli nerek, lisów, tchórzy i nutrii został wprowadzony ze względu na troskę o dobrostan zwierząt oraz zdrowie publiczne; uniemożliwia on hodowcom z innych krajów przeniesienie swojego biznesu do Węgier<sup>215</sup>.

Problem pojawił się także w Bułgarii, o czym donoszono w 2023 r.<sup>216</sup> Problem dotknął fermy w Starej Zagorze w środkowej części kraju.

W Polsce potwierdzonych zostało 18 przypadków zakażenia SARS-CoV-2 na fermach nerek, z czego 11 miało miejsce w 2021 r. O pierwszym poinformowano pod koniec stycznia 2021 r.<sup>217</sup> Wirus został zdiagnozowany na fermie w woj. pomorskim na terenie powiatu kartuskiego. Zabitych zostało prawie 6 tys. nerek. Drugi przypadek został wykryty w czerwcu 2021 r.<sup>218</sup> w dwóch gospodarstwach w woj. lubelskim, liczących łącznie ok. 8 tys. samic i 29 tys. młodych nerek. Wszystkie zwierzęta zostały zabite. O trzecim przypadku poinformowano 1 grudnia 2021 r. i dotyczył on gospodarstwa położonego w gminie Nakło w woj. kujawsko-pomorskim, które utrzymywało ok. 25 tys. nerek<sup>219</sup>. O kolejnych trzech ogniskach koronawirusa w powiecie kołobrzeskim (woj. pomorskie) poinformowano 10 grudnia 2021 r.<sup>220</sup> W dniu 15 grudnia 2021 r. poinformowano o siódmym ognisku w powiecie krotoszyńskim (woj. wielkopolskie). Gospodarstwo liczyło 470 nerek stada podstawowego. 18 z 20 zbadanych zwierząt uzyskało wynik dodatni<sup>221</sup>. O kolejnych ogniskach wirusa poinformowano w dniu 24 grudnia 2021 r. Stwierdzono je w gospodarstwie liczącym 1408 nerek,

---

<sup>215</sup> M. Kokot, *Hodowle nerek mogą być transmitterem zmutowanego koronawirusa. Zakażone zwierzęta w Danii, na Litwie, w Polsce...*, 27.11.2020 r., <https://wyborcza.pl/7,75399,26554267,hodowle-nerek-moga-byc-transmitterem-zmutowanego-koronawirusa.html> [dostęp 07.11.2023 r.]

<sup>216</sup> L. Schnirring, *Bulgaria reports SARS-CoV-2 outbreak in mustelids*, 23.10.2023 r. <https://www.cidrap.umn.edu/covid-19/bulgaria-reports-sars-cov-2-outbreak-mustelids> [dostęp: 04.12.2023 r.]

<sup>217</sup> Redakcja *gospodarka.dziennik.pl*, *Pierwszy przypadek koronawirusa na polskiej fermie nerek. Niedzielski: Jest decyzja o likwidacji*, 1.02.2021 r., <https://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/8081643,koronawirus-norki-sars-cov-2-zakazenie.html> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>218</sup> A. Wasilewska, *Drugi przypadek koronawirusa na fermach nerek. 30 tys. zwierząt zostanie zabitych*, 24.06.2021 r., <https://rolnikinfo.pl/drugi-przypadek-koronawirusa-na-fermach-nerek-30-tys-zwierzat-zostanie-aw-240621> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>219</sup> E. Sikorska, *Niedaleko Nakła na fermie nerek wykryto ognisko koronawirusa*, 1.12.2021 r., <https://pomorska.pl/niedaleko-nakla-na-fermie-nerek-wykryto-ognisko-koronawirusa/ar/c8-15931641> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>220</sup> Komunikat Głównego Lekarza Weterynarii o stwierdzeniu w Polsce 4-6 ogniska SARS-CoV-2 u nerek, 10.12.2021 r., <https://www.wetgiw.gov.pl/main/komunikaty/Komunikat-Glownego-Lekarza-Weterynarii-o-stwierdzeniu-w-Polsce-4-6-ogniska-SARS-CoV-2-u-nerek/idn:1929> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>221</sup> K. Zawada, *Siódme ognisko koronawirusa u nerek. Tym razem w województwie wielkopolskim*, 15.12.2021 r., <https://gloswielkopolski.pl/siodme-ognisko-koronawirusa-u-nerek-tym-razem-w-wojewodztwie-wielkopolskim/ar/c8-15954085> [dostęp: 07.11.2023 r.]

zlokalizowanym w powiecie mieleckim (woj. podkarpackie), oraz w gospodarstwie liczącym 5000 nerek, 300 jenotów oraz 190 lisów, zlokalizowanym w powiecie białostockim (woj. podlaskie)<sup>222</sup>. Z kolei 30 grudnia 2021 r. podano informację o kolejnych dwóch ogniskach<sup>223</sup>: w gospodarstwie liczącym 3000 nerek, zlokalizowanym w powiecie ryckim (woj. lubelskie), oraz w gospodarstwie liczącym 8000 nerek, 145 lisów srebrzystych i 25 lisów niebieskich, zlokalizowanym w powiecie kartuskim (woj. pomorskie). Z danych za rok 2022 r.<sup>224</sup> wynika, że stwierdzono 5 ognisk choroby, z czego 1 wystąpiło w powiecie tomaszowskim (woj. łódzkie), a 4 w powiatach pleszewskim i gnieźnieńskim (woj. wielkopolskie), po 2 w każdym z nich. Z kolei w roku 2023 r. (stan na dzień 23.03.2023 r.) ujawniono kolejne 2 ogniska w powiatach gnieźnieńskim i ostrzeszowskim (woj. wielkopolskie).

W tym miejscu należy wskazać, że kosztami diagnostyki zwierząt futerkowych pod kątem nosicielstwa SARS-CoV-2 obciążeni zostali podatnicy. Na przykładzie fermy nerek z powiatu kartuskiego (woj. pomorskie), gdzie doszło do likwidacji całego stada, według informacji uzyskanej od Powiatowego Lekarza Weterynarii w Kartuzach badaniu poddano 250 zwierząt<sup>225</sup>. Z kolei z informacji uzyskanej z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego – Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach<sup>226</sup> koszt jednostkowego badania w tamtym okresie wynosił 219 zł (a w przypadku badania potwierdzającego 128 zł), a koszty te poniosła Inspekcja Weterynaryjna. Co interesujące, z likwidowanego stada, już w ramach badań naukowych, zostało pobranych kolejne 20 próbek, a wszystkie były wysoce dodatnie, co świadczy o dynamicznie rozprzestrzeniającym się zakażeniu w okresie między dwoma próbobraniami. Jeśli chodzi o skalę kosztów związanych z badaniami, wskazać należy, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 2 grudnia 2020 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie określenia jednostek chorobowych, sposobu prowadzenia kontroli oraz zakresu badań kontrolnych zakażeń zwierząt (Dz. U. 2020, poz. 2162) w celu kontroli występowania zakażenia SARS-CoV-2 u nerek, jeżeli w stadzie nerek nie występują objawy kliniczne, bada się wymazy z gardła lub nosogardzieli pobrane od 20

---

<sup>222</sup> A.Molenda, *GIW potwierdził ósme i dziewiąte ognisko SARS-CoV-2 u nerek w Polsce*, 24.12.2021 r., <https://agronews.com.pl/artukul/giw-potwierdzil-osme-i-dziewiate-ognisko-sars-cov-2-u-nerek-w-polsce/> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>223</sup> Komunikat Głównego Lekarza Weterynarii o stwierdzeniu w Polsce dziesiątego i jedenastego ogniska SARS-CoV-2 u nerek, 30.12.2021 r., <https://www.wetgiw.gov.pl/main/komunikaty/Komunikat-Glownego-Lekarza-Weterynarii-o-stwierdzeniu-w-Polsce-dziesiatego-i-jedenastego-ogniska-SARS-CoV-2-u-nerek-/idn:1955> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>224</sup> Dane Głównego Inspektoratu Weterynarii: <https://www.wetgiw.gov.pl/nadzor-weterynaryjny/sars-cov-2-u-nerek> [dostęp: 03.12.2023 r.]

<sup>225</sup> Dane uzyskane w trybie dostępu do informacji publicznej przez Stowarzyszenie „Otwarte Klatki”

<sup>226</sup> Dane uzyskane w trybie dostępu do informacji publicznej przez Stowarzyszenie „Otwarte Klatki”.

sztuk żywych nerek w 15% ferm nerek w danym powiecie, co 8 tygodni, tak aby w danym roku kalendarzowym badania zostały przeprowadzone w 100% ferm nerek w danym powiecie.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kartuzach wskazał ponadto, że wystąpił do Pomorskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Gdańsku z wnioskiem o przyznanie hodowcy nagrody za przyczynienie się do szybkiej likwidacji choroby zakaźnej w kwocie 1.900.000 zł i taka kwota została przyznana<sup>227</sup>.

Poważnym problemem jest nie tylko fakt, że norki chorują na SARS-CoV-2 i przenoszą wirusa na inne zwierzęta i ludzi, ale również brak zachowania przez pracowników zasad bioasekuracji na fermach. Śledztwo fińskiej organizacji Oikeutta Eläimille, opublikowane w maju 2021 r.<sup>228</sup>, pokazuje, że pracownicy ferm nie przestrzegają zasad higieny i nie stosują się do zaleceń m.in. Światowej Organizacji Zdrowia.

W Polsce hodowcy zwierząt futerkowych również bagatelizowali ryzyko zakażenia koronawirusem przez długi czas – we wrześniu 2020 r. Szczepan Wójcik, czołowy hodowca nerek, zaprosił na swoją fermę posła Krzysztofa Bosaka, dziennikarzy „New York Timesa” oraz niemiecką telewizję ZDF. W żadnym z tych przypadków hodowca nie miał założonej maseczki ani stroju ochronnego<sup>229</sup>. Nadto z protokołów kontroli powiatowych inspektorów weterynarii na fermach futrzarskich wynika, że brak takich podstawowych elementów bioasekuracji jak maty dezynfekcyjne jest częstym problemem polskich hodowli.

28 czerwca 2021 r. odbyło się posiedzenie Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa Parlamentu Europejskiego, podczas którego 12 państw członkowskich (Holandia, Austria, Belgia, Niemcy, Luksemburg, Irlandia, Włochy, Francja, Bułgaria, Słowenia, Słowacja oraz Polska) poparło notę informacyjną o wygaszeniu hodowli zwierząt na futro w całej Unii Europejskiej z uwagi na poważne zagrożenie epidemiologiczne oraz troskę o dobrostan zwierząt. Sygnatariusze noty informacyjnej zwrócili się do Komisji Europejskiej o zbadanie możliwości wprowadzenia stałego zakazu hodowli zwierząt futerkowych w UE oraz o przedstawienie wniosku legislacyjnego, który pozwoli osiągnąć ten cel.

Biorąc pod uwagę to, że Polska pod względem liczby zwierząt hodowanych na futro jest obecnie na pierwszym miejscu w Europie i drugim na świecie, obecność ferm zwierząt futerkowych w połączeniu z faktem, że norki uciekają z ferm, stwarza realne zagrożenie epidemiologiczne i może być zgubna w skutkach dla zdrowia i bezpieczeństwa obywateli.

---

<sup>227</sup> Dane uzyskane w trybie dostępu do informacji publicznej przez Stowarzyszenie „Otwarte Klatki”.

<sup>228</sup> Oikeutta eläimille, *Finnish Fur Farmers Caught Lying On TV - Creating New COVID-19 Mutations?*, materiał filmowy, <https://www.youtube.com/watch?v=9KoFjCU0HmQ> [dostęp: 07.11.2023 r.]

<sup>229</sup> A.Szewczyk *Fermy nerek – hodowcy zapraszają polityków do odwiedzenia hodowli*, 14.09.2020 r., <https://swiatrolnika.info/swiatrolnika-tv/fermy-nerek-zaproszenie-bosak.html> [dostęp: 14.12.2021 r.]

Warto zwrócić uwagę na fakt, że przykład takich krajów jak Polska, Grecja, Łotwa, Litwa czy Hiszpania wyraźnie wskazuje, że ogniska koronawirusa pojawiają się na fermach nerek nawet w okresie zimowo-wiosennym, gdy na fermach znajduje się zdecydowanie mniejsza liczba zwierząt niż w okresie letnio-jesiennym.

Za Jarosławem Urbańskim odnotować też należy, że: „Od około dekady produkcja skór futerkowych na świecie radykalnie maleje. Wiąże się to z kilkoma czynnikami ekonomicznymi, zarówno o charakterze zewnętrznym, jak i wewnętrznym w stosunku do branży. Po pierwsze, w pewnym momencie nastąpiła nadmierna podaż skór futerkowych, na co – po drugie – nałożył się spadek popytu spowodowany ogólnym spowolnieniem i stagnacją ekonomiczną, jakiej doświadczyła światowa gospodarka. Dotyczy to zwłaszcza Chin, kluczowego kraju dla zbytu skór futerkowych. Wreszcie, po trzecie, wystąpiła pandemia COVID-19, która oprócz tego, że dezorganizowała na jakiś czas łańcuch dostaw, to przede wszystkim spowodowała, że koronawirusem SARS-CoV-2 zaraziły się stada nerek w wielu krajach. (...) Kryzys w branży spowodował upadek jednych z największych światowych giełd: Kopenhagen Fur w Danii oraz NAFA w Kanadzie. Szczególnie z działalnością NAFA byli związani polscy producenci. Obecnie polskie skóry futerkowe trafiają przede wszystkim na SAGA Furs (giełda fińska) oraz bezpośrednio do Azji”<sup>230</sup>.

### **1.19 Problem wirusa ptasiej grypy na fermach nerek**

Kolejnym problemem, z którym zaczęły się borykać ферmy futrzarskie jest wirus ptasiej grypy. W Finlandii<sup>231</sup>, zgodnie z nakazem fińskiego Urzędu ds. Żywności, dokonano uśmiercenia co najmniej 120 tys. zwierząt żyjących na fermach w związku z przypadkami zarażenia ptasią grypą. Zgodnie z danymi z grudnia 2023 r. problem zidentyfikowano na co najmniej 71 fińskich fermach<sup>232</sup>. Światowa Organizacja Zdrowia wyraziła obawę, że w związku z rosnącą liczbą zakażeń wśród ssaków wirus może łatwiej przystosować się do zarażania ludzi<sup>233</sup>.

---

<sup>230</sup> J. Urbański Zachodni Ośrodek Badań Społecznych i Ekonomicznych (ZOBSiE), *Obecny stan hodowli zwierząt futerkowych w Polsce i na świecie (lata 2014-2023)*, Poznań, 15.11.2023, s. 1-2

<sup>231</sup> A. Beldowicz, *Ptasia grypa rozprzestrzenia się na fermach nerek*, 04.08.2023 r.

<https://klimat.rp.pl/zwierzeta/art38906271-ptasia-grypa-rozprzestrzenia-sie-na-fermach-nerek> [dostęp: 04.12.2023 r.]

<sup>232</sup> Redakcja ruokavirasto.fi, *Avian influenza cases in Finland*

<https://www.ruokavirasto.fi/en/animals/animal-health-and-diseases/animal-diseases/poultry/avian-influenza/avian-influenza-in-finland/> [dostęp: 08.12.2023 r.]

<sup>233</sup> World Health Organization, *Ongoing avian influenza outbreaks in animals pose risk to humans*, 12.07.2023 r. <https://www.who.int/news/item/12-07-2023-ongoing-avian-influenza-outbreaks-in-animals-posses-risk-to-humans> [dostęp: 08.12.2023 r.]

Skala tego zjawiska w Polsce jest nieznana, ponieważ zwierząt nie bada się pod kątem wirusa H5N1. Hodowca sam musiałby zgłosić potrzebę przebadania zwierząt, co byłoby dla niego ryzykowne – mogłoby wiązać się z zamknięciem fermy czy koniecznością zabicia zwierząt. O tym, że nie prowadzi się rutynowych badań obecności wirusa grypy na fermach nerek i nie planuje się realizowania tego rodzaju działań w najbliższej przyszłości, pisał Lech Kołakowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w odpowiedzi na interpelację nr 39714 w sprawie ferm nerek, złożoną przez posłankę Aleksandrę Gajewską<sup>234</sup>. Interpelacja została złożona w związku z informacjami nt. wykrycia wirusa H5N1 na fermie nerek w Hiszpanii.

### 1.20 Europejska Inicjatywa Obywatelska Fur Free Europe

18 maja 2022 r. rozpoczęła się zbiórka podpisów pod Europejską Inicjatywą Obywatelską (dalej: EIO) Fur Free Europe, której celem jest wprowadzenie zakazu hodowli zwierząt na futro w Unii Europejskiej oraz zakaz importu futer pochodzących z ferm futrzarskich do krajów UE. Inicjatywa zebrała ponad 1,5 miliona podpisów, w tym 90 919 podpisów z Polski, co czyni ją dziesiątą EIO w historii, która odniosła sukces. Uzyskała też największe poparcie spośród tych EIO, które dotyczyły ochrony zwierząt<sup>235</sup>.

7 grudnia 2023 r. Komisja Europejska ogłosiła, że zleciła Europejskiemu Urzędowi ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) przygotowanie raportu oceniającego dobrostan czterech gatunków zwierząt hodowanych na futro: norki, lisa, jenota i szynszyli na fermach futrzarskich<sup>236</sup>. Rozpoczęcie prac nad raportem jest zaplanowane już na styczeń 2024 r.<sup>237</sup> Finalna decyzja Komisji Europejskiej w sprawie zakazu hodowli zwierząt na futro lub wprowadzenia wyższych wymogów hodowli zwierząt futerkowych ma opierać się na raporcie EFSA i być ogłoszona najpóźniej w marcu 2026 r.<sup>238</sup>

---

<sup>234</sup> Pismo sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lecha Kołakowskiego z dnia 04.04.2023 r. <https://orka2.sejm.gov.pl/INT9.nsf/klucz/ATTCQLHHC/%24FILE/i39714-o1.pdf> [dostęp: 18.12.2023 r.]

<sup>235</sup> Stowarzyszenie Otwarte Klatki, *1,5 miliona Europejczyków przeciwko hodowli zwierząt na futro!*, 14.06.2023 r. <https://otwarteklatki.pl/media/informacje-prasowe/15-miliona-europejczykow-przeciwko-hodowli-zwierzat-na-futro> [dostęp: 11.12.2023 r.]

<sup>236</sup> Komisja Europejska, *Questions and Answers on the European Citizens' Initiative "Fur Free Europe"*, [https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/QANDA\\_23\\_6254](https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/en/QANDA_23_6254) [dostęp: 11.12.2023 r.]

<sup>237</sup> EFSA, *Register now! Stakeholder meeting on the protection of animals kept for fur production: farming practices and data* <https://www.efsa.europa.eu/en/events/register-now-stakeholder-meeting-protection-animals-kept-fur-production-farming-practices> [dostęp: 11.12.2023 r.]

<sup>238</sup> COMMUNICATION FROM THE COMMISSION on the European Citizens' Initiative (ECI) 'Fur Free Europe', 07.12.2023 r. [https://citizens-initiative.europa.eu/sites/default/files/2023-12/C\\_2023\\_8362\\_EN.pdf](https://citizens-initiative.europa.eu/sites/default/files/2023-12/C_2023_8362_EN.pdf) [dostęp: 12.12.2023 r.]

Warto zaznaczyć, że do tej pory raporty EFSA jednoznacznie wskazywały, że aby poprawić dobrostan zwierząt hodowlanych, należy odejść od hodowli klatkowej. W 2023 r. takie rekomendacje zostały opublikowane dla kur niosek<sup>239</sup>, świń<sup>240</sup>, przepiórek, gęsi<sup>241</sup> i cieląt<sup>242</sup>. Należy więc spodziewać się podobnych wniosków w przypadku zwierząt mięsożernych, drapieżnych i nieudomowionych, jakimi są norki, lisy i jenoty.

### 1.21 Wnioski końcowe

Wspólne stanowisko największych polskich organizacji statutowo zajmujących się ochroną zwierząt oraz czołowych ekspertów zajmujących się behawiorem zwierząt dzikich hodowanych w niewoli jest jednoznaczne i uznaje za zasadne wprowadzenie zakazu hodowli zwierząt z przeznaczeniem na futro w Polsce.

Ze względów ekonomicznych, aby umożliwić stopniowe wygaszanie hodowli i przebranżowienie się samych hodowców, wprowadzenie takiego zakazu powinno być poprzedzone odpowiednim okresem przejściowym, tak jak miało to miejsce w innych krajach.

Potrzeba wprowadzenia zakazu wychodzi naprzeciw oczekiwaniom lokalnych społeczności cierpiących z powodu bezpośredniej bliskości takich instalacji. Dodatkowym argumentem są aspekty związane z ochroną przyrody – m.in. przedostawanie się z ferm do środowiska naturalnego nerek amerykańskich i jenotów, które są gatunkami obcymi dla rodzimego ekosystemu i mogą stanowić dla niego zagrożenie.

Ściśle związane z aspektem środowiskowym i społecznym są również emitowane przed fermy odory, jak również zanieczyszczenia wód gruntowych i gleby. W przypadku przemysłowych ferm nerek odór ferm wpływa drastycznie na obniżenie jakości życia mieszkańców, o czym świadczą liczne protesty zgłaszane na przestrzeni lat. Z kolei zanieczyszczenia wód i gleb odpowiadają nie tylko za degradację środowiska i spadek wartości turystycznej regionów, ale stanowią poważne zagrożenie epidemiologiczne. Ciężko jest oszacować rzeczywiste koszty finansowe, środowiskowe i zdrowotne ponoszone przez państwo i jego obywateli w związku z funkcjonowaniem ferm zwierząt futerkowych, bowiem

---

<sup>239</sup> EFSA, *Welfare of broilers and laying hens on farm*, 21.01.2023 r., <https://www.efsa.europa.eu/en/infographics/welfare-broilers-and-laying-hens-farm> [dostęp: 11.12.2023 r.]

<sup>240</sup> EFSA, *Welfare of pigs on farm*, 21.01.2023 r. <https://www.efsa.europa.eu/en/infographics/welfare-pigs-farm> [dostęp: 11.12.2023 r.]

<sup>241</sup> EFSA, *Welfare of farmed ducks, geese, and quail*, 16.05.2023 r. <https://www.efsa.europa.eu/en/infographics/welfare-farmed-ducks-geese-and-quail> [dostęp: 11.12.2023 r.]

<sup>242</sup> EFSA, *Welfare of calves*, 29.03.2023 r. <https://www.efsa.europa.eu/en/plain-language-summary/welfare-calves> [dostęp: 11.12.2023 r.]

żadna z przygotowanych ekspertyz nie zawiera takich zestawień, skupiając się jedynie na interesie ekonomicznym wąskiej grupy hodowców.

Zakaz wydaje się również zasadny z punktu widzenia bezpieczeństwa pracowników ferm i – z uwagi na ucieczki zwierząt – mieszkańców sąsiadujących z hodowlami. Norki mogą bowiem być nosicielami SARS-CoV-2 i przenosić tę chorobę na ludzi. Niezależnie jednak od oceny stopnia ryzyka rozprzestrzeniania się SARS-CoV-2 za sprawą norek amerykańskich, wirus stanowi zagrożenie dla dobrostanu samych zwierząt. Infekcje wywołują u norek szereg zaburzeń systemu trawiennego, problemy z oddychaniem oraz wzrost śmiertelności<sup>243</sup>.

Ze względu na braki kadrowe w powiatowych inspektoratach weterynarii kontrole na fermach są krótkie, powierzchowne i najczęściej są przeprowadzane raz w roku. Podczas kontroli inspektor nie ogląda wszystkich zwierząt znajdujących się na fermie, bo jest to zwyczajnie niewykonalne. NIK w 2011 r. wskazywała na możliwość zaistnienia mechanizmów korupcyjnych związanych z kontrolami weterynaryjnymi, co dodatkowo może obniżać ich skuteczność. Liczne przykłady złego traktowania zwierząt na fermach, znajdujące swój finał w sądach, dowodzą temu, że nie są to sytuacje jednostkowe, a zbyt rzadko przeprowadzane kontrole instytucji państwowych sprzyjają utrzymywaniu zwierząt w stanie rażącego zaniedbania.

Przemysł futrzarski odpowiada za 0,0008 PKB (słownie: osiem dziesięciotysięcznych), 0,0016 polskiego eksportu (słownie: szesnaście dziesięciotysięcznych), 0,00014 (słownie: czternaście stutysięcznych) udziału w finansach publicznych (podatkach i składkach), 0,0003–0,0006 (słownie: od trzech do sześciu dziesięciotysięcznych) rynku pracy (mniej niż 2 tys. zatrudnionych; połowa zatrudnionych to osoby z zagranicy), co stanowi wartości nieistotne z punktu widzenia budżetu państwa.

Wobec przedstawionych problemów związanych z funkcjonowaniem przemysłu futrzarskiego w Polsce, uciążliwością dla mieszkańców, znikomymi wpływami do budżetu, niewielką liczbą generowanych miejsc pracy, problemami z nadzorem weterynaryjnym nad fermami, nieskuteczną certyfikacją hodowli i systemową niemożliwością zapewnienia w obecnym kształcie hodowli potrzeb dobrostanowych zwierząt wprowadzenie zakazu takiej działalności wzorem innych państw, poprzedzone odpowiednim okresem przejściowym, wydaje się być rozwiązaniem w pełni racjonalnym i proporcjonalnym, zgodnym z obecną

---

<sup>243</sup> Redakcja wur.nl, *COVID-19 detected on multiple Dutch mink farms*, 25.10.2020 r., <https://www.wur.nl/en/Research-Results/Research-Institutes/Bioveterinary-Research/show-bvr/COVID-19-detected-on-two-mink-farms.htm> [dostęp: 07.11.2023 r.]



wrażliwością społeczną i wiedzą naukową o potrzebach behawioralnych zwierząt zabijanych tylko ze względu na ich futro.

## **2. Różnice między dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym**

Proponuje się wejście w życie projektowanej ustawy po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia (art. 13). Od dnia wejścia w życie ustawy niemożliwe będzie zatem powstawanie nowych ferm zwierząt futerkowych. Wyjątek będą stanowiły hodowle królików (art. 1). Projekt nie obejmuje królika z uwagi na to, że jego hodowla związana jest przede wszystkim z pozyskiwaniem mięsa.

Postępowania administracyjne wszczęte na podstawie przepisów Ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. 2020. poz. 1421), dotyczące podjęcia działalności nadzorowanej w zakresie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego lub produktów pochodnych, ulegną umorzeniu stosownie do art. 105 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. 2021. poz. 735), stąd też nie jest konieczne dodatkowe regulowanie tej kwestii w ustawie.

Zgodnie z art. 2 projektowanej ustawy podmioty i rolnicy prowadzący w dniu wejścia w życie ustawy działalność polegającą na hodowli zwierząt futerkowych będą mogli ją prowadzić do dnia 1 stycznia 2029 r. na podstawie przepisów dotychczasowych. Oznacza to, że ostatecznie wszystkie hodowle zostaną zlikwidowane do dnia 1 stycznia 2029 r. Kilkuletni okres *vacatio legis* pozwoli na dokładne zaplanowanie procesu wygaszenia hodowli i przebranzowienie. Art. 3 projektowanej ustawy przewiduje odszkodowania w związku z koniecznością likwidacji hodowli. Roszczenie o odszkodowanie przysługiwać będzie do Skarbu Państwa i obejmie wyrównanie straty majątkowej, bez korzyści, które podmiot lub rolnik mógłby osiągnąć, gdyby strata nie powstała.

Zgodnie z art. 5 odszkodowanie przyznawane będzie na pisemny wniosek złożony do ministra właściwego do spraw rolnictwa. Wniosek ten powinien zawierać:

- 1) oznaczenie organu, do którego jest skierowany, oraz sprawy, której dotyczy;
- 2) imię, nazwisko oraz adres wnioskodawcy;
- 3) informacje o przychodzie, o którym mowa w art. 4;
- 4) datę zakończenia działalności, o której mowa w art. 2;
- 5) numeru rachunku bankowego, na które wypłacone ma być odszkodowanie;
- 6) datę i podpis składającego pismo.

Konieczne będzie dołączenie do wniosku dokumentów potwierdzających:

- 1) informacje o przychodzie, o którym mowa w art. 4;

- 2) datę zakończenia działalności, o której mowa w art. 2, stwierdzoną przez właściwego powiatowego lekarza weterynarii.

Proponowane rozwiązania cechuje prostota i niski stopień sformalizowania. Projektodawca wzorował się w tym zakresie na Ustawie z dnia 22 listopada 2002 r. o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela (Dz.U. 2002 nr 233 poz. 1955).

Jeśli chodzi o wysokość odszkodowań, to art. 4 projektowanej ustawy przewiduje degresywny system ich przyznawania. Odszkodowanie ustala się w wysokości 25% średniego rocznego przychodu podmiotu lub rolnika z prowadzonej przez niego działalności, polegającej na hodowli zwierząt futerkowych w okresie obejmującym lata 2021–2023, który zakończył działalność do dnia 1 stycznia 2025 r. W przypadku hodowców chcących kontynuować działalność odszkodowanie ustala się na analogicznych zasadach w wysokości:

- 20% średniego rocznego przychodu w przypadku zakończenia działalności do dnia 1 stycznia 2026 r.,
- 15% średniego rocznego przychodu w przypadku zakończenia działalności do dnia 1 stycznia 2027 r.,
- 10% średniego rocznego przychodu w przypadku zakończenia działalności do dnia 1 stycznia 2028 r.,
- 5% średniego rocznego przychodu w przypadku zakończenia działalności do dnia 1 stycznia 2029 r.

Za podstawę do obliczenia wysokości należnego odszkodowania przyjęto zatem przychód z działalności polegającej na chowie lub hodowli zwierząt futerkowych w okresie 2021–2023 r. Kryterium przychodu zdaje się być korzystniejsze dla hodowców od kryterium dochodu, uwzględniającego koszty ponoszone w związku z prowadzoną działalnością. Z uwagi na spadek cen rynkowych skór w ostatnim okresie nie można wykluczyć, że niektóre hodowle mogły odnotować straty, zatem nie mogłyby wykazać dochodu w ww. okresie.

Jednocześnie godne odnotowania jest, że sama infrastruktura wykorzystywana do hodowli w wielu przypadkach może posiadać znaczną wartość rynkową i może zostać zbyta po zakończeniu hodowli zwierząt futerkowych.

Innym ze sposobów ustalania wysokości odszkodowań w przypadku likwidacji ferm zwierząt futerkowych jest przyznanie określonej sumy pieniężnej za każde zwierzę. Jak podaje

Jarosław Urbański<sup>244</sup>, kwoty te oscylują w granicach od 51 do 112 euro od zwierzęcia, choć żądania hodowców sięgają nawet 250 euro. Należy wskazać, że na Litwie hodowcom zaoferowano rekompensatę w wysokości 3 euro za zwierzę w pierwszym roku okresu przejściowego i kolejno 2 i 1 euro w kolejnych latach, co znacząco odbiega od kwot wskazanych powyżej<sup>245</sup>. Dalej, za Jarosławem Urbańskim należy wskazać, że w analizach przygotowanych na zlecenie Senatu RP w 2020 r. znalazły się dalece rozbieżne informacje w zakresie odszkodowań przyznawanych w innych państwach europejskich, które zdecydowały się na likwidację branży. Jeśli chodzi o Norwegię, to Andrzej Zoń wskazał na wartość funduszu odszkodowawczego w wysokości 140 mln euro, podczas gdy Artur Nowak-Far wskazywał na 46 mln euro. W przypadku Holandii autorzy ci podawali kwoty 9 mln euro (przy założeniu istnienia 170 ferm) i 32 mln euro (przy założeniu istnienia 110 ferm).

Projektodawca nie wybrał tej metody obliczania odszkodowań z uwagi na trudności w ustaleniu rzeczywistej liczby zwierząt na fermach. Danych takich nie posiada nawet Główny Inspektorat Weterynarii. Oczywiście za wskazówkę w tym zakresie mogłaby służyć liczba sprzedanych przez hodowców w latach poprzednich skór, jednak pozostaje jeszcze kwestia stad zarodowych i reprodukcyjnych (tj. zwierząt, które po okresie uboju pozostają przy życiu i są wykorzystywane w kolejnym cyklu rozrodczym). Jarosław Urbański<sup>246</sup> wskazuje też na możliwość przyznawania odszkodowania wyłącznie za każdego osobnika w stadzie zarodowym i reprodukcyjnym.

W większości krajów, które wprowadziły zakaz hodowli zwierząt z przeznaczeniem na futro, nie były przewidziane żadne rekompensaty dla hodowców. Odpowiedni okres przejściowy, który odzwierciedla sytuację i znaczenie przemysłu futrzarskiego w danym kraju, powinien stanowić odpowiednie zabezpieczenie bytu hodowców. Z tego właśnie powodu Holandia zdecydowała się na 12-letni okres przejściowy dla hodowców nerek. Tak długi okres pozwala na płynne odejście od prowadzonej działalności i stopniowe wygaszenie hodowli. Rząd holenderski przeznaczył określone sumy wyłącznie na rozbiórkę ferm lub przekształcenie ich w inną działalność. Rekompensaty dla hodowców zamykających fermy były również przedmiotem debaty w Czechach oraz w Norwegii. W Czechach zagwarantowano wsparcie finansowe w przypadku długoterminowych zobowiązań powstałych przed wejściem w życie

---

<sup>244</sup> J. Urbański, *Zakaz działalności ferm zwierząt futerkowych i jego konsekwencje społeczno-ekonomiczne*, ZOBiSE, Gorzów Wielkopolski, 2021 r., s. 40

<sup>245</sup> S. Balčiūnaitė, S. Jakučionis, *Lithuania bans fur farming, offering compensations to farmers*, 21.09.2023 r., <https://www.lrt.lt/en/news-in-english/19/2082407/lithuania-bans-fur-farming-offering-compensations-to-farmers> [dostęp: 08.01.2024 r.]

<sup>246</sup> Tamże, s. 40

zakazu, ale najpóźniej do dnia 30 czerwca 2016 r., tj. na ok. rok przed uchwaleniem zakazu, przy uwzględnieniu ich celowości i wartości rynkowej majątku wykorzystywanego w hodowli (w wyjątkowych przypadkach, z uwagi na zaciągnięte zobowiązania, przewidziano także odstępstwa dla zobowiązań zaciągniętych w okresie po 30 czerwca 2016 r.). Wsparcie finansowe objęło wyłącznie legalnie działające fermy, w dodatku powstałe nie później niż 30 czerwca 2016 r.<sup>247</sup> W Norwegii hodowcy zamykający fermy otrzymają dofinansowanie do rozbiórek ferm, a także na rozpoczęcie nowej działalności<sup>248</sup>. Rozważając temat rekompensat, należy zwrócić uwagę na to, że wiele ferm futrzarskich jest obecnie nierentownych ze względu na niskie ceny skór na światowych rynkach. Dla wielu hodowców zamknięcie ferm nie oznaczałoby zatem utraty zysków.

Zgodnie z art. 6 projektowanej ustawy decyzję w sprawie odszkodowania wydawać będzie minister właściwy do spraw rolnictwa, któremu przysługiwać będzie prawo weryfikacji danych zawartych we wniosku. Jeżeli kwota odszkodowania przekroczy 100 tys. zł, przeprowadzenie kontroli będzie obligatoryjne.

Na wydanie decyzji minister właściwy do spraw rolnictwa będzie mieć trzy miesiące od dnia złożenia wniosku. Decyzja taka będzie ostateczna. Wyjaśnienia wymaga, że w toku prac nad projektem odstąpiono od pomysłu możliwości odwołania się od decyzji ministra, bowiem organem, który rozpatrywałby odwołanie, byłby ten sam minister. W przypadku utrzymania uprzednio wydanej decyzji w mocy dochodziłoby do niepotrzebnego odroczenia w czasie wypłaty odszkodowania. Jednocześnie zgodnie z art. 7 projektowanej ustawy hodowca niezadowolony z decyzji w sprawie odszkodowania, w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia decyzji w tej sprawie, może wnieść powództwo do sądu powszechnego. Pozew w takiej sprawie nie podlega opłacie. Co istotne, przyznane decyzją ministra odszkodowanie powinno zostać wypłacone mimo wniesienia powództwa (art. 7 ust. 2).

Odszkodowanie wypłacane będzie w terminie trzydziestu dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy (art. 6 ust. 4) na numer rachunku bankowego wskazany we wniosku. Roszczenie o odszkodowanie przedawni się z upływem roku od dnia, w którym wnioskodawca zakończył działalność. Jest to okres wystarczający na przygotowanie nieskomplikowanego wniosku o wypłatę odszkodowania.

---

<sup>247</sup> Zákon, kterým se mění zákon č. 246/1992 Sb., na ochranu zvířat proti týrání, ve znění pozdějších předpisů, <https://www.zakonyprolidi.cz/cs/2017-255> [dostęp: 14.12.2021 r.]

<sup>248</sup> Redakcja nrk.no, *Uklart kva «full erstatning» til pelsdyrbøndene vil koste*, 11.02.2020 r., <https://www.nrk.no/norge/fleirtal-for-at-pelsdyrbonder-skall-fa-full-erstatning-1.14896911> [dostęp: 14.12.2021 r.]

Projektowany art. 11 reguluje kwestię odpraw dla pracowników likwidowanych hodowli. Osobie, z którą rozwiązano stosunek pracy w związku z koniecznością dostosowania się do nowych przepisów, przysługiwać będzie odprawa pieniężna w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, ustalana według zasad obowiązujących przy obliczaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy. Odprawy nie będą należne pracownikom sezonowym, których czas trwania zatrudnienia jest z góry określony. Odprawy będą wypłacane przez pracodawców.

Stosownie do art. 12 projektowanej ustawy przychód z tytułu odszkodowania nie będzie stanowił przychodu w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz przepisów o podatku dochodowym od osób prawnych.

Należy wskazać, że nie ma możliwości podjęcia alternatywnych w stosunku do nowelizacji ustawy środków umożliwiających realną poprawę dobrostanu zwierząt utrzymywanych na fermach. Wszelkie próby podnoszenia standardów i minimalnych warunków utrzymywania zwierząt związane będą z kosztami po stronie podmiotów i rolników prowadzących hodowle. Jak już wspomniano, podwyższenie standardów utrzymywania zwierząt futerkowych na fermach spowodowało ich całkowite wygaszenie, np. w Niemczech. Zwiększenie przypadającej na jedno zwierzę powierzchni klatki będzie się wiązało z kosztami zakupu nowych klatek lub modernizacji starych oraz koniecznością zmniejszenia obsady zwierząt na fermach z uwagi na ograniczenia przestrzenne. To z kolei spowoduje spadek opłacalności hodowli. Nadto nawet zwiększenie norm powierzchni bytowej przypadającej na jednego osobnika nie zapewni możliwości realizacji naturalnych potrzeb gatunkowych zwierząt futerkowych i zdecydowanie nie rozwiąże problemów, z jakimi borykają się mieszkańcy terenów sąsiadujących z fermami.

### **3. Przewidywane skutki gospodarcze, prawne, społeczne i finansowe**

W wyniku wejścia w życie proponowanej ustawy dojdzie do wygaszenia do 1 stycznia 2029 r. branży hodowli zwierząt futerkowych (z wyjątkiem królika) w Polsce. Spowoduje to przewidywane skutki gospodarcze: zamknięcie około 360 ferm zwierząt futerkowych, co – jak wcześniej wykazano – spowoduje nieistotne z punktu widzenia polskiej gospodarki obniżenie PKB i eksportu oraz nieodczuwalną likwidację kilku tysięcy miejsc pracy w całym kraju. Utracone miejsca pracy nie będą miały istotnego wpływu na lokalne społeczności i rynek pracy z uwagi na powszechność zatrudniania na fermach pracowników sezonowych i tymczasowych, będących w zdecydowanej większości cudzoziemcami.

Jednocześnie wejście w życie proponowanej ustawy przyniesie pozytywne skutki gospodarcze dla branży turystycznej i agroturystycznej. Obecnie sąsiedztwo hodowli zwierząt futerkowych uniemożliwiło prowadzenie lub rozwój tych branż ze względu na negatywny wpływ hodowli na środowisko oraz związane z nią immisje (odory, plagi owadów itp.).

Wejście w życie proponowanej ustawy przyniesie pozytywne skutki prawne poprzez wprowadzenie do polskiego porządku prawnego regulacji zapewniającej sprawiedliwą transformację w ramach wygaszanej branży poprzez stworzenia stabilnych oraz jasnych zasad przyznawania odszkodowań i odpraw, przy jednoczesnym wystarczająco długim okresie przejściowym. Ustawa ta będzie mogła stanowić wzór dla przyszłych ustaw regulujących transformację innych sektorów gospodarki.

Wejście w życie proponowanej ustawy przyniesie pozytywne skutki społeczne poprzez poprawę jakości życia lokalnych społeczności żyjących obecnie w uciążliwym sąsiedztwie hodowli zwierząt futerkowych (odory i plagi owadów) oraz ogólną poprawę stanu środowiska naturalnego (zanieczyszczenie wód i gleby). Spowoduje to również wygaszenie wielu lokalnych konfliktów powodowanych przez sąsiedztwo lub plany inwestycyjne związane z ekspansją hodowli zwierząt futerkowych, co w pozytywny sposób wpłynie na porządek społeczny.

Wejście w życie proponowanej ustawy będzie niosło neutralne skutki finansowe dla budżetu państwa oraz budżetów jednostek samorządu terytorialnego w zakresie wpływów z podatków. Jak wykazano, obecne wpływy kasowe są nieistotne z punktu widzenia całości budżetu państwa lub budżetów jednostek samorządu terytorialnego ze względu na ich znikomą wielkość.

Jednocześnie wypłata odszkodowania dla podmiotów i rolników prowadzących w dniu wejścia w życie ustawy działalność związaną z hodowlą zwierząt futerkowych będzie w okresie 5 lat stanowić wydatek w szacowanej wysokości 140 mln zł.

#### **4. Finansowanie**

Projekt niesie za sobą koszty dla budżetu państwa poprzez potrzebę wyasygnowania środków niezbędnych na wypłatę odszkodowań. W latach 2025–2029 koszty dla budżetu państwa wynosiłyby:

- 1) 2025 r. – 140 mln zł;
- 2) 2026 r. – 112 mln zł;
- 3) 2027 r. – 84 mln zł;
- 4) 2028 r. – 56 mln zł;

5) 2029 r. – 28 mln zł.

W 2024 r. wypłata odszkodowań finansowana byłaby w ramach środków budżetowych określonych w części 81 – rezerwa ogólna, dział 758 – różne rozliczenia, rozdziału 75817 – ogólna rezerwa budżetowa Rady Ministrów.

W kolejnych latach wysokość puli kwot przeznaczonych na odszkodowania zmniejszałaby się wraz z wypłatami kolejnych odszkodowań. Tym samym podane powyżej kwoty na lata 2025–2029 należy traktować jako maksymalne, gdyż w rzeczywistości będą one niższe. Pełna pula odszkodowań nie przekroczy zatem 140 mln zł.

Projekt nie niesie za sobą kosztów dla budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

### **5. Wpływ na działalność mikro-, małych i średnich przedsiębiorców**

Proponowana ustawa wpływa na działalność mikro-, małych i średnich przedsiębiorców lub na ich warunki konkurencyjne. Projekt zakłada wygaszenie do 1 stycznia 2029 r. branży hodowli zwierząt futerkowych (z wyjątkiem królika), co wpłynie w znaczący sposób na działalność mikro-, małych i średnich przedsiębiorców działających w danej branży.

Jednocześnie ustawa w pozytywny sposób wpłynie na działalność mikro-, małych i średnich przedsiębiorców z branży turystycznej i agroturystycznej, a w szczególności na ich warunki konkurencyjne. Obecnie sąsiedztwo hodowli zwierząt futerkowych uniemożliwiło prowadzenie lub rozwój wyżej wymienionej branży ze względu na negatywny wpływ hodowli na środowisko oraz związane z nimi misje (odory, plagi owadów itp.).

### **6. Założenia aktów wykonawczych**

Proponowana ustawa nie wymaga wydania nowych lub zmiany obecnie obowiązujących aktów wykonawczych.

### **7. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej i Konstytucją RP**

Przedmiot projektu ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Przedmiot regulacji podlega procedurze notyfikacji w rozumieniu przepisów dotyczących notyfikacji norm i aktów prawnych. Wypełniony formularz notyfikacyjny, tzw. formularz A, stanowi załącznik do uzasadnienia.

W ocenie wnioskodawcy proponowany projekt ustawy jest zgodny z Konstytucją RP.

## 8. Konsultacje społeczne

Projekt został przygotowany we współpracy z organizacjami pozarządowymi zajmującymi się ochroną zwierząt – „Stowarzyszenie Otwarte Klatki” oraz „Fundacja Międzynarodowy Ruch Na Rzecz Zwierząt - Viva!”.

Projekt został poddany konsultacjom społecznym przed złożeniem go do laski marszałkowskiej. Celem było zebranie jak największej liczby uwag organizacji pozarządowych oraz branżowych i w miarę możliwości uwzględnienie ich na etapie projektowania przepisów.

Pierwsza wersja projektu została poddana konsultacjom społecznym na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu na rzecz zakazu hodowli zwierząt na futro w dniu 5 lutego 2024 roku. W czasie posiedzenia swoje uwagi i opinie do projektu przedstawiło Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Koalicja Żywa Ziemia, Stowarzyszenie Prawnicy na Rzecz Zwierząt, Polski Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych oraz Polski Związek Hodowców i Producentów Zwierząt Futerkowych. Treść przedstawionych uwag i opinii dały podstawę do zmian w art. 2 projektowanej ustawy przez usunięcie ust. 2.

Projekt wraz z uzasadnieniem przesłano również do 63 podmiotów branżowych, zawodowych i pozarządowych. Wpłynęły 26 odpowiedzi, w tym trzy od osób prywatnych, popierających wprowadzenie projektowanych zmian oraz 23 odpowiedzi ze strony organizacji, podmiotów i osób prywatnych, które sprowadzały się do wskazania, że oficjalne stanowisko zostanie przedstawione w przypadku prowadzenia oficjalnych konsultacji społecznych. Jednocześnie sprzeciwiano się ograniczeniom jakiejkolwiek formy produkcji zwierzęcej. Treść przesłanych odpowiedzi nie zawierała propozycji zmian projektowanych przepisów i nie dała podstawy do wprowadzenia do projektu i jego uzasadnienia merytorycznych zmian.

Projekt wraz z uzasadnieniem został również przesłany do wszystkich członków i członkiń Rady Ministrów oraz Głównego Lekarza Weterynarii, Głównego Dyrektora Ochrony Środowiska i Głównego Inspektora Ochrony Środowiska.